

- | | |
|--|---|
| <p>◆ WYSTĄPIENIE NOWOROCZNE JM REKTORA 2 – 3</p> <hr/> <p>◆ OBRADY SENATU 4 – 5</p> <p>• Senat w październiku • Senat w listopadzie • Senat w grudniu</p> <hr/> <p>◆ LUDZIE POLITECHNIKI..... 6 – 11</p> <p>• Nominacja profesorska Andrzej Brykalski • Nominacja profesorska Stefan Weyna • Habilitacja Włodzimierz Rosochacki • Habilitacja Jolanta Baranowska</p> <hr/> <p>◆ Z ŻYCIA UCZELNI 12 – 16</p> <p>• Promocja doktorska 2007 • Biblioteka naszego wieku • Dni otwarte w Bibliotece i Ośrodku Informacji Chemicznej • Lekcje biblioteczne na WBiA</p> <hr/> <p>◆ POZA UCZELNIĄ 17 – 21</p> <p>• 100-lecie wydawnictwa Chemical Abstracts • Nowa formuła Ogólnopolskich Dni Młodego Elektryka • Nagrody prezydenta dla młodych architektów</p> <hr/> <p>◆ KONFERENCJE SEMINARIA 22 – 23</p> <p>• Szkolenie w Brukseli • Informacja dla nauki i przemysłu ŚWIDER 2007</p> <hr/> <p>◆ WARTO WIEDZIEĆ 24 – 26</p> <p>• Jak powstało Obserwatorium • Regionalny Punkt Kontaktowy 7. Programu Ramowego Droga do Europejskiej Przestrzeni Badawczej • Normalizacja oraz stosowanie norm Korzyści dla przedsiębiorstw • Skarby w politechnice</p> <hr/> <p>◆ NASI STUDENCI 27 – 32</p> <p>• Samorząd studencki w działaniu • Politechnika Szczecińska wolna od uzależnień • Wyprawa po skarby ziemi • Działalność studentów na rzecz biblioteki</p> | <p>◆ WSPOMNIENIE CZAR 33 – 38</p> <p>• Jak uzyskałem tytuł inżyniera mechanika w SI (2) • Rozśpiewana czwórka • Wspomnienie o Profesorze Prowansie • Jak za dawnych lat</p> <hr/> <p>◆ KULTURA 39 – 41</p> <p>• Kolejna młodość Pinola • Fotograficzna szkoła • Magiczny koncert</p> <hr/> <p>◆ ŻYLI WŚRÓD NAS 41 – 42</p> <p>• Stanisław Latour • Leon Bieszk</p> |
|--|---|


INŻYNIER • Pismo Politechniki Szczecińskiej • kwartalnik • Rok IX numer 4(31) • styczeń 2008

Adres redakcji: Wydawnictwo Uczelniane, al. Piastów 50, 70-311 Szczecin, tel. 091 449 47 60, e-mail: wagra@ps.pl, rkajrys@ps.pl

Kolegium redakcyjne:

prof. dr hab. inż. Mieczysław Wysiecki (redaktor naczelny), członkowie kolegium: dr inż. arch. Piotr Arlet, dr inż. Dorota Libront (WBiA), dr inż. Anna Barcz (WI), dr inż. Witold Mickiewicz (WE), dr hab. inż. Grzegorz Szwegier prof. nadzw. PS (WM), dr inż. Wojciech Zeńczak (WTM), dr hab. inż. Jacek A. Soroka prof. nadzw. PS (WTiCh), dr Feliks Stawarczyk (IEiZ), dr Barbara Glanc (IM), mgr Anna Grzelak-Rozenberg (BG), Stanisław Heropolitański (rzecznik PS), mgr Małgorzata Świerżko, Grażyna Ułaniak, mgr inż. Renata Kajrys (Wydawnictwo Uczelniane)

Zespół redakcyjny:

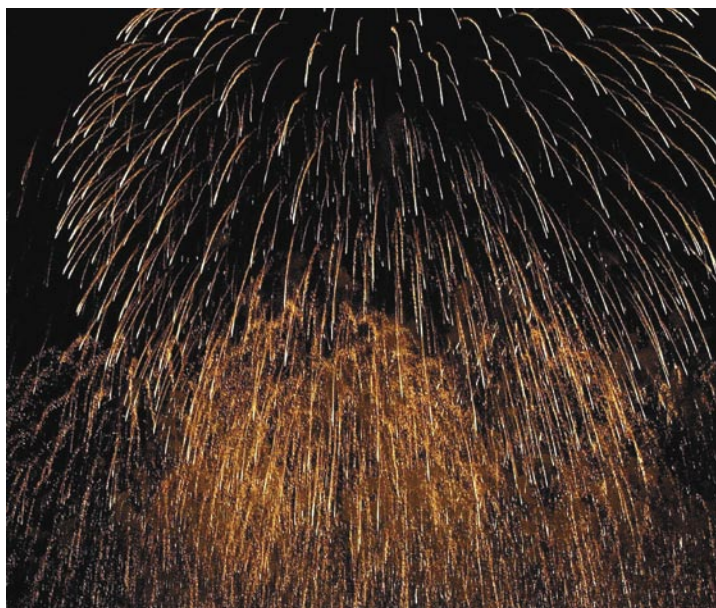
Mieczysław Wysiecki (redaktor naczelny), Grażyna Ułaniak, Renata Kajrys, Krystyna Kaźmierowska

Wydawca: Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Szczecińskiej **Skład i Druk:** Drukarnia ZAPOL **Oddano do druku:** styczeń 2008 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowywania artykułów oraz zmiany ich tytułów.

Poglądy prezentowane przez autorów nie odzwierciedlają stanowiska kierownictwa uczelni i zespołu redakcyjnego.

Zdjęcie na okładce: Jerzy Undro. Na zdjęciu Larisa Dobryakova podczas promocji doktorskiej.



*Niech nowy, 2008 rok przyniesie nam spełnienie naszych aspiracji i oczekiwań, niech będzie pełen sukcesów dla wszystkich pracowników, studentów i absolwentów Politechniki Szczecińskiej.
Niech przyniesie nam pomyślność oraz spełnienie zamierzeń osobistych i zawodowych.
Niech będzie kolejnym dobrym rokiem przynoszącym rozwój naszej uczelni.*

Wystąpienie noworoczne JM Rektora

**Wysoki Senacie,
Szanowni Państwo!**

Mijający 2007 rok zamyka okres jubileuszu 60-lecia Politechniki Szczecińskiej. W obchody Roku Jubileuszowego wpisały się: Konferencja Rektorów Państwowych Uczelni Technicznych, uroczyste posiedzenie Senatu – w trakcie którego wróciliśmy pamięcią do naszej historii i ludzi, którzy ją tworzyli – oraz wystawy i liczne konferencje naukowe. Ważnym wydarzeniem był kolejny Zjazd Absolwentów naszej uczelni. Wielki Bal Jubileuszowy na Zamku Książąt Pomorskich zgromadził ponad tysiąc przyjaciół Politechniki Szczecińskiej. Niewątpliwie ten okres sprzyjał refleksji nad upływającym czasem i oceną dotychczasowego dorobku, ale przede wszystkim wymagał sprostania niełatwym zadaniom teraźniejszości oraz prowokował do spojrzenia w przyszłość.

Był to rok dyskusji nad nowelizacją niedawno wprowadzonej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o Stopniach i tytułach naukowych. Przygotowane projekty zmian nie trafiły do komisji sejmowych. Dyskutowany jest ciągle model kariery akademickiej oraz wizja uniwersytetu. Wyraźnie podkreśla się potrzebę wyodrębnienia w kraju grupy jednostek naukowo-dydaktycznych o charakterze uniwersyteckim o dużej autonomii i odpowiednim – do obszaru działalności – finansowaniu. Niezależnie jednak od zapisów ustawowych, naszą pozycję wśród innych jednostek naukowo-badawczych w kraju i za granicą determinować będzie kadra, atrakcyjna oferta edukacyjna oraz przedsiębiorczość i innowacyjność. Ciągła aktualizacja oferty kształcenia odpowiadająca potrzebom gospodarki, tworzenie warunków do prowadzenia badań naukowych ukierunkowanych na rozwój nowoczesnych technologii oraz ich transfer do przemysłu i otoczenia gospodarczego – to podstawowe kierunki naszych działań, które powinny być kontynuowane w roku przyszłym i w latach następnych. Realizacja strategicznie ważnych i trudnych zadań wymaga konsolidacji potencjału naukowego, sił i środków. Przygotowanie wspólnego wniosku Politechniki Szczecińskiej i Akademii Rolniczej w Szczecinie, poparte przez jednobrzmiące uchwały senatów obu uczelni, o wspólnym utworzeniu Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie było, według mojej oceny, najważniejszym wydarzeniem mijającego roku. Stwarza to perspektywę dalszego szybkiego postępu rozwijających się w symbiozie nowych koncepcji technologicznych, obejmujących nauki techniczne i przyrodnicze. Podjęte przez społeczność akademickie obu uczelni decyzje wynikają ze zrozumienia zmieniających się uwarunkowań zewnętrznych – przede wszystkim konkurencyjności, priorytetów rozwoju określonych dziedzin naukowych i ich aplikacyjnego wpływu na rozwój gospodarki.

Dyskusje o kierunkach dalszego rozwoju uczelni nie zakłóciły normalnego trybu jej działania. W trudnych warunkach konkurencji edukacyjnej oraz następującego niżu demograficznego zdołaliśmy utrzymać dotychczasową liczbę studentów. Na dziewiętnastu kierunkach studiuje obecnie ok. 10 tys. osób. Od nowego roku akademickiego uruchamiamy dwa nowe kierunki: wzornictwo i mechatronikę. Poza studiami I i II stopnia prowadzimy również studia doktoranckie z liczbą 269 słuchaczy. Kolejne trzy kierunki studiów: automatyka i robotyka, elektronika oraz zarządzanie i inżynieria produkcji uzyskały pozytywną ocenę Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Czwarty wizytowany kierunek – towaroznawstwo – oczekuje na ocenę.

Nasi pracownicy, tak jak w latach poprzednich, zabiegali o nowe granty naukowe, aparaturowe i inwestycyjne. Podnosili swoje kwalifikacje, uzyskując kolejne stopnie naukowe i tytuły.

W 2007 r. 20 pracowników naszej uczelni uzyskało stopień naukowy doktora, 11 stopień naukowy doktora habilitowanego, a czterech – Zbigniew Emirsajłow, Andrzej Brykałski, Stefan Weyna oraz Zygmunt Paszota – tytuł profesora. Te niewątpliwie sukcesy osobiste pracowników przekładają się na pomyślność całej uczelni.

Wysoka ranga naukowa sprzyja powierzaniu nam poważnych zadań badawczych. Pracownicy PS prowadzą obecnie 93 projekty badawcze Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na łączną kwotę prawie 26 mln złotych, z budżetem mijającego roku w wysokości ponad 8 mln 600 tys. złotych. Wygrywamy również konkursy na projekty europejskie. Politechnika Szczecińska realizuje obecnie 8 projektów międzynarodowych o charakterze naukowym, z budżetem ponad 1 mln 500 tys. euro oraz 7 projektów edukacyjnych z budżetem ponad 550 tys. euro, finansowanych ze środków Unii Europejskiej.

Mijający rok był kolejnym okresem modernizowania zaplecza laboratoryjnego i infrastruktury budowlanej. Zadania o charakterze inwestycyjnym finansowane były przede wszystkim z nowo przyznanych środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w tym Funduszu Nauki i Technologii Polskiej oraz funduszy strukturalnych – w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Tylko w ramach ZPORR w 2007 roku prowadziliśmy 8 projektów o łącznym budżecie prawie 5 mln 400 tys. złotych, w tym 3 o charakterze inwestycyjnym, z budżetem prawie 2 mln 800 tys. złotych. Łączna kwota środków przyznanych przez MNiSzW na inwestycje aparaturowe naszej uczelni wyniosła ok. 14 mln złotych, w tym m.in. na: doposażenie Międzyuczelnianego Laboratorium Badań Środowiskowych (inicjatywa międzyuczelniana z udziałem PS ponad 4 mln), zakup urządzeń do Laboratorium Szybkiego Prototypowania i Wytwarzania (3 mln 666 tys. zł WIMiM), zakup spektrometru elektronowego (2 mln 800 tys. zł

WTiICH), zakup aparatury do Laboratorium Badań Właściwości Betonów nowej generacji (2 mln 490 tys. zł WBiA). To poważne inwestycje umożliwiające wyposażenie laboratoriów w aparaturę „z najwyższej półki”, pozwalające nam na podejmowanie nowych zadań dydaktycznych oraz konkurowanie w europejskiej przestrzeni badawczej.

Inwestycjom aparaturowym towarzyszyły niezbędne inwestycje budowlane związane z modernizacją naszych laboratoriów, obiektów dydaktycznych i socjalnej infrastruktury studenckiej. Łącznie na inwestycje budowlane i remonty wydatkowano w mijającym roku ponad 11 mln 800 tys. złotych, w tym ponad 6 mln 550 tys. na inwestycje finansowane przez MNiSzW, 3 mln 900 tys. na remonty wydziałowe – finansowane ze środków własnych – oraz ponad 1 mln 300 tys. złotych na remonty Osiedla Akademickiego – finansowane z dotacji podmiotowej. Znacznie zaawansowano prace adaptacyjne obiektu przy ul. Żołnierskiej dla potrzeb Wydziału Informatyki, wydatkując na roboty budowlane prawie 4 mln złotych. Obecnie posiadamy pełne zabezpieczenie środków finansowych z MNiSzW na zakończenie wszystkich prac budowlanych związanych z tym obiektem.

Jednak nie wszystkie ważne sprawy udało się w mijającym roku ostatecznie rozstrzygnąć. Posiadamy pełną dokumentację projektową na przebudowę stołówki na potrzeby Biblioteki Głównej oraz dokumentację na przebudowę obiektu przy ul. Jagiellońskiej, przejętą bezpłatnie z zasobów skarbu państwa, dla potrzeb Regionalnego Centrum Innowacji i Transferu Technologii. Jakkolwiek zostaliśmy ujęci w Centralnym Programie Indykatoryjnym, z kwotą 5 mln euro, m.in. na realizację pierwszego z wymienionych zadań, to ostateczne decyzje rządowe nie zostały tutaj jeszcze podjęte. Prowadzimy rozmowy z Urzędem Marszałkowskim w kwestii montażu finansowego realizacji przebudowy obiektu przy ul. Jagiellońskiej. Dotychczasowe ustalenia pozwalają na zachowanie optymizmu w tej sprawie.

Szanowni Państwo!

Ogólną sytuację finansową uczelni za 11 miesięcy mijającego roku uznać należy za dobrą – wynik finansowy wykazuje wyraźne saldo dodatnie, z którym – jak wszystko wskazuje – zamkniemy rok bieżący. Dotyczy to zarówno poszczególnych wydziałów, jak i uczelni jako całości. Część niewydatkowanych w tym roku środków jest jednak już zaangażowana w projekty, które zostaną zakończone w roku następnym. Nie mamy również pewności co do wysokości dotacji w 2008 roku. Wszystko wskazuje na to, że globalna wartość dotacji budżetowej dla szkolnictwa wyższego w następnym roku nie wzrośnie. Nowa ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym przyniosła uczelniom stosunkowo dużą swobodę w kształtowaniu wydatków, w tym również płacowych. Trzeba jednak zachować tutaj rozwagę. Bez dalszego inwestowania w bazę naukowo-badawczą i infrastrukturę dydaktyczną nie można oczekiwać rozwoju i sprostania konkurencji innych uczelni. Ważne są również potrzeby i oczekiwania naszych pracowników. Wyrażam przekonanie, że dobra atmosfera współpracy szerokiego Kolegium Rektorskiego oraz porozumienie ze Związkiem Zawodowym „Solidarność” i Związkiem Nauczycielstwa Polskiego pozwolą nam roztropnie rozwiązywać te problemy.

Wszystko to, co pozwoliło na rozwój naszej uczelni w mijającym 2007 roku, przyniosło zaangażowanie i właściwe wypełnianie obowiązków przez wszystkie grupy pracownicze naszej Alma Mater.

Tradycyjnie już dziękuję za zaangażowanie i całoroczny trud pracy prorektorom, dziekanom i prodziekanom wydziałów oraz kierownikom jednostek organizacyjnych, wszystkim pracownikom naukowo-dydaktycznym, technicznym i obsługi, a także administracji centralnej z panem kanclerzem i kwestorem uczelni na czele.



Szanowni Państwo,

zdajemy sobie sprawę z ogromu informacji dotyczących tragedii innych ludzi, ale ten konkretny przypadek jest nam szczególnie bliski, bo dotyczy naszego kolegi i pracownika – dr. inż. Piotra Błaszyńskiego – adiunkta w Katedrze Techniki Programowania Wydziału Informatyki.

Tragedia, która dotknęła rodzinę Piotra Błaszyńskiego, jest tak niespodziewana, jak przerażająca. 24 sierpnia 2007 r. chłopiec przeszedł w szczecińskim szpitalu rutynowy zabieg stulejki, niestety, kilkanaście minut po zabiegu doszło do zatrzymania akcji serca i niedotlenienia mózgu. Wprawdzie reanimacja pomogła przywrócić go do życia, ale niestety nie powrócił do pełnej świadomości. Patryk, jeszcze niedawno, był jednym z wielu maluchów mającym rozpocząć swoją przygodę z przedszkolem. Z opowiadań taty Patryka wiemy, że chłopiec uczył się już pisać na komputerze. Do czasu wypadku był radosnym, ciekawym świata chłopcem i ogromną radością rodziców. Podczas ostatnich wakacji Patryk żegnał się z morzem: „Do zobaczenia za rok”...

...A w tej chwili znajduje się w stanie śpiączki czuwającej, ma poważne zaburzenia neurologiczne, nie mówi i nie rusza się, ma powracające ataki epilepsji. Ostatnie badania mózgu wykazały, że obumierają komórki nerwowe i możliwe, że niezbędna bę-

Pomóżmy Patrykowi znowu zobaczyć morze...

dzie interwencja chirurgiczna. Obecnie Patryk wraz z rodzicami przebywa w domu, ale codziennie lekarze starają się dokładnie zdiagnozować jego stan.

Patrykowi pomoc może tylko intensywna rehabilitacja, jednak jej koszty, jak i koszty sprzętu niezbędnego do jej przeprowadzenia znacznie przekraczają możliwości finansowe rodziców. Szybka rehabilitacja daje szansę poprawy stanu zdrowia Patryka, gdyż ciągle nie wiemy, jakie są możliwości mózgu człowieka, a szczególnie dziecka. W związku z tym wraz z Fundacją Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” zwracamy się do Państwa w imieniu własnym, rodziców Patryka i przyjaciół rodziny o wsparcie finansowe przeznaczone na intensywną rehabilitację oraz zakup sprzętu rehabilitacyjnego i leczenie dziecka.

Patryka możemy wspomóc przekazując swój 1% podatku na rzecz Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”. Wystarczy w zeznaniu podatkowym PIT wpisać w rubryce „WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO” następujące dane:

Nazwa OPP:
**FUNDACJA DZIECIOM „ZDĄŻYĆ Z POMOCĄ”,
ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa**

Nr KRS: **000037904**

Wnioskowana Kwota:

W rubryce „Inne Informacje” prosimy dopisać:

„DLA PATRYKA BŁASZYŃSKIEGO”

*Serdecznie dziękujemy
Pracownicy Wydziału Informatyki.*

Ponadto przez cały rok można dokonywać wpłat na konto:

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”,
ul. Łomiańska 5 01-685 Warszawa
PKO BP 15 O/Warszawa;

90 1020 1156 0000 7002 0051 6088

dla wpłat z zagranicy: **swift BPKOPLPW**

z dopiskiem: **Darowizna na rzecz Patryka Błaszyńskiego**

X SENAT W PAŹDZIERNIKU

Na posiedzeniu Senatu Politechniki Szczecińskiej 29 października 2007 r. rektor Włodzimierz Kiernożycki powołał nowych członków Senatu Politechniki Szczecińskiej, którzy po raz pierwszy uczestniczyli w posiedzeniu Senatu bieżącej kadencji: prof. dr. hab. inż. arch. Adama Szynskiego z Wydziału Budownictwa i Architektury, dr. hab. inż. Sergiya Filina prof. PS z Wydziału Techniki Morskiej, dr. hab. inż. Andrzeja Bodnara i dr. inż. Marcina Królikowskiego z Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Mechatroniki.

20 października 2007 r. zmarł prof. dr inż. arch. Stanisław Latour, profesor zwyczajny PS, długoletni dyrektor Instytutu Architektury i Planowania Przestrzennego. W latach 1990–1993 prorektor ds. rozwoju i organizacji uczelni. Pamięć Zmarłego Profesora uczczono chwilą ciszy i skupienia.

Rektor Włodzimierz Kiernożycki poinformował, że w dniach 26–27 września 2007 r. odbyło się posiedzenie Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych w Politechnice Koszalińskiej. W posiedzeniu udział wzięli: wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego – prof. Stefan Jurga, dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju – prof. Bogusław Smulski, wiceprzewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego – prof. Wojciech Mitkowski, prezes Fundacji Rektorów Polskich – prof. Jerzy Woźnicki, przewodniczący Państwowej Komisji Akredytacyjnej – prof. Zbigniew Marciniak oraz wiceprzewodniczący PKA – prof. Marek Dietrich. Podczas obrad omawiane były między innymi tematy: cele, zadania i możliwości Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, trójstopniowy system kształcenia, nauczanie na odległość – doświadczenia uczelni technicznych (AGH), nowelizacja ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”.

Rektor, nawiązując do inicjatywy Prezydium KRASP dotyczącej wdrażania kodeksu „Dobre praktyki w szkołach wyższych”, ponowił prośbę skierowaną drogą elektroniczną do członków Senatu PS o zapoznanie się z jego treścią, ponieważ w najbliższym czasie Kodeks będzie przedmiotem obrad.

Rektor poinformował o decyzji ministra finansów z 9 października 2007 r. w sprawie zmian w budżecie państwa na 2007 rok – uruchomienia ujętej w tej ustawie rezerwy celowej pod nazwą „Zwiększenie dotacji na działalność dydaktyczną w szkołach wyższych”. Na tej podstawie minister nauki i szkolnictwa wyższego zwiększył określony dla Politechniki Szczecińskiej plan dotacji w 2007 roku na zadania związane z kształceniem studentów studiów stacjonarnych, uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich i kadr naukowych oraz utrzymanie uczelni, w tym na remonty o kwotę 2.647,9 tys. złotych, do łącznej wartości 85.953,6 tys. zł. Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, uzyskane zwiększenie z rezerwy celowej

MNiSW dla uczelni akademickich rozdysponowano na uzupełnienie planu dotacji stacjonarnej w odniesieniu do wydatków pozapłaconych, zgodnie z obowiązującym algorytmem.

Prorektor ds. nauczania Witold Biedunkiewicz przedstawił informację o wynikach rekrutacji na studia w roku akademickim 2007/2008 w Politechnice Szczecińskiej, w kontekście ubiegłorocznej rekrutacji. Uwzględniając wszystkie uwarunkowania zewnętrzne, uczelnia osiągnęła dobry wynik.

Prorektor ds. organizacji i rozwoju uczelni Ryszard Getka poinformował, że Politechnika Szczecińska wydała pierwsze elektroniczne legitymacje studenckie. Otrzymali je studenci pierwszego roku naszej uczelni. Zakończenie wprowadzania elektronicznych legitymacji przewidziano na koniec bieżącego roku kalendarzowego. Prorektor podziękował uczelnianemu zespołowi pod przewodnictwem dr. inż. Henryka Mačkowiaka z Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Mechatroniki za wkład pracy w realizację tego przedsięwzięcia. Profesor dodał, że odrębne podziękowanie należy się pracownikom dziekanatów. Stwierdził, że bez ich zaangażowania inicjatywa ta nie byłaby możliwa.

Dziekan Mieczysław Wysiecki przedstawił wniosek Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Mechatroniki o mianowanie dr. hab. inż. Pawła Gutowskiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Szczecińskiej na czas określony.

W głosowaniu tajnym Senat PS większością głosów wyraził zgodę na mianowanie dr. hab. inż. Pawła Gutowskiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego PS na czas określony.

Prorektor Witold Biedunkiewicz przedstawił prezentację dotyczącą wymiany międzynarodowej w roku akademickim 2006/2007. Senat przyjął przedstawioną prezentację do akceptującej wiadomości.

Na posiedzeniu 29 października 2007 r. Senat PS podjął:

- **uchwałę** w sprawie zatwierdzenia warunków rejestracji studentów na kolejne semestry studiów,
- **uchwałę** w sprawie utworzenia kierunku studiów mechatronika,
- **uchwałę** w sprawie zmiany nazwy Katedry Maszyn i Systemów Transportowych Wydziału Techniki Morskiej,
- **uchwałę** w sprawie zatwierdzenia Regulaminu Regionalnego Centrum Innowacji i Transferu Technologii,
- **uchwałę** w sprawie uchwalenia budżetu Politechniki Szczecińskiej na 2007 rok w zakresie podziału dotacji podmiotowej na działalność dydaktyczną oraz o zmianie niektórych uchwał.

rk/ires

XI SENAT W LISTOPADZIE

Na posiedzeniu Senatu Politechniki Szczecińskiej 26 listopada 2007 r. rektor Włodzimierz Kiernożycki poinformował, że w dniach 22–25 listopada 2007 r. wraz z dziekanem WIMiM Mieczysławem Wysieckim i dr. hab. inż. Stefanem Domkiem z WE uczestniczyli w rządowej misji naukowo-gospodarczej w Bernie (Szwajcaria). Poza prezentacją dorobku naukowego obu krajów, przedstawiono założenia nowego programu rządu szwajcarskiego dla „nowych państw” Unii Europejskiej, którego jednym z głównych obszarów działania jest ekologia (ochrona środowiska, energia odnawialna itp.). Rząd szwajcarski przeznaczył 1 mln franków dla nowych członków UE, chcących wziąć udział w tej inicjatywie. Z tej kwoty blisko połowę (49%) przeznaczono dla polskich projektów. Uczestniczący w misji wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego, prof. Krzysztof Kurzydłowski zapewnił, że wkład własny uczelni w aplikowanych projektach wniesie resort.

Prorektor ds. nauki Ryszard Kaleńczuk wziął udział w Zgromadzeniu Plenarnym Konferencji Rektorów Akademickich Szkół

Polskich, które odbyło się w dniach 22–23 listopada 2007 r. w Warszawie. Prorektor przekazał informacje z obrad oraz poinformował o przyjętych przez zgromadzenie dokumentach.

W listopadzie 2007 r. zmarli emerytowani nauczyciele akademicy naszej uczelni: docent Tatiana Wasąg z Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej i docent Leon Bieszk z Instytutu Matematyki. Pamięć Zmarłych uczczono chwilą ciszy.

Rektor poinformował o nadaniu 22 listopada 2007 r. przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego tytułu profesora: dr. hab. inż. Andrzejowi Brykałskiemu, dziekanowi Wydziału Elektrycznego oraz dr. hab. inż. Stefanowi Weynie z Wydziału Techniki Morskiej.

Rektor wręczył dr. hab. inż. Pawłowi Gutowskiemu (WIMiM) nominację na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Szczecińskiej na czas określony.

Senatorowie pozytywnie zaopiniowali:

- wniosek dziekana Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej o mianowanie prof. dr. hab. inż. Ryszarda Kaleńczuka na stanowisko profesora zwyczajnego w Politechnice Szczecińskiej,

- wniosek dziekana Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej o mianowanie prof. dr. hab. inż. Stanisława Masiuka na stanowisko profesora zwyczajnego w Politechnice Szczecińskiej,
- wniosek dziekana Wydziału Elektrycznego o mianowanie dr. hab. inż. Stefana Domka na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Szczecińskiej na czas określony,
- wniosek rektora o mianowanie dr. hab. Katarzyny Matyjasek z Instytutu Fizyki na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Szczecińskiej na czas określony.

Prorektor ds. nauczania Witold Biedunkiewicz przedstawił wniosek o przyznanie medalu „Za Zasługi dla Politechniki Szczecińskiej” mgr Michalinie Natkaniec, kierownicze Działu Nauczania Politechniki Szczecińskiej.

Prorektor Ryszard Kaleńczuk omówił „Szczegółowe zasady przeprowadzania oceny nauczycieli akademickich w Politechnice Szczecińskiej w okresie od 1 stycznia 2008 do 31 grudnia 2011 r.” Następnie wniósł, aby członkowie Senatu swoje uwagi przekazali w formie pisemnej, pocztą elektroniczną. Senat zaaprobował powyższy wniosek.

Prorektor Ryszard Kaleńczuk przedstawił wniosek o zgodę na zawarcie porozumienia o współpracy naukowej pomiędzy Politechniką Szczecińską i Niemieckim Instytutem Technologii Gumi w Hanowerze (Niemcy).

Na posiedzeniu 26 listopada 2007 r. Senat PS podjął:

- **uchwałę** w sprawie mianowania prof. dr. hab. inż. Ryszarda Kaleńczuka na stanowisko profesora zwyczajnego w Politechnice Szczecińskiej,
- **uchwałę** w sprawie mianowania prof. dr. hab. inż. Stanisława Masiuka na stanowisko profesora zwyczajnego w Politechnice Szczecińskiej,
- **uchwałę** w sprawie mianowania dr. hab. inż. Stefana Domka na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Szczecińskiej na czas określony,
- **uchwałę** w sprawie mianowania dr. hab. Katarzyny Matyjasek z Instytutu Fizyki na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Szczecińskiej na czas określony,
- **uchwałę** w sprawie przyznania Medalu „Za Zasługi dla Politechniki Szczecińskiej” mgr Michalinie Natkaniec,
- **uchwałę** w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia o współpracy naukowej pomiędzy Politechniką Szczecińską i Niemieckim Instytutem Technologii Gumi w Hanowerze (Niemcy).

rk/ires

XII SENAT W GRUDNIU

Na posiedzeniu Senatu 17 grudnia 2007 r. rektor wręczył nominacje na stanowiska profesorów zwyczajnych w Politechnice Szczecińskiej:

- prof. dr. hab. inż. Ryszardowi Kaleńczukowi (WTiCh)
- prof. dr. hab. inż. Stanisławowi Masiukowi (WTiCh)

oraz nominacje na stanowiska profesorów nadzwyczajnych w Politechnice Szczecińskiej na czas określony:

- dr. hab. Katarzynie Matyjasek (IF)
- dr. hab. inż. Stefanowi Domkowi (WE)

oraz powitał nowych członków Senatu – przedstawicieli studentów, reprezentujących następujące wydziały:

WIMiM	Łukasz Nawrocki, przewodniczący KUSS PS
WBiA	Marek Głoc
WE	Krzysztof Pawłowski
WI	Jarosław Piasecki
WTiCh	Michał Dworak
WTM	Paweł Chomicki

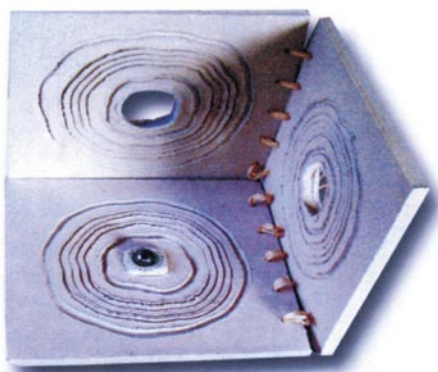
Senat pozytywnie zaopiniował następujące wnioski:

- dziekana Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Mechatroniki o mianowanie dr. hab. inż. Jacka Eliasza na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Szczecińskiej na czas określony,
- dziekana Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Mechatroniki o mianowanie dr. hab. inż. Mirosława Pajora na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Szczecińskiej na czas określony,
- dziekana Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Mechatroniki o mianowanie dr. hab. inż. Bartosza Powalki na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Szczecińskiej na czas określony,
- dziekana Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Mechatroniki o mianowanie dr. hab. inż. Aleksandra Stachela na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Szczecińskiej na czas określony.

Na posiedzeniu 25 czerwca 2007 r. Senat PS podjął następujące uchwały:

- **uchwałę** w sprawie mianowania dr. hab. inż. Jacka Eliasza na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Szczecińskiej na czas określony,
- **uchwałę** w sprawie mianowania dr. hab. inż. Mirosława Pajora na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Szczecińskiej na czas określony,
- **uchwałę** w sprawie mianowania dr. hab. inż. Bartosza Powalki na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Szczecińskiej na czas określony,
- **uchwałę** w sprawie mianowania dr. hab. inż. Aleksandra Stachela na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Szczecińskiej na czas określony,
- **uchwałę** w sprawie powołania Uczelnianej Komisji Wyborczej na kadencję 2008–2012,
- **uchwałę** w sprawie zmiany zasad rekrutacji na I rok studiów na poszczególnych kierunkach oraz form studiów w Politechnice Szczecińskiej na rok akademicki 2008/2009,
- **uchwałę** w sprawie zasad przyznawania stypendiów z własnego funduszu stypendialnego,
- **uchwałę** w sprawie przyjęcia i wdrożenia reguł kodeksu „Dobre praktyki w szkołach wyższych”,
- **uchwałę** w sprawie prowidorium planu rzeczowo-finansowego na 2008 rok, w tym budżetów jednostek,
- **uchwałę** w sprawie zmiany uchwały nr 36 z dnia 25.04.2006 r. w sprawie zasad tworzenia nowych stanowisk dla nauczycieli akademickich i kryteriów ich zatrudniania.

rk/ires



Spotkania z Książką Akademicką Szczecin, 23–25 kwietnia 2008

Spotkania z Książką Akademicką to najnowsza inicjatywa Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych, poparta przez wydawnictwa uczelniane w całym kraju. Pierwsze spotkania odbędą się w Szczecinie 23–25 kwietnia 2008 r. na terenie Uniwersytetu Szczecińskiego przy ul. Krakowskiej.

Nominacja profesorska ANDRZEJ BRYKALSKI



Profesor dr hab. inż. Andrzej Brykalski urodził się 6 kwietnia 1956 roku w Szczecinie. Jest absolwentem Liceum Ogólnokształcącego nr 5 im. Adama Asnyka w Szczecinie. W latach 1974–1979 studiował elektrotechnikę na Wydziale Elektrycznym Politechniki Szczecińskiej, a dyplom magisterski uzyskał z wynikiem bardzo dobrym z wyróżnieniem, na specjalności automatyka i metrologia. W roku 1980 odbył dwunastomiesięczną służbę wojskową w Szkole Oficerów Rezerwy (m.in. w Centralnym Ośrodku Szkolenia Wojsk Łączności w Legnicy) zakończoną promocją oficerską. W latach 1989–1991, jako stypendysta rządu polskiego odbywał aspiranturę zaoczną (Fernaspirantur): początkowo w NRD w Wyższej Szkole Komunikacyjnej w Dreźnie, a następnie – już w zjednoczonych Niemczech – na Uniwersytecie Technicznym w Ilmenau. W roku 2003 na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego ukończył roczne studia podyplomowe z zakresu: „Zarządzanie szkolnictwem wyższym”.

Stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie elektrotechnika uzyskał w roku 1983 na Wydziale Elektrycznym Politechniki Szczecińskiej. W tej samej dyscyplinie, w roku 1991, uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk technicznych na Uniwersytecie Technicznym w Ilmenau. Przewód habilitacyjny przeprowadził Wydział Elektrotechniki i Technik Informacyjnych. 31 października 2007 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński nadał dr. hab. inż. Andrzejowi Brykalskiemu tytuł naukowy profesora w dziedzinie nauk technicznych. Uroczystość wręczenia nominacji profesorskich odbyła się w Pałacu Prezydenckim 22 listopada 2007 roku.

Prof. Andrzej Brykalski rozpoczął pracę na Politechnice Szczecińskiej w roku 1979 na stanowisku asystenta w międzywydziałowym Ośrodku Elektronicznej Techniki Obliczeniowej, przekształconym później w Instytut Elektroniki i Informatyki Wydziału Elektrycznego, awansując kolejno na stanowiska: starszego asystenta (1981), adiunkta (1983) i profesora nadzwyczajnego (1993).

W roku akademickim 1983/1984 przebywał na rocznym stażu naukowym w Instytucie Maszyn Matematycznych w Warszawie, a

także dwukrotnie (1988 i 1989) na 6-miesięcznych stażach przemysłowych w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w Szczecinie. W roku akademickim 1993/1994 był zatrudniony w niemieckim przedsiębiorstwie energetycznym Vereinigte Elektrizitätswerke Westfalen AG (obecnie wchodzącym w skład koncernu RWE).

W trakcie pracy zawodowej odbył kilkanaście krótkoterminowych staży i wizyt studialnych w uczelniach europejskich, m.in. w ramach stypendium DFG (Deutsche Forschungsgemeinschaft) oraz programów Unii Europejskiej TEMPUS i SOCRATES/ERASMUS (np. uniwersytety w Dortmundzie, Madrycie, Patras, Rzymie, Bourges, Lyonie, Uniwersytet Techniczny w Tampere).

Od roku 1986 pełni funkcję kierownika pracowni, a od 1991 Zakładu Podstaw Informatyki Instytutu Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki. Był prodzie-

kanem ds. studenckich na Wydziale Elektrycznym PS (1993–1996) oraz prorektorem ds. nauczania Politechniki Szczecińskiej (1996–2002). Od roku 2002 sprawuje funkcję dziekana Wydziału Elektrycznego PS.

Zainteresowania naukowe prof. A. Brykalskiego koncentrowały się wokół zagadnień komputerowej analizy zjawisk wiroprądowych, ekranowania elektromagnetycznego, analizy procesów dyfuzyjnych i modelowania dynamiki tych procesów, wybranych problemów akustycznych w pobliżu stacji transformatorowych, a także przetwarzania sygnałów biomedycznych.

Jest autorem lub współautorem 4 monografii, 43 artykułów w czasopismach naukowych o szerokim obiegu, w tym 24 artykułów w renomowanych czasopismach zagranicznych (m.in.: International Journal of Heat and Mass Transfer, Journal of Electrostatics, Communications in Applied Numerical Methods, etzArchiv, Archiv für Elektrotechnik, Wärme- u. Stoffübertragung, tm-Technisches Messen, Physica B, COMPEL – The International Journal for Computation and Mathematics in Electrical and Electronic Engineering, Pattern Analysis and Applications). Prof. A. Brykalski publikował w periodykach Polskiej Akademii Nauk (Rozprawy Elektrotechniczne, Biocybernetics and Biomedical Engineering), jak również współpracował z czasopismem Pomiary-Automatyka-Kontrola, publikując a także współredagując jeden z jego zeszytów oraz Przeglądem Elektrotechnicznym. Jest autorem lub współautorem licznych artykułów konferencyjnych.

Brał udział w pracach badawczo-wdrożeniowych, m.in. w ramach Programu Rządowego PR-8 oraz CPBR-ów (5.1.4, nr celu 4.9 oraz 5.2, nr celu 20.2.A.) prowadzonych przez blisko sześć lat na rzecz Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Ciepłownictwa w Warszawie, a także w pracach badawczych finansowanych w ramach grantów ministerialnych, trzykrotnie sprawując funkcję kierownika projektu badawczego. Wyniki jego prac znalazły zastosowanie w przedsiębiorstwach energetycznych: WPEC w Szczecinie oraz VEW AG w Dortmundzie.

Jest wychowawcą wielu magistrów inżynierów i inżynierów elektryków oraz elektroników, był opiekunem słuchaczy studiów doktoranckich,

studentów studiów eksternistycznych oraz studentów pełniących obowiązki asystenta. Wypromował 3 doktorów (jedna dysertacja uzyskała wyróżnienie), a obecnie sprawuje opiekę naukową nad 2 kolejnymi doktorantami. Był recenzentem w 1 przewodzie habilitacyjnym i 5 przewodach doktorskich.

Był członkiem pierwszej i drugiej kadencji Komisji Akredytacyjnej Uczelni Technicznych – współtworzył ramy prawne funkcjonowania KAUT, standardy akredytacyjne oraz uczestniczył w procedurze akredytacyjnej kilkudziesięciu kierunków studiów technicznych w kraju.

Za pracę naukową, dydaktyczną i organizacyjną prof. A. Brykalski był nagradzany: zespołową nagrodą 2. stopnia MNSzWiT (1985), zespołową nagrodą wojewódzką (1986), indywidualną nagrodą 3. stopnia MEN (1989) a także wielokrotnie indywidualnymi oraz zespołowymi nagro-

dami rektora Politechniki Szczecińskiej. Został ponadto odznaczony: Krzyżem Kawalerskim OOP (2001), Złotym Krzyżem Zasługi (1993), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1996), Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju” (2000), a także Medalem im. Prof. Mieczysława Pożaryskiego, przyznany przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Elektryków Polskich (2004) oraz Medalem „Za zasługi dla Politechniki Szczecińskiej” (1999).

Prof. dr hab. inż. Andrzej Brykalski jest żonaty i ma córkę. Żona Teresa jest nauczycielką w Zespole Szkół nr 8 w Szczecinie. Córka Joanna Maria jest tegoroczną absolwentką kierunku architektura i urbanistyka na Wydziale Budownictwa i Architektury Politechniki Szczecińskiej. Jego zainteresowania pozazawodowe to: turystyka, narciarstwo, motoryzacja i muzyka.

Nominacja profesorska STEFAN WEYNA

22 listopada 2007 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński, na podstawie wniosku Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów, nadał tytuł profesora Stefanowi Weynie.

Urodził się w Bydgoszczy, jak sam mówi, bardzo dawno temu, bo w 1939 roku. Po ukończeniu Technikum Mechaniczno-Elektrycznego pracował kilka lat w przemyśle bydgoskim, a następnie w roku 1959 rozpoczął studia w Szczecinie. Ukończył w roku 1964 Wydział Elektryczny Politechniki Szczecińskiej, broniąc dyplom u prof. Artura Metala, który jak przyznaje, wywarł na nim tak duże wrażenie, że stał się wzorem dla Jego zasad życiowych. Mimo usilnych zachęt prof. Metala, po studiach nie pozostał na uczelni, ale podjął pracę w przemyśle stoczniowym. Tu pracował przez kilka lat, przechodząc kolejne szczeble kariery zawodowej i nabierając inżynierskich doświadczeń, by wreszcie, za namową prof. Eugeniusza Skrzymowskiego, włączyć się w pracę zespołu tworzącego na Politechnice Szczecińskiej zręby uczelni o akencie morskim. Z Politechniką Szczecińską prof. Weyna jest związany nieprzerwanie od roku 1968.

W roku 1983 obronił z wyróżnieniem pracę doktorską na Wydziale Budowy Maszyn i Okrętów Politechniki Szczecińskiej, uzyskując stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie budowa i eksploatacja maszyn. Stopień doktora habilitowanego nauk technicznych otrzymał w roku 1994 na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej. Rada Wydziału PP wyróżniła pracę.

22 października 2007 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał dr. hab. inż. Stefanowi Weynie tytuł naukowy profesora w dziedzinie nauk technicznych (uroczystość wręczenia nominacji profesorskich odbyła się 22 listopada 2007 roku).

Jest pracownikiem Wydziału Techniki Morskiej Politechniki Szczecińskiej i pełni funkcję kierownika Zakładu Wibroakustyki Stosowanej w Katedrze Mechaniki i Maszyn Transportowych.

Pracując na Politechnice Szczecińskiej, zorganizował od podstaw i zbudował zaplecze naukowo-badawcze i dydaktyczne związane z wibroakustyczną ochroną statków morskich. Doprowadził do stworzenia unikatowego w Europie laboratorium w postaci modelu nadbudówki okrętowej w skali 1:1, przeznaczonego do badań wibroakustyki kabin okrętowych wraz z wyposażeniem. Wspólnie z zespołem współpracowników zbudował komorę bezechową do prowadzenia badań układów modelowych.

Specjalności uprawiane przez profesora Stefana Weynę to: drgania i hałas w środowisku, wibroakustyka okrętowa oraz stosowana, diagnostyka wibroakustyczna maszyn i urządzeń metodami energetyczny-

mi, promieniowanie akustyczne drgających struktur (3D), wizualizacja (2D, 3D) akustycznych efektów wektorowych, animacje ruchu falowego i wektorowe analizy przepływów akustycznych w polu źródeł rzeczywistych, zastosowania w modelach diagnostycznych metod hybrydowych. Wiedzę z tego zakresu pogłębiał na stażach naukowych odbytych w wielu europejskich renomowanych ośrodkach naukowych i badawczych (w Anglii, Holandii, Danii, Szwecji, Norwegii, Hiszpanii, Grecji).

Głównym kierunkiem Jego działalności naukowej są badania eksperymentalne energetycznych zjawisk zachodzących w polu akustycznym, prowadzone w celu weryfikacji założeń teoretycznych stosowanych w metodach symulacyjnych (techniki CFD i metody hybrydowe). Prace badawcze z tego zakresu realizowane są nie tylko w laboratorium, ale także w warunkach przemysłowych (na modelach i obiektach rzeczywistych) z wykorzystaniem techniki pomiarów natężenia dźwięku oraz własnego programu „SIWin” do akwizycji i wektorowej wizualizacji efektów badań (współautor – syn Wojtek).

Głównym osiągnięciem naukowym profesora Weyny jest rozpoznanie metodami eksperymentalnymi wektorowych efektów zachodzących w akustycznym polu przepływowym źródeł rzeczywistych (np. ocena nieliniowych zjawisk hydrodynamicznych w akustycznym polu bliskim), a zaproponowana forma graficznej wizualizacji wyników jest dziełem prekursorskim nie tylko w kraju. Jest w tej tematyce uznanym autorytetem. Liczne publikacje oraz czynny udział w międzynarodowych sympozjach i konferencjach zaowocowały rozpropagowaniem efektów tych badań w krajowych i zagranicznych ośrodkach naukowych.



Jest członkiem wielu organizacji naukowych krajowych, m.in.: Komitetu Akustyki PAN, Sekcji KBN – T07B (w latach 1998–2005), Panelu Recenzentów N-504 MNiSW Mechaniki i Eksploatacji Maszyn (od roku 2006), Polskiego Towarzystwa Akustycznego, Polskiego Towarzystwa Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej, Ligi Walki z Hałasem, ekspertem Ministra w Inicjatywie Technologicznej oraz członkiem organizacji zagranicznych: International Scientific Committee of Competence Centre „CEMTAR” – EU, International Institute of Acoustic and Vibration, Audio Engineering Society, Technical Committee International Ship and Offshore (Canada), International Intensity Club. Wygłaszał na zamówienie wykłady na uczelniach w kraju i za granicą, np. na Politechnice Warszawskiej, Poznańskiej, w AGH, na Uniwersytecie Gdańskim, w The Royal Institute of Technology (Szwecja), Chalmers University (Szwecja), University of Valencia (Hiszpania) i University of Athen (Grecja).

Kierował międzynarodowymi i krajowymi projektami naukowo-badawczymi, w tym sześcioma z puli centralnej CPBR i pięcioma KBN. Obecnie jest kierownikiem dużego projektu rozwojowego pt. „Badania zjawisk nieliniowych w akustycznych polach przepływowych źródeł rzeczywistych”. Za swoje prace badawcze otrzymywał nagrody i wyróżnienia (trzy nagrody ministra, czternaście rektora PS). Za osiągnięcia w tej dziedzinie nagradzał Go również Rektor Politechniki Warszawskiej. Współpracuje z naukowymi i badawczymi instytucjami krajowymi i zagranicznymi (np. z firmą MICROFLOWN z Holandii w zakresie budowy przetworników natężeniowych). Ma trzy patenty, wszystkie wdrożone w przemyśle okrętowym. Ostatnio (rok 2007) został zwycięzcą (I nagroda) Ogólnopolskiego Konkursu Poprawy Warunków Pracy zorganizowanego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz kilka innych ministerstw krajowych. Nagrodzona praca pt. „Ochrona załóg statków morskich od nadmiernych drgań i hałasów w świetle nowych technik badawczych” dotyczyła zastosowania prac naukowo-badawczych w praktyce przemysłowej.

Jest autorem lub współautorem pięciu książek, 106 artykułów w czasopiśmie naukowych o szerokim obiegu i w renomowanych czasopiśmie zagranicznych (również z listy filadelfijskiej) oraz licznych (ponad 120) publikacji konferencyjnych. Wygłasza plenarne referaty na kongresach i konferencjach, kieruje obradami. Jak sam stwierdza, ceni sobie szczególnie publikacyjną działalność konferencyjną (mimo „złej prasy”), uważając taką aktywność za niezwykle ważną formę działalności naukowej i rozwoju osobowego nie tylko młodych adeptów nauki.

Jest wychowawcą wielu magistrów i inżynierów. Dwie prace dyplomowe realizowane pod Jego kierunkiem zostały wyróżnione w ogólnopolskich konkursach ministerialnych (w latach 2002 i 2003). Prowadzi wykłady, seminaria i zajęcia laboratoryjne, jest wykładowcą na Studium Doktoranckim.

Obecnie nadal pracuje nad wektorową analizą akustycznych zdarzeń w polu źródeł rzeczywistych, prowadzoną metodami natężeniowymi. Jego propozycje wizualizacji wektorowych efektów akustycznych w hydrodynamicznym polu, jako metody prekursorskie nie tylko w skali kraju, wymagały pozyskania uznania przez ośrodki naukowe, co wiązało się z prowadzeniem przez twórcę szeroko pojętej działalności naukowej i propagatorskiej. Niezbędne okazało się również przełamywanie istniejącego dotychczas stereotypu bezkrytycznego często przenoszenia teorii pola akustycznego do opisywania zjawisk występujących w układach rzeczywistych.

Za pewne zamknięcie cyklu popularyzującego użyteczność naukową i techniczną zastosowań metody natężeniowej prof. Weyna uważa swoją książkę wydaną w 2005 roku przez WNT i nagrodzoną przez Ministra NiSW pt. „Rozptył energii akustycznych źródeł rzeczywistych” oraz wydany w wersji polsko-angielskiej album pt. „Kształty dźwięku. Galeria wizualizacji przepływu fal akustycznych w ośrodku źródeł rzeczywistych”. Inną działalnością propagatorską było zorganizowanie w różnych krajowych ośrodkach naukowych serii wystaw fotogramów przedstawiających efekty badań pól akustycznych. Galerię traktowano jako wizualizację efektów wektorowych wywołanych przepływem fali akustycznej w ośrodkach rzeczywistych. Na zaproszenie Departamentu Wdrożeń i Innowacji MNiSW wystawę prezentowano również w gmachu ministerstwa w Warszawie jako przykład efektów prac badawczych sponsorowanych przez ministerstwo. Profesor ocenia te swoje działania jako niespodziewany sukces naukowy i propagatorski w środowisku niezwiązanym z akustyką. Część fotogramów z wystaw pozostała w ministerstwie. Jako stała ekspozycja są wystawiane w AGH w Krakowie, znajdują się też za granicą i u przyjaciół. Dwie wspomniane książki zyskały sympatyków nie tylko wśród akustyków.

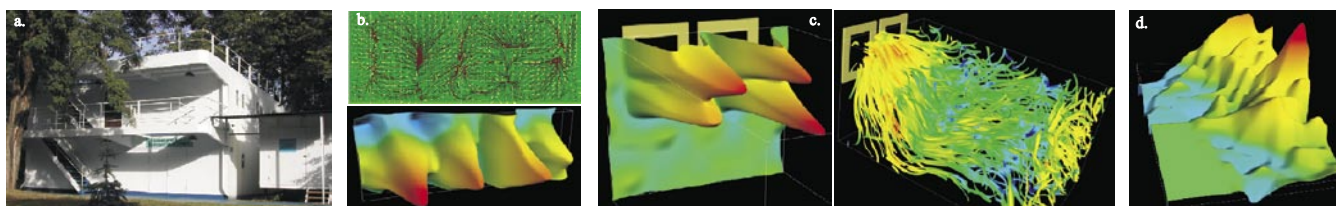
Profesor Weyna, jak mówi: zasadił drzewo, zbudował dom, napisał książkę i ma dwóch synów. Młodszy syn właśnie zakończył edukację na Wydziale Elektrycznym PS. Profesor lubi sport. Był wyczynowym lekkoatletą (sprinty i skok w dal). Aktywnie uprawia narty zjazdowe, turystykę, wędkarstwo i gra w golfa. Żona jest profesorem zwyczajnym Pomorskiej Akademii Medycznej.

Nagroda dla profesora

Profesor Stefan Weyna zdobył I nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Poprawy Warunków Pracy zorganizowanym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej we współpracy z Ministerstwem Gospodarki, Ministerstwem Zdrowia, Ministerstwem Edukacji Narodowej, Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego i innymi organizacjami społecznymi.

Opracowaniem konkursowym pt. „Ochrona załóg statków morskich od nadmiernych hałasów w świetle nowych technik badawczych” prof. dr hab. inż. Stefan Weyna wygrał w konkurencji prac badawczych

z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ergonomii służących poprawie warunków pracy, mających zastosowanie w praktyce. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 12 grudnia 2007 r. w Sali Kolumnowej w Sejmie RP. Laureat wygłosił krótki referat związany z tematem opracowania konkursowego, przedstawiając wyniki własnych nowatorskich badań prowadzonych z zastosowaniem wektorowej analizy rozkładu pól akustycznych generowanych przez przemysłowe źródła rzeczywiste.



Laboratorium Akustyki Wnętrz Okrętowych (a) oraz przykładowe wyniki badań hałasu: przenikającego przez ścianę (b) i okna kabiny (c) oraz promieniowanego przez podłogę kabiny (d)

Habilitacja WŁODZIMIERZ ROSOCHACKI

14 listopada 2007 roku Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Wrocławskiej, na podstawie oceny ogólnego dorobku i przedstawionej rozprawy habilitacyjnej nt. *Wpływ kołysań statku na niezawodność elementów konstrukcji okrętowych*, nadała stopień naukowy doktora habilitowanego w dyscyplinie budowa i eksploatacja maszyn dr. inż. Włodzimierzowi Rosochackiemu, adiunktowi w Katedrze Mechaniki i Maszyn Transportowych Wydziału Techniki Morskiej PS.

Włodzimierz Rosochacki urodził się w 1956 r. w Stargardzie Szczecińskim. Tam też ukończył szkołę średnią. W 1975 r. rozpoczął studia na Wydziale Budowy Maszyn i Okrętów Politechniki Szczecińskiej, uzyskując w 1980 r. tytuł magistra inżyniera mechanika. Bezpośrednio po zakończeniu studiów podjął pracę w Politechnice Szczecińskiej na stanowisku asystenta-stażysty w Zakładzie Pokładowych Mechanizmów Okrętowych i Dźwignic Instytutu Okrętowego (obecnie Wydział Techniki Morskiej). W 1993 r. obronił na Wydziale Mechanicznym PS pracę doktorską pt.: *Obciążenia normalne obrzeży bębnow przy wielowarstwowym nawijaniu liny*. W tym samym roku awansował na stanowisko adiunkta. W latach 1999–2000 pełnił funkcję kierownika Zakładu Pokładowych Mechanizmów Okrętowych i Dźwignic, a od 2000 r. Zakładu Maszyn Transportowych. Od 2005 r. sprawuje na Wydziale Techniki Morskiej funkcję prodziekana ds. kształcenia i akredytacji.

Zainteresowania naukowo-badawcze dr. hab. inż. Włodzimierza Rosochackiego od samego początku koncentrowały się na projektowaniu, konstruowaniu i eksploatacji urządzeń wyposażenia pokładowego obiektów techniki morskiej oraz maszyn przeładunkowych, stosowanych w technice portowej i innych gałęziach przemysłu. Kierunki jego działalności naukowej wyznaczały trzy obszary zainteresowań skoncentrowanych wokół problematyki związanej z techniką morską.

Pierwsza grupa prac teoretycznych i eksperymentalnych dotyczyła specyficznych maszyn, jakimi są urządzenia dźwignicowe statków morskich. W szczególności prace te dotyczyły projektowania wciągarek ładunkowych oraz okrętowych żurawi pokładowych. Druga grupa prac naukowo-badawczych obejmuje zagadnienia procesu projektowania i badań specjalistycznych systemów oceanotechnicznych przeznaczonych do opuszczania i podnoszenia obiektów podwodnych (np. system GWK-200). Prace te znalazły aplikacje w opracowaniu koncepcji rozwiązania konstrukcyjnego prototypu urządzenia podnośnego do dzwonów nurkowych działających w systemie tzw. nurkowania saturowanego. Najważniejszym wymaganiem było zapewnienie podczas kołysań platformy stabilizacji położenia dzwonu względem dna na głębokości 200 m z dokładnością do 15 cm. Pożądaný rezultat został osiągnięty dzięki oryginalnemu rozwiązaniu układu napędu wciągarki dzwonu.

Wiedza i doświadczenie zdobyte podczas realizacji prac, a także przy sprawowaniu nadzoru nad badaniami prototypów i wdrożeniami konstrukcji wyznaczyły aktualne zainteresowania dr. hab. inż. Włodzimierza Rosochackiego, które koncentrują się na niezawodności i bezpieczeństwie obiektów technicznych.

Znalazły one odbicie między innymi w publikacji z 1998 r. pt.: *Wybrane zagadnienia bezpieczeństwa i niezawodności obiektów górnictwa morskiego*, której dr. hab. inż. Włodzimierz Rosochacki był, wraz z prof. Mieczysławem Hannem oraz prof. dr. hab. inż. Jurijem Siemionowem, współautorem. Podjęto w niej nową problematykę naukową i techniczną. Prace nad tą publikacją stworzyły możliwości sformułowania głównego celu obecnych badań, którym jest określenie nowoczesnych kryteriów projektowania elementów konstrukcji okrętowych przy wykorzystaniu osiągnięć nauki o niezawodności i bezpieczeństwie. Możliwość aplikacji w tym celu wskaźników niezawodności została opisana szerzej w publikacji *Reliability of elements of ship deck machinery subject to loading due to ship motion in waves* (Marine Technology Transactions, Gdańsk 2003, Vol. 14). Praca została poprzedzona serią opracowań podejmujących wybrane zagadnienia niezawodnościowe. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć m.in. prace: *Odporność na uszkodzenia nagłe jako jedno z kryteriów wymiarowania elementów maszyn* (Zagadnienia Eksploatacji Maszyn, z. 4, 2002) oraz *Nieuszkodzalność elementów konstrukcyjnych*

w warunkach działania obciążeń losowych (Zagadnienia Eksploatacji Maszyn, z. 4, 2003).

Szczególną uwagę w swoich badaniach dr. hab. inż. Włodzimierz Rosochacki poświęca problematyce wpływu korelacji analizowanych cech zdatowności na wartości prawdopodobieństwa bezuszkodzeniowej pracy, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości wystąpienia zarówno uszkodzenia o charakterze przeciążenia, jak i zmęczenia objętościowego.

W latach 2001–2003 brał również udział w pracach realizowanych w ramach projektu *Innovative Barge Trains For Effective Transport On Shallow Waters*. (G3RD-CT-2001-0458–5th Framework Program). Dotyczyły one zarówno przygotowania, jak i uruchomienia projektu, jak również prowadzenia określonych zadań. Ich rezultatem było opracowanie dokumentu pt.: *Safety of operation and environmental aspects*, w którym zostały zidentyfikowane m.in. związane z eksploatacją śródlądowych zestawów pchanych z wykorzystaniem metodyki formalnej oceny bezpieczeństwa żegluga.

W swojej pracy naukowo-badawczej dr. hab. inż. Włodzimierz Rosochacki podejmuje także niezmiernie istotne zagadnienie, jakim jest ocena ryzyka obiektów technicznych. Problematyka ta w odniesieniu do lądowych systemów transportowych znajduje odzwierciedlenie w publikacji *Application of elements of FSA methodology for estimation of risk level in land transport equipment* (Archives of Transport, Warszawa 2001, Vol. 13, No 4). W pracy *Risk matrix considering operational conditions of offshore mining objects* (Marine Technology Transactions, Gdańsk 2006, Vol. 17) autor przedstawia m.in. propozycję modyfikacji prowadzenia oceny ryzyka eksploatacji platform wiertniczych.

Osiągnięcia naukowo-badawcze dr. hab. inż. Włodzimierza Rosochackiego udokumentowane są ponad czterdziestoma publikacjami, a także współautorstwem jednej monografii książkowej. Ostatnia publikacja pt.: *Wpływ kołysań statku na niezawodność elementów konstrukcji okrętowych*, wydana w cyklu Prac Naukowych Politechniki Szczecińskiej, stanowi podsumowanie dorobku naukowego w obszarze niezawodności i bezpieczeństwa konstrukcji okrętowych. W publikacji tej podjęty został istotny, ze względów tak poznawczych jak i użytkowych, problem opracowania modeli niezawodnościowych elementów konstrukcji okrętowych z uwzględnieniem kołysań statku oraz metod ich badań w celu zweryfikowania praktycznej przydatności wspomnianych modeli. Opracowana metoda uwzględnia stochastyczne zależności cech zdatowności. Jednym z efektów badań jest stwierdzenie, że wpływ zależności stochastycznych wiążących cechy zdatowności ma istotne znaczenie dla poziomu prawdopodobieństwa wystąpienia uszkodzenia.

Dr. hab. inż. Włodzimierz Rosochacki jest członkiem m.in. Zespołu Techniki Morskiej Sekcji Technicznych Środków Transportu KT PAN, Zachodniopomorskiego Zespołu Środowiskowego Sekcji Podstaw Eksploatacji KBM PAN oraz Sekcji Technicznych Środków Transportu KT PAN. Od 2002 r. pełni funkcję przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego ogólnokrajowej Konferencji Okrętownictwo i Oceanotechnika. W 2005 r. został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Jest żonaty, ma jedną córkę. Do jego hobby można zaliczyć muzykę, kabaret oraz turystykę.



Habilitacja JOLANTA BARANOWSKA

Jolanta Baranowska urodziła się w 1960 roku w Szczecinie. Jest absolwentką VI Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie. Studiowała na Wydziale Mechanicznym Politechniki Szczecińskiej na kierunku inżynieria materiałowa. Bezpośrednio po studiach odbyła półroczny staż w Zakładzie Metaloznawstwa i Odlewnictwa Instytutu Inżynierii Materiałowej PS, a następnie rozpoczęła pracę w przemyśle. W okresie 1985–1986 pracowała w Fabryce Mechanizmów Samochodowych POLMO w Szczecinie na stanowisku technologa.

Pod koniec 1986 r. rozpoczęła pracę jako technolog w Instytucie Technologii Nieorganicznej Wydziału Technologii Chemicznej PS. W tym okresie podjęła pracę naukową, biorąc udział w projektach badawczo-rozwojowych realizowanych na rzecz przemysłu (CPBR).

Zainteresowania własne związane przede wszystkim z technologiami materiałowymi zadecydowały o przejściu do Instytutu Inżynierii Materiałowej, w którym jest zatrudniona od 1989 r. do chwili obecnej: w latach 1989–1991 na stanowisku technicznym, a od 1992 r. na naukowo-dydaktycznym w Zakładzie Metaloznawstwa i Odlewnictwa. Najpierw asystenta, a od lipca 2001 r. na stanowisku adiunkta.

W Instytucie Inżynierii Materiałowej jej zainteresowania naukowe skupiały się wokół zagadnień dotyczących obróbki powierzchniowej. Doświadczenie uzyskane podczas pracy w Instytucie Technologii Nieorganicznej związane ze zjawiskami powierzchniowymi (adsorpcją, absorpcją i katalizą) ukierunkowały ją w stronę badań ich znaczenia dla procesu kształtowania i wzrostu warstw powierzchniowych. Idea aktywacji powierzchni i jej roli w procesach obróbki powierzchniowej legła u podstaw tematyki pracy doktorskiej pt. „Wpływ rozpylania katodowego na formowanie warstwy podczas azotowania gazowego”, realizowanej pod kierownictwem prof. dr. hab. inż. Mieczysława Wysieckiego. W ramach pracy skonstruowane zostało oryginalne stanowisko laboratoryjne umożliwiające prowadzenie aktywacji powierzchni na drodze rozpylania jonowego w połączeniu z obróbką gazową. Opracowana została również nowa technologia azotowania ze wstępną aktywacją powierzchni, która została opatentowana w 2001 r.

Podstawowe obszary zainteresowań badawczych obejmują charakterystykę warstwy powierzchniowej wytworzonej w procesach obróbki cieplno-chemicznej przede wszystkim azotowania, rolę aktywacji powierzchni w procesie powstawania i wzrostu warstw powierzchniowych podczas azotowania gazowego, podnoszenie trwałości eksploatacyjnej (twardości, odporności na zużycie ścierne oraz odporności korozyjnej) w efekcie obróbki powierzchniowej, wpływ parametrów obróbki na morfologię składników fazowych i kinetykę wzrostu warstw azotowanych na stalach nisko- i wysokostopowych, konstytuowanie warstwy azotowanej na materiałach spiekanych. Wyniki prac badawczych prowadzonych podczas przygotowywania pracy doktorskiej spowodowały szczególne zainteresowanie materiałami trudno obrabialnymi z punktu widzenia wytwarzania warstw powierzchniowych, takimi jak np. stal odporna na korozję (austenityczna, ferrytyczna czy duplex). Materiały te są szeroko wykorzystywane ze względu na swoje właściwości antykorozyjne, jednak trudności z podwyższeniem właściwości mechanicznych w efekcie obróbki powierzchniowej znacznie to zastosowanie ograniczają. Wyniki badań nad tym zagadnieniem zostały zawarte m.in. w monografii habilitacyjnej pt. „Niskotemperaturowe azotowanie stali austenitycznej”. Podstawę do przedstawionych w pracy wniosków badawczych stanowiły prace prowadzone dzięki finansowaniu z przyznanych jej stypendiów oraz grantów badawczych organizacji krajowych i europejskich. Wyrazem uznania dla znaczenia oraz jakości prowadzonych badań było przyznanie jej przez Komisję Europejską prestiżowego grantu badawczego dla

doświadczonych badaczy w ramach programu stypendialnego Marii Curie realizowanego w okresie 2002–2003 na Universidad Politecnica de Valencia w Hiszpanii. Uzyskane wyniki pozwoliły na zaprezentowanie własnych teorii dotyczących mechanizmu i warunków wzrostu warstwy na stali austenitycznej. Na kontynuację prac nad tą tematyką przyznano jej stypendium Fundacji Wasilewskiego, opłacającej 3-miesięczny pobyt na Uniwersytecie w Cambridge. Podczas pobytu w Anglii zainteresowała się problemem przemian fazowych w warstwach azotowanych prof. Harrego Bhadesi, który umożliwił jej pracę w swoim zespole i wykonanie szczegółowych badań mikrostrukturalnych. Atrakcyjność tematyki i wyników badań, które prezentowała w różnych ośrodkach naukowych i na konferencjach, umożliwiła jej zrealizowanie prac badawczych w wielu prestiżowych laboratoriach instytucji europejskich, m.in. w Philips Centre of Applied Technology w Eindhoven, w Hamburg University of Applied Science, w European Synchrotron Radiation Facility w Grenoble (ESRF), w Bundesanstalt für Materialforschung und -prüfung (BAM) w Berlinie. Ponadto duża część badań została wykonana w ramach grantu KBN pt. „Niskotemperaturowe azotowanie stali austenitycznych”.

W okresie od 1999 r. dr inż. Jolanta Baranowska uczestniczyła w realizacji 9 grantów badawczych i celowych w tym w 3 jako kierownik, a w 3 jako główny wykonawca. Od 2001 r. jest odpowiedzialna za realizację zadań badawczych w ramach działalności statutowej realizowanej w Zakładzie Metaloznawstwa i Odlewnictwa pt. „Podwyższenie cech użytkowych elementów maszyn i urządzeń w wyniku modyfikacji warstwy wierzchniej”. Wyniki badań własnych realizowanych od początku jej kariery naukowej zostały opublikowane w 44 artykułach (10 indywidualnych) w tym 14 w czasopismach z tzw. listy filadelfijskiej (4 indywidualne). Prezentowane były również na konferencjach krajowych (9) i zagranicznych (32). Jest współautorką książki „Badania ultradźwiękowe”.

Od 1998 r. uzyskała 7 indywidualnych nagród rektora Politechniki Szczecińskiej.

Od trzech lat rozwija nowy kierunek badań zorientowany na wytwarzanie warstw o właściwościach umożliwiających wykorzystanie ich w biozastosowaniach (przemysł spożywczy i medycyna). Stanowił on podstawę organizacji Zespołu Badawczego Biocentrum – Centrum badań nad materiałami do zastosowań medycznych, który w 2004 r. uzyskał w konkursie ministra nauki status Krajowego Centrum Doskonałości. Jako koordynator Biocentrum dr hab. inż. Jolanta Baranowska uzyskała finansowanie w ramach Funduszy Strukturalnych SPO-WKP na projekt Pt. „Stworzenie specjalistycznego Laboratorium badania właściwości eksploatacyjnych materiałów dla CD-Biocentrum”. Dofinansowanie w wysokości 1,7 mln zł pozwoliło na zakup unikatowej aparatury do badań właściwości eksploatacyjnych materiałów. Centrum realizuje również prace badawcze w ramach grantów KBN oraz projektu europejskiego uzyskanego w ramach 6. PR. Projekt ten pt. „Skin Tribology with Compliant Materials for Medical and Healthcare Applications” dotyczy badań nad oddziaływaniem powierzchni w kontakcie ze skórą ludzką oraz modelowania metodą elementów skończonych charakterystyk tribologicznych kontaktu powierzchni ze skórą. Koordynatorem projektu jest firma Philips z Eindhoven, a jedynym partnerem Politechnika Szczecińska.

Dr inż. Jolanta Baranowska przyczyniła się również do pozyskania znacznych funduszy na inwestycję w aparaturę badawczą i technologiczną w Instytucie Inżynierii Materiałowej. Złożyła i zrealizowała granty inwestycyjne związane z zakupem mikroskopu sił atomowych i dyfraktometru rentgenowskiego oraz obecnie realizuje



Współpraca z przemysłem zapoczątkowana pierwszą pracą w FMS POLMO jest kontynuowana w całym okresie działalności. W latach 1991–1993 uczestniczyła w realizacji projektu racjonalizatorskiego w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu dotyczącego wdrożenia technologii obróbki powierzchniowej cylindrów i pierścieni tłokowych. W latach 1992–1993 współpracowała przy projekcie „Opracowanie technologii spawania rurociągu wód termalnych ciepłowni geotermicznej w Pyrzycach”, w ramach którego opracowała m.in. procedurę oceny odporności korozyjnej złączy spawanych stanowiącej podstawę walidacji technologii spawania rurociągu wody termalnej. W latach 2002–2004 brała udział w opracowywaniu warunków technologicznych obróbki elementów maszyn narażonych na ścieranie i zatarcie dla zakładów Skraw-met i Wiór-met w Szczecinie.

Dr hab. inż. Jolanta Baranowska od ponad 14 lat prowadzi działalność dydaktyczną na Wydziale Mechanicznym, do 2001 r. jako asystent, a następnie jako adiunkt – wykład

projekt inwestycyjny w ramach Funduszy Strukturalnych SPO-WKP pt. „Modernizacja wyposażenia Technologicznego Laboratorium Inżynierii Powierzchni w Politechnice Szczecińskiej”, który przyczynił się do znacznego unowocześnienia zarówno zaplecza badawczego, jak i technologicznego Zakładu Metaloznawstwa i Odlewnictwa (wysokość dofinansowania 1,5 mln zł).

Jolanta Baranowska prowadzi także aktywną działalność organizacyjną w ramach uczelni i poza nią. W latach 1996–2002 jako przedstawiciel młodszych pracowników naukowych uczestniczyła w posiedzeniach Rady Wydziału Mechanicznego oraz Rady Instytutu Inżynierii Materiałowej. Od 2000 r. koordynuje działalność Uczelnianego Centrum Doradczo-Szkoleniowego ds. Akredytacji, Certyfikacji i Systemów Jakości, a od 2006 r. pełni funkcję wicedyrektora Instytutu Inżynierii Materiałowej ds. Dydaktyki. W latach 2002–2005 była członkiem uczelnianego Zespołu ds. Opracowania Strategii Rozwoju Politechniki Szczecińskiej. W 2006 r. została powołana na przewodniczącą Zespołu ds. Promocji Wydziału Mechanicznego.

Prowadzi działalność w zakresie organizacji konferencji i seminariów. W 1998 r. była współorganizatorem konferencji Nowe Materiały - Nowe Technologie w Budowie Maszyn i Przemysle Okrętowym - Szczecin-Świnoujście, a w 2003 – współorganizator 32. Krajowej Konferencji Badań Nieniszczących Międzydroje. W 2003 r. została zaproszona do współorganizowania sympozjum Protective Coatings and Thin Films na ważnej konferencji międzynarodowej E-MRS Spring Meeting, organizowanej co roku w Strasburgu. Organizuje również liczne seminaria naukowe dla pracowników Politechniki Szczecińskiej (m.in. w 2005 r. międzynarodowe seminarium naukowe „Advanced technologies for applications in energy, microsystems, medical technology and surface finishing”, a od 2006 r. seria wykładów z zakresu tribologii). Prowadziła również aktywną działalność szkoleniową dla przemysłu. Zorganizowała m.in. kursy szkoleniowe z zakresu badań ultradźwiękowych I stopnia (1997 r.) oraz II stopnia (2000 r.) zakończone egzaminem kwalifikacyjnym, serię kursów szkoleniowych z zakresu wdrażania systemów jakości w laboratoriach badawczych: „Akredytacja laboratoriów badawczych”, „Dokumentacja systemu jakości w laboratorium badawczym cz. I Księga jakości i procedury”, „Dokumentacja systemu jakości w laboratorium badawczym cz. II Procedury, Instrukcje, raporty”, „Audyty wewnętrzne i zewnętrzne w laboratorium badawczym” 2000–2001 oraz seminaria pt. „Badania ultradźwiękowe w praktyce” (1996 r.), „Badania nieniszczące na etapie projektowania” (1997 r.) oraz „Akredytacja i certyfikacja ważne kroki na drodze do wspólnoty europejskiej” (2000 r.).

dy m.in. z technologii warstwy wierzchniej, inżynierii powierzchni, powłok ochronnych, metod i narzędzi sterowania jakością, systemów zapewnienia jakości. W latach 1994–1997 była asystentem koordynatora krajowego projektu Tempus S_JEP 07495-94, w ramach którego zorganizowała i wyposażała instytutowe laboratorium badań nieniszczących, oraz opracowała autorskie kursy badań ultradźwiękowych dla studentów. W latach 1999–2001 uzyskała finansowanie w ramach projektu Tempus IB_JEP 14043-99, który realizowała jako kontraktor. Jednym z efektów projektu było utworzenie skomputeryzowanej sali dydaktycznej. W latach 2005–2006 z mianowania Ministra Edukacji Narodowej i Sportu była członkiem Krajowego Zespołu Promotorów Bolońskich. W ramach działań zespołu zajmowała się promowaniem procesu bolońskiego w Polsce i m.in. zorganizowała w grudniu 2006 r. Dzień Boloński na Politechnice Szczecińskiej, przedstawiający uczelniom regionu zachodniopomorskiego zagadnienia wdrażania procesu bolońskiego. W 2007 r. została zaproszona przez Educational, Audiovisual and Cultural Executive Agency (EACEA) z Komisji Europejskiej do pełnienia funkcji eksperta Europejskiej Przestrzeni Edukacyjnej. W 2005 r. była członkiem zespołu przygotowującego kierunek inżynieria materiałowa Politechniki Szczecińskiej do akredytacji. Odbyła 15 staży naukowo-dydaktycznych w uczelniach zagranicznych (Hiszpania, Niemcy, Wlk. Brytania). Ukończyła roczne francuskie studium podyplomowe zakończone obroną pracy: „*Changements techniques-organisationnels dans la firme INSTAL dans le contexte de l'introduction de la norme ISO 9000*” i uzyskaniem tytułu Mastère Spécialise de Génie des Systèmes Industriels. Posiada m.in. dyplom audytora wewnętrznego TUV Nord, ukończone kursy zakończone egzaminem z zakresu badań ultradźwiękowych I i II stopnia oraz kurs w zakresie przygotowania planów biznesowych – Biobiz.

Od 2004 r. jest niezależnym ekspertem Komisji Europejskiej, a od 2005 r. stałym recenzentem czasopisma *Surface and Coatings Technology*. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Metaloznawczego, Live member of Clark Hall College w Cambridge, członkiem europejskiej organizacji stypendystów Marii Skłodowskiej-Curie oraz członkiem sekcji badań nieniszczących i diagnostyki technicznej SIMP, oddział w Szczecinie.

Jej pasją jest taniec, zwłaszcza południowoamerykański, lubi pracę w ogrodzie i najlepiej odpoczywa w Walencji.

W listopadzie 2007 r. Rada Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej nadała dr inż. Jolancie Baranowskiej stopień naukowy doktora habilitowanego w dyscyplinie inżynieria materiałowa specjalność inżynieria powierzchni.

PROMOCJA DOKTORSKA 2007



26 października 2007 r. w auli budynku „starej chemii” przy ul. Pułaskiego 10 odbyła się kolejna promocja doktorska w Politechnice Szczecińskiej. W uroczystości udział wzięli rektor PS Włodzimierz Kiernożycki, prorektorzy, dziekani oraz zaproszeni goście. Chór Politechniki Szczecińskiej uświetnił uroczystość swoim występem.



Magnificencjo Rektorze, Wysoki Senacie, Szanowni Państwo, Szanowni Doktorzy Habilitowani i Doktorzy!

Dzisiejsza promocja jest oficjalnym potwierdzeniem faktu osiągnięcia przez Was stopni naukowych w Politechnice Szczecińskiej w minionym roku akademickim. Wasz wieloletni wysiłek i Wasza ciężka praca zostały uwieńczone pełnym sukcesem. Zostaliście uhonorowani stopniami doktora habilitowanego i doktora. Otrzymane stopnie naukowe określają Waszą nową i zaszczytną rangę wśród społeczności naukowej. Tworzą Wasz wymiar intelektualno-zawodowy. Poza tym istnieje także inny wymiar – Waszej etyki zawodowej i godności naukowej, a także godności ludzkiej. Tradycja uczelni łączy te dwa wymiary w akcie promocji poprzez uroczyste ślubowanie – mówił prorektor Ryszard Kaleńczuk





Ślubujemy, że Politechnikę Szczecińską zawsze będziemy pamiętać oraz, że będziemy ją wspomagać w miarę naszych możliwości.

Ślubujemy, że godność doktorską, którą Nam nadano, zachowamy nienaruszoną.

Ślubujemy, że swoją pracą rozwijając będziemy naukę nie dla zysku ani chwały, ale aby efekty pracy naukowej służyły człowiekowi.



HABILITOWANI

Andrzej BODNAR – Instytut Technologii Mechanicznej

Mirosław PAJOR – Instytut Technologii Mechanicznej

Bartosz POWAŁKA – Instytut Technologii Mechanicznej



DOKTORZY z PS

Szymon BANASZAK – Instytut Elektrotechniki
 Jarosław WĄTRÓBSKI – Instytut Systemów Informatycznych
 Jacek PISKOROWSKI – Instytut Automatyki Przemysłowej
 Radosław MACIASZCZYK – Instytut Architektury Komputerów i Komunikacji
 Piotr WECHMANN – Instytut Grafiki Komputerowej i Systemów Multimedialnych
 Jędrzej RATAJCZAK – Katedra Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn
 Magdalena KAUP – Katedra Logistyki i Ekonomiki Transportu
 Krzysztof JAROSZEWSKI – Instytut Automatyki Przemysłowej
 Piotr PAWEŁKO – Instytut Technologii Mechanicznej
 Witold MAĆKÓW – Katedra Techniki Programowania
 Paweł KOCHMAŃSKI – Instytut Inżynierii Materiałowej
 Edward PÓLROLNICZAK – Instytut Grafiki Komputerowej i Systemów Multimedialnych
 Tomasz ŁOKIETEK – Katedra Klimatyzacji i Transportu Chłodniczego
 Ewa ADAMUS – Instytut Sztucznej Inteligencji i Metod Matematycznych
 Elżbieta SENDEREK – Instytut Inżynierii Materiałowej
 Urszula GABRIEL – Instytut Inżynierii Materiałowej
 Arkadiusz PARUS – Instytut Technologii Mechanicznej
 Sebastian SZKOLNY – Instytut Elektrotechniki
 Rafał RAKOCZY – Instytut Inżynierii Chemicznej i Procesów Ochrony Środowiska
 Renata DOBRZYŃSKA – Katedra Technicznego Zabezpieczenia Okrętów
 Remigiusz WAŃKOWICZ – Zakład Technologii Okrętów
 Tomasz MAŁA – Instytut Architektury Komputerów i Telekomunikacji
 Remigiusz OLEJNIK – Instytut Architektury Komputerów i Telekomunikacji

Sławomir WESTERLICH – Instytut Chemii i Podstaw Ochrony Środowiska

DOKTORZY spoza PS

Mariusz KAPRUZIAK – Szczecin
 Sebastian SZYMAŃSKI – Szczecin
 Katarzyna ZWARYCZ-MAKLES – Szczecin
 Jacek WESOŁOWSKI – Szczecin
 Adam NOWOSIELSKI – Szczecin
 Piotr BORKOWSKI – Szczecin
 Aleksander ORECKI – Szczecin
 Daniel PISAREK – Szczecin
 Grzegorz SZYJKA – Brzeźno
 Piotr MOCZULSKI – Nowa Sól
 Magdalena KOZAK – Rewal
 Paweł ROGOZIŃSKI – Dołuje
 Jan GŁADKO – Gryfino
 Dariusz STANKIEWICZ – Koszalin
 Marek CZEPULONIS – Szczecin
 Galina TARIOVA – Szczecin
 Maciej ROSZKOWSKI – Szczecin
 Małgorzata CHYBOWSKA – Stargard Szczeciński
 Lyudmila FILINA – Szczecin
 Larisa DOBRYAKOVA – Szczecin
 Agnieszka MYSZKOWSKA – Szczecin
 Agnieszka SZYDŁOWSKA – Szczecin
 Dariusz BURAK – Szczecin
 Alji MAOW – Szczecin
 Magdalena JANUS – Węgorzyno
 Katarzyna WILPISZEWSKA – Radowo Małe
 Patrycja TROJCZAK-GOLONKA – Szczecin
 Paweł BANAŚ – Szczecin
 Marcin ŻIÓŁKOWSKI – Trzebież

Zdjęcia: Jerzy Undro



Biblioteka naszego wieku

Tegoroczny Tydzień Bibliotek związany był z hasłem „Biblioteka mojego wieku”. Oprócz wystawy przedstawiającej rozwój technik bibliotecznych ułatwiających pracę bibliotekarzy i bezpośrednio wpływających na obsługę czytelników, pracownicy postanowili kolejny raz przybliżyć naszym studentom bibliotekę wydziałową w sposób bardziej bezpośredni. Zorganizowano „nabór na stanowisko bibliotekarza tymczasowego”. Zgłosiło się 7 osób, które w przerwach między zajęciami wspólnie z nami obsługiwały czytelników i wykonywały różne prace związane z funkcjonowaniem biblioteki. Niektórym zadaliśmy pytanie: „Co skłoniło was do podjęcia pracy „bibliotekarza tymczasowego?”

– **Łukasz Kasprowicz** – elektrotechnika, IV rok. – Zgłosiłem się do pełnienia funkcji „bibliotekarza tymczasowego”, ponieważ chciałem dokładniej zapoznać się ze zbiorami Biblioteki WE. Ponadto kierowała mną chęć pomocy personelowi bibliotecznemu.

– **Michał Balcerak** – elektrotechnika, IV rok, automatyka i robotyka, II rok.

– W zeszłym roku również brałem udział w obchodach Tygodnia Bibliotek i bardzo podobała mi się atmosfera panująca w bibliotece. Cieszę się, że mogłem nawiązać bliższą znajomość z bibliotekarkami z naszego wydziału. Chciałem się zrewanżować, ponieważ panie z biblioteki zawsze nam chętnie pomagają. Pełnienie funkcji „bibliotekarza tymczasowego” to ciekawy sposób na spędzenie czasu w przerwie między zajęciami.

– **Anna Łukawska** – elektronika i telekomunikacja, II rok. – Chciałam się przekonać, jak wygląda praca bibliotekarza widziana od „drugiej strony”. Dzięki temu poznałam lepiej księgozbiór w naszej bibliotece.



Od lewej: Anna Łukawska, Karolina Pawlak, Alicja Dorobczyńska, Łukasz Kasprowicz, Michał Balcerak, Kamila Dobrowolska, Krzysztof Pawłowski

– **Karolina Pawlak** – elektronika i telekomunikacja, II rok. – Zamową koleżanki zgłosiłam się na „bibliotekarza tymczasowego”, by przełamać swoją niechęć do książek.

Różne osoby i różne opinie. Nas umocniło w przekonaniu, że pomysł jest dobry i należy go kontynuować w przyszłym roku. Nie wykluczamy, że stanie się tradycją naszej biblioteki. Na pożegnanie „bibliotekarze tymczasowi” otrzymali karty „amnestii” uprawniające do jednorazowego niepłacenia kary za nieterminowy zwrot książek. Powyżej na zdjęciu nasi „bibliotekarze tymczasowi”.

*Donata Łodziewska
Zdjęcie Aurelia Kołodziej*

Dni otwarte w Bibliotece i Ośrodku Informacji Chemicznej



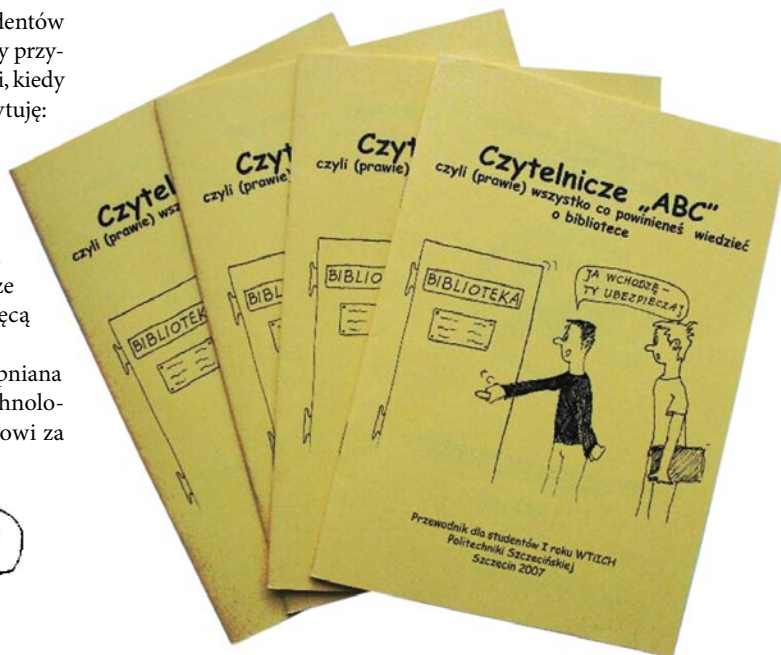
Co roku, na początku października, Biblioteka Główna i biblioteki wydziałowe Politechniki Szczecińskiej organizują „Dni otwarte”. Jest to forma szkolenia bibliotecznego oraz zapoznanie nowo przyjętych studentów ze strukturą biblioteki oraz zasadami jej działania.

Udział w dniach otwartych jest dobrowolny. Niestety, każdego roku coraz mniej studentów chce skorzystać z tej możliwości. Dlatego w tym roku pracownicy Biblioteki i Ośrodka Informacji Chemicznej PS wydali na „Dni otwarte” broszurę skierowaną do studentów I roku Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej, zatytułowaną: *Czytelnicze „ABC”, czyli (prawie) wszystko co powinieneś wiedzieć o bibliotece*. Broszura zawiera podstawowe informacje na temat działania sieci bibliotek Politechniki Szczecińskiej, instrukcję korzystania z katalogu komputerowego, zasady odszukiwania książek na półkach w czytelniach chemicznych, polecane przez nas bazy danych oraz adresy internetowe, przydatne studentom.

Jednym z głównych zadań informatora jest zachęcenie studentów młodszych lat do korzystania z biblioteki. Zdarza się, że niektórzy przychodzą do biblioteki po raz pierwszy dopiero na IV, V roku nauki, kiedy zbliża się czas pisania prac dyplomowych. Uważają oni, że, tu cytując: „wszystko można znaleźć w Internecie”. Dopiero, gdy ta forma zawiedzie pojawiają się w bibliotece.

Znając niechęć większości studentów do słowa pisanego, napisaliśmy broszurę w nieco żartobliwym tonie i ubarwiliśmy humorystycznymi rysunkami autorstwa naszej koleżanki z zespołu bibliotecznego – Agnieszki Bajdy. Mamy nadzieję, że ta forma wypowiedzi oraz niewielka objętość broszury zachęcą studentów do zapoznania się z jej treścią.

Broszurę wydrukowano w nakładzie 200 sztuk i była udostępniana bezpłatnie. Pragniemy podziękować dziekanowi Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej PS – prof. dr. hab. inż. E. Milchertowi za umożliwienie druku informatora.



Aby mogła ona dotrzeć do jak największej liczby osób została rozdana przez nas bezpośrednio studentom oraz wyłożona na korytarzach budynków „starej” i „nowej chemii”. Dodatkowo, na stronie Biblioteki i Ośrodka Informacji Chemicznej (dostęp ze strony domowej Biblioteki Głównej www.bg.ps.pl) zamieszczona została elektroniczna wersja szkolenia bibliotecznego dla studentów I roku WTICZ.

Jeżeli ta forma szkolenia spodoba się i odniesie zamierzony przez nas skutek, co będzie można ocenić w ciągu najbliższych miesięcy, postaramy się kontynuować ją w kolejnych latach.

Anna Gryta
Rysunki Agnieszka Bajda

Lekcje biblioteczne na WBiA

Biblioteka Główna Politechniki Szczecińskiej od lat pełni funkcję technicznej biblioteki regionu zachodniopomorskiego, więc udostępniamy nasze zbiory także przedsiębiorcom, instytucjom, studentom innych uczelni, jak również uczniom szkół średnich.

Uczniowie liceów i techników to bardzo ważna grupa użytkowników. To nasi przyszli studenci. Biblioteka stara się nawiązywać kontakty ze szkołami średnimi. Tradycją jest organizowanie dni otwartych w ramach „Tygodnia bibliotek” od lat obchodzonego w maju. Biblioteki prezentują wówczas swoje zbiory w sposób atrakcyjny dla odwiedzających. Przykładem może być „autobus biblioteczny”. Zorganizowaliśmy zwiedzanie bibliotek wydziałowych, rozproszonych w różnych częściach miasta, przewożąc uczniów wynajętym autobusem od biblioteki do biblioteki.

Bardzo ważną formą zapoznawania uczniów ze zbiorami biblioteki są także lekcje biblioteczne. Uczniowie poznają wówczas księgozbiór, uczą się korzystania z różnorodnych sposobów wyszukiwania informacji. Lekcja biblioteczna w bibliotece uczelnianej pozwala zapoznać się z odmiennym sposobem prezentacji zbiorów. Organizacja księgozbioru i informacji w bibliotece uczelnianej wydaje się uczniom bardzo często dość skomplikowana, stronią więc od odwiedzin. Tymczasem takie lekcje służą zapoznaniu się z dużymi, rozproszonymi księgozbiorami. Pozwalają na ich umiejętne przeszukiwanie i pokazują jak szybko można osiągnąć zamierzone efekty.

Celem lekcji bibliotecznych jest wyrobienie w użytkownikach umiejętności poszukiwania informacji w katalogu bibliotecznym, dobór wła-

ściwej literatury do badanego tematu czy rozwiązywanego problemu, umiejętności samodzielnego odnalezienia książki na półce przy wolnym dostępie do zbiorów bibliecznych. Lekcje biblioteczne mają nauczyć właściwych zachowań w naukowej bibliotece oraz samodzielności w poszukiwaniach literatury.

Biblioteka Wydziału Budownictwa i Architektury PS od wielu lat organizuje lekcje biblioteczne dla szkół średnich, które mają pomóc w realizacji przedstawionych celów. Przykładem może być Zachodniopomorskie Centrum Edukacyjne w Szczecinie. Szkoła, która co roku w październiku organizuje swoim uczniom lekcje biblioteczne, przyprowadzając poszczególne klasy do naszej biblioteki.

W tym roku odwiedziła nas III klasa Technikum Inżynierii Środowiska i Melioracji. Wiodącym tematem lekcji bibliotecznej były zagadnienia związane z konstrukcjami budowlanymi ze szczególnym uwzględnieniem awarii budowlanych. Uczniowie mieli za zadanie odszukać informacje i materiały związane z tematem lekcji bibliotecznej. Podczas ćwiczeń zapoznali się ze sposobami poszukiwania informacji w naszej czytelni poprzez katalog biblioteczny, sposobem odnajdywania książek na półkach, wypełniania rewersów. Lekcja ta pozwoliła zgromadzić informacje i materiały, które umożliwiły przygotowanie prezentacji na zadany temat.

Lekcje biblioteczne mają uświadomić uczniom, że jeżeli czegoś nie wiedzą to najprościej udać się do biblioteki, a tam początkowo z pomocą bibliotekarza, a potem samodzielnie znajdą to, czego szukają.

Wiesława Łapuc
Biblioteka Wydziału Budownictwa i Architektury

100-lecie wydawnictwa Chemical Abstracts



Już od stu lat wydawnictwo „Chemical Abstracts” (CA) informuje pracowników nauk chemicznych i dziedzin pokrewnych o najnowszych doniesieniach w literaturze naukowej.

O wydawnictwie CA już kilkakrotnie pisano na łamach „Inżyniera”, ale przypomnijmy, że jest to czasopismo referujące, które oprócz streszczeń artykułów zawiera też skrócone opisy patentów, sprawozdań z materiałów konferencyjnych, raportów i dysertacji. Wydawane jest w oparciu o około 10 000 tytułów czasopism naukowych i technicznych z całego świata, które, poza chemią, reprezentują takie dziedziny wiedzy jak: energetyka, fizyka, materiałoznawstwo, geologia, górnictwo, biologia, ochrona środowiska, rolnictwo oraz wiele zagadnień o znaczeniu uniwersalnym.

Biblioteka i Ośrodek Informacji Chemicznej Politechniki Szczecińskiej, w uznaniu zasług, jakie wydawnictwo „Chemical Abstracts” wniosło w rozwój chemii i nauk pokrewnych, postanowiła włączyć się w uroczyste obchody stulecia. We współpracy z działem marketingu CAS w Columbus (Ohio) zorganizowano wystawę prezentującą dorobek CA. Ekspozycja była prezentowana w gablotach znajdujących się w holu Biblioteki Głównej PS („stara chemia”) przez cały gruzdzień.

Zaprezentowano na niej zarówno historię, jak i teraźniejszość wydawnictwa, które od początku swojej działalności rozwijało się bardzo dynamicznie, wprowadzając na rynek coraz to nowe serwisy i usługi. W pierwszym roku działalności CA opublikował około 12 000 streszczeń, zaś w 2006 r. już 1 mln.

Bezpośrednim prekursorem CA było Review of the American Chemical Research, które wydawano jako dodatek do Journal of the American Chemical Society. W 1907 r. William A. Noyes podjął decyzję o przekształceniu tego dodatku w niezależną publikację, której nadano tytuł „Chemical Abstracts”. Pierwsze wydanie CA ukazało się 1 stycznia 1907 r. Dzięki materiałom promocyjnym nadesłanym z USA oglądający wystawę mogli otrzymać między innymi skrócony reprint tego pierwszego wydania.

Znaczące daty w najnowszej historii „Chemical Abstracts” to:

- 1956 r. – CA staje się oddziałem the American Chemical Society i przyjmuje nazwę „Chemical Abstracts Service” (CAS);
- 1965 r. – wprowadzenie na rynek „Chemical Registry System”, który wykorzystywał CAS Registry Number do identyfikacji substancji bez konieczności stosowania nomenklatury chemicznej. Obecnie jest to akceptowany na całym świecie standard używany do określania i opisywania substancji chemicznych;
- 1980 r. – CAS stał się dostępny on-line;

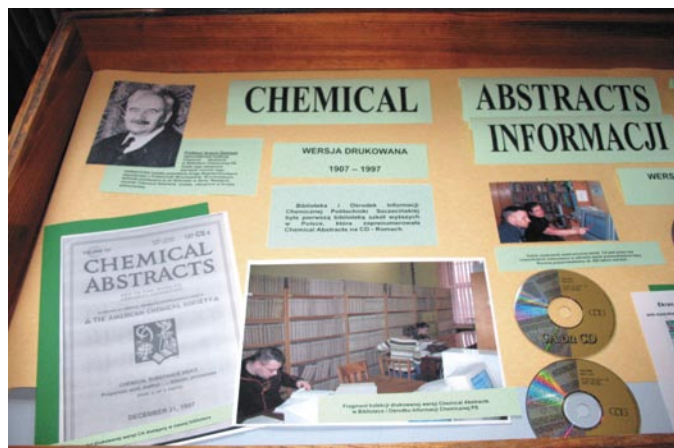
- 1983 r. – CAS podpisuje umowę z FIZ Karlsruhe o współpracy w sprawie powstania międzynarodowej sieci informacji naukowej – the Scientific and Technical Information Network (STN);
- 1995 r. – CAS wprowadza na rynek SciFinder, który jest wygodnym interfejsem „Chemical Abstracts”, pełniącym funkcję literaturowej bazy danych umożliwiającej przeglądanie abstraktów po słowach kluczowych, nazwiskach autorów, numerze CAS oraz po wzorach chemicznych;
- 1997 r. – wprowadzenie na rynek serwisu ChemPort, który umożliwia dotarcie do pełnego tekstu artykułów lub patentów, wykorzystując połączenie on-line;
- 2005 r. – wprowadzenie STN AnaVist, umożliwiającego analizę i wizualizację rezultatów Wyszukiwań.

W Bibliotece i Ośrodku Informacji Chemicznej wydawnictwo CA pojawiło się dzięki osobie profesora Antoniego Zielińskiego, który w 1953 r. sprowadził drogą wypożyczeń długoterminowych z Politechniki Wrocławskiej pierwsze roczniki tego czasopisma. Zostały one później przekazane w darze bibliotece Politechniki Szczecińskiej, a następne egzemplarze zakupiono w drodze prenumeraty. Dzięki tym działaniom w naszych zasobach znajduje się drukowana wersja CA z lat 1907–1997. Od 1997 r. posiadamy CA na CD-ROM-ach. Elektroniczna wersja wydawnictwa w znacznym stopniu uprościła proces wyszukiwania informacji oraz zwiększyła jego efektywność.

Od 2007 r. nasza biblioteka ma dostęp do serwisu CA on-line. Daje on nowe możliwości uzyskiwania informacji, między innymi umożliwia dostęp do pełnych tekstów dokumentów oraz udostępnia serwis eScience, który pozwala na uzupełnienie wyszukanych informacji o bezpłatne zasoby znajdujące się w Internecie. Wykorzystywane są do tego cztery wyszukiwarki: Google, ChemIndustry.com, ChemGuide i chemistry.org.

Obecnie CAS zajmuje niezmiennie pozycję lidera w dziedzinie dostarczania wysokiej jakości informacji z zakresu chemii i nauk pokrewnych. Aktualnie baza zawiera ponad 27 mln rekordów bibliograficznych artykułów i patentów, którym towarzyszy 170 mln cytowań. W rejestrze znajduje się około 30 milionów zidentyfikowanych związków chemicznych, 1,5 mrd przewidywanych i eksperymentalnych własności i prawie 12 mln reakcji.

Mamy nadzieję, że „Chemical Abstracts” będzie rozwijać swoją działalność przez kolejny wiek. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do korzystania z serwisu CAS w Bibliotece i Ośrodku Informacji Chemicznej Politechniki Szczecińskiej.



*Tekst i zdjęcia: Anna Gryta
Biblioteka i Ośrodek Informacji Chemicznej PS*

Nowa formuła Ogólnopolskich Dni Młodego Elektryka 11-14.10.2007

Ubiegłoroczne „Dni” odbyły się w 10. rocznicę I Ogólnopolskich Dni Młodego Elektryka zorganizowanych przez Akademickie Koło SEP i Oddział Szczeciński SEP w 1997 roku, a także w roku: 25-lecia Akademickiego Koła SEP przy Politechnice Szczecińskiej, 15-lecia Student Branch IEEE przy Wydziale Elektrycznym, 60-lecia Oddziału Szczecińskiego SEP oraz 60-lecia Wydziału Elektrycznego Politechniki Szczecińskiej.

Celem spotkań młodych elektryków jest propagowanie blisko 90-letniej tradycji SEP i zachęcenie do aktywnej działalności w stowarzyszeniu. Zadaniem tegorocznych „Dni” były: promocja sylwetki współczesnego europejskiego inżyniera, pokazanie ciekawych form i metod ich kształcenia w kraju i zagranicą oraz nawiązanie kontaktów roboczych z pokrewnymi organizacjami działającymi zarówno w Unii Europejskiej, jak i poza nią.

Uroczysta inauguracja odbyła się w Operze na Zamku Książąt Pomorskich. Wśród 124 delegatów, reprezentujących 19 uczelni technicz-



Po raz pierwszy wręczono medale im. Michała Doliwo-Dobrowolskiego. Od lewej: prof. Zdzisław Trzaska, Bohdan Ronin-Walkowski, prof. Janusz Turowski, Anna Berezowska (córka prof. Władysława Paszka), dr Lech Królikowski, dr inż. Romuald Nowakowski, prof. Zbigniew Ciok

nych z całego kraju i 2 oddziałów SEP (tarnobrzeski i piotrkowski) byli również koledzy z Austrii (Manfred Bürger z Vienna University of Technology oraz Thomas Kerm i Martin Kircher z Graz University of Technology). Przybyło 200 zaproszonych gości (przedstawiciele

władz samorządowych, szkół i uczelni wyższych, firm i przedsiębiorstw branży elektrycznej, organizacji i stowarzyszeń naukowo-technicznych, uczniowie i studenci) – prezes SEP Jerzy Barglik, sekretarz generalna SEP Jolanta Arendalska i członek ZG SEP, przewodniczący Centralnej Komisji Współpracy z Zagranicą Janusz Borowski, prezes Federacji FSNT NOT w Szczecinie Antoni Warzecha, członek zarządu województwa zachodniopomorskiego Witold Jabłoński, rektor Politechniki Szczecińskiej prof. Włodzimierz Kiernożycki, dziekan Wydziału Elektrycznego prof. Andrzej Brykalski.

Witający uczestników i gości prezes Oddziału Szczecińskiego SEP, przewodniczący Centralnej Ko-



Medale im. Michała Doliwo-Dobrowolskiego otrzymują wyróżniający się młodzi liderzy SEP. Od lewej: Marek Pawłowski, Karolina Pyclik, Tomasz Piętkowski



Laureaci pierwszej edycji ogólnopolskiego konkursu o tytuł „Najbardziej wyróżniającego się nauczyciela, opiekuna i sojusznika młodzieży” z członkami Kapituły Konkursu i prezesem SEP. Od prawej: mgr inż. Zofia Miszewska, dr inż. Tadeusz Karwat, dr Jan Strojny

misji i Studentów SEP Piotr Szymczak podkreślił, że Stowarzyszenie Elektryków Polskich jest zainteresowane aktywnym udziałem ludzi młodych w działalności organizacji i liczy na ich potencjał twórczy i zaangażowanie.

– Młode pokolenie sprosta wyzwaniom bliższej i dalszej przyszłości, przyczyniając się do rozwoju tej pięknej dziedziny wiedzy i techniki, jaką jest elektryka – mówił prezes.

Wiele zasłużonych dla stowarzyszenia osób uhonorowano medalami i odznakami SEP – rektor Politechniki Szczecińskiej Włodzimierz Kiernożycki otrzymał Medal im. prof. Mieczysława Pożaryskiego, a prof. dr hab. Kazimierz Wenta z Uniwersytetu Szczecińskiego Medal im. prof. Stanisława Fryzego.

Ogłoszono także wyniki I edycji ogólnopolskiego konkursu o tytuł „Najbardziej wyróżniającego się nauczyciela, opiekuna i sojusznika

młodzieży” Kapituła obradująca pod przewodnictwem prof. Tadeusza Glinki wręczyła specjalne statuetki, a nazwiska wpisano do Złotej Honorowej Księgi SEP. Wyróżnieni zostali: mgr inż. Zofia Miszewska z Bydgoszczy, doc. dr inż. Jan Strojny z Krakowa i dr inż. Tadeusz Karwat z Warszawy oraz mgr inż. Tadeusz Malinowski z Belchatowa.

Medale im. Doliwo-Dobrowskiego otrzymali zasłużeni w różnych dziedzinach elektryki i pracy stowarzyszeniowej: prof. dr hab. inż. Zbigniew Ciok, prof. dr hab. inż. Zdzisław Trzaska, dr Lech Królikowski i dr inż. Andrzej Maruszak z Warszawy oraz dr inż. Romuald Nowakowski i Bohdan Ronin-Walknowski ze Szczecina oraz prof. dr hab. inż. Janusz Turowski z Łodzi. Pośmiertnie uhonorowano



Dziekan WE prof. Andrzej Brykalski wita uczestników debaty pt. „Bezpieczna elektryczność”



Pamiętkowe zdjęcie po zakończonej dyskusji panelowej zespołu problemowego nr 2 omawiającego współpracę międzynarodową

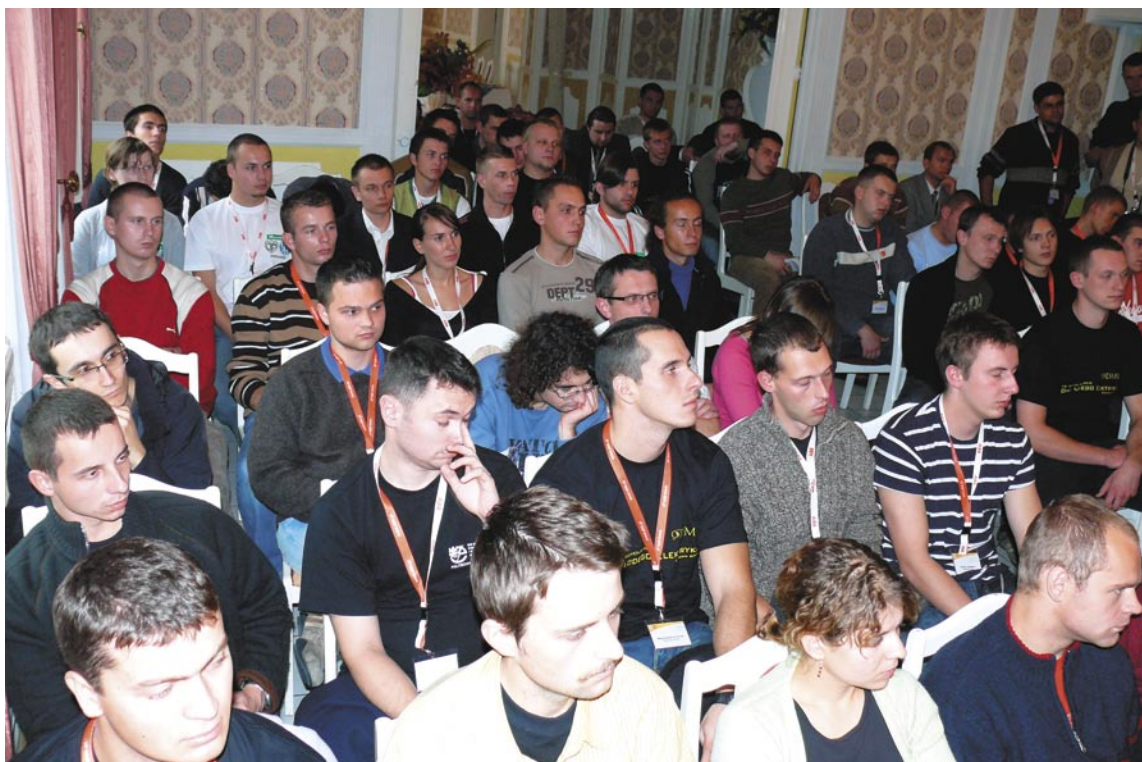
prof. dr. hab. inż. Władysława Paszka – nestora polskich elektrotechników (medal odebrała córka Anna Berezowska). Odznaczenie to wręczono również studentom: Markowi Pawłowskiemu z Politechniki Łódzkiej, Tomaszowi Pińkowskiemu z Politechniki Szczecińskiej oraz Karolinie Pyclik z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Wyróżniono także firmy. W imieniu ABB medal odebrał Krzysztof Pałgan, Zespołu Elektrowni Dolna Odra – Bogusław Jarmuż, ENEA Operator Oddział Szczecin Sp. z o.o. – Sławomir Bielecki, Instytutu Elektrotechniki Politechniki Szczecińskiej – Piotr Szymczak i Romuald Nowakowski. Medal otrzymała także BOT Elektrownia Bełchatów SA.

W uznaniu zasług Akademickiego Koła SEP przy Wydziale Elektrycznym Politechniki Szczecińskiej prezes SEP Jerzy Barglik uhonorował Koło Srebrną Odznaką SEP, a Jadwigę Rychel wyróżnił Medalem im. prof. Mieczysława Pożaryskiego. Srebrne Odznaki Honorowe SEP otrzymali nauczyciele z Zespołu Szkół Elektryczno-Elektronicznych (dawne TME) – Krzysztof Bolesta i Marcin Oleszak.

Młodzi o przyszłości energetyki europejskiej

Środowisko szczecińskie zorganizowało w trakcie trwania „Dni” seminarium, podczas którego przedstawiono cztery referaty:

- Renesans energetyki jądrowej – świat, Europa, Polska – dr inż. Mirosław Duda.
- Aspekty ekonomiczne i ekologiczne polityki energetycznej z uwzględnieniem zasady zrównoważonego rozwoju – mgr Dariusz Szwed.



Licznie przybyła młodzież na spotkanie z prezesem SEP prof. Jerzym Barglikiem

- Porównanie technologii wytwarzania energii elektrycznej w Polsce – mgr inż. Krzysztof Musiał.

- Strategiczne problemy energetyki Polski – prof. dr. hab. inż. Krzysztof Żmijewski.

Ponadto dwie firmy branży elektrycznej, o autorytecie międzynarodowym, tj ABB (główny sponsor ODME) oraz LEGRAND, zaprezentowały najciekawsze aspekty swojej działalności.

W drugiej części odbyła się interesująca dyskusja panelowa, prowadzona przez prof. Danutę Stryczewską z Politechniki Lubelskiej i prof. Dionizego Saniawę z Politechniki Radomskiej pod hasłem „3x20 dla dwudziestolatków”. Wzięli w niej udział autorzy referatów, a także doc. dr inż. Jerzy Mukosiej z Instytutu Elektrotechniki w Warszawie oraz dr Piotr Szymczak z Politechniki Szczecińskiej. Przedstawiono politykę energetyczną Unii Europejskiej, zarysowano wizję rozwoju energetyki w Polsce oraz ukazano rolę i zadania

młodego pokolenia w jej urzeczywistnieniu.

W odrestaurowanym budynku Wydziału Elektrycznego PS odbyło się V plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Młodzieży i Studentów, a po nim – debata nt. „Bezpieczna Elektryczność”.

Następnego dnia dyskutowano w zespołach problemowych. Zespół I „Propozycje SEP dot. partnerskiego doskonalenia procesu dydaktycznego i kształceniu zawodowym młodych elektryków” prowadzili: Paweł Dworak, Krzysztof Pietruszewicz i Sebastian Wiszniewski, a ekspertem był prof. Dionizy Saniawa, sekretarzami – Łukasz Kasprzewicz i Dawid Witamborski.

Zespół II „Kierunki i formy współpracy międzynarodowej młodych elektryków w Zjednoczonej Europie” prowadzili: Tomasz Paşik, Damian Nadolski, Kamil Pacholski, a ekspertami byli prof. Jerzy Barglik, prof. Danuta Stryczewska, sekretarzami – Marcin Mikuś, Andrzej Urhulski.

Zespół III „O bardziej efektywny model działania studenckich kół



Liga Elektryków, konkurs wiedzy teoretycznej – prowadzi Bartłomiej Stankiewicz

i Studenckiej Rady Koordynacyjnej SEP” prowadzili: Karolina Pyclik, Marek Pawłowski i Tomasz Pieńkowski, ekspertami byli dr inż. Piotr Szymczak i dr inż. Tadeusz Karwat, sekretarzami – Piotr Rutkowski, Krzysztof Pawłowski.

Spotkanie młodzieży z prezesem

W trakcie ODME młodzież spotkała się z prezesem SEP Jerzym Barglikiem, który podkreślił, że priorytetem działalności SEP będzie współpraca z młodzieżą i aktywne jej wspieranie.

– Powinniśmy postrzegać SEP jako stowarzyszenie przyjaciół, w którym może być prowadzona niezwykle różnorodna i ciekawa działalność – mówił prezes. Zwrócił także uwagę na konieczność poszanowania historii i tradycji stowarzyszenia.

Pytania, które zadawała młodzież, dotyczyły m.in.: programu SEP skierowanego do informatyków, standaryzacji i egzaminów

na uprawnienia SEP, funkcjonowania

oddziałowych komisji młodzieżowych, wprowadzenia zmian w Statucie SEP odnośnie wstępowania w szeregi stowarzyszenia uczniów szkół średnich technicznych, Walnych Zjazdów SEP i udziału w nich młodzieży, pomocy studentom w zakupie profesjonalnego oprogramowania

Wyróżnione firmy

ABB jest liderem w dziedzinie technologii energetyki i automatyki. Firmy Grupy ABB działają w około 100 krajach i zatrudniają 111 tys. osób. Do 2009 roku ABB będzie postrzegana jako czołowa, globalna firma inżynierska w zakresie wpływu na rynek, rozwoju i zyskowności, tworzenia wartości, zrównoważonego rozwoju oraz etycznego zachowania. ABB jest dostawcą efektywnego, zyskowego rozwoju poprzez oferowanie wiodących technologii w zakresie energetyki i automatyki klientom na całym świecie. Kompetencje firmy w zakresie technologii, szeroka wiedza i doświadczenie oraz globalny zasięg dają klientom łatwy dostęp do wiodących rozwiązań w zakresie elektroenergetyki oraz automatyzacji dla przemysłu.

W **BOT Elektrowni Bełchatów SA** zainstalowano 12 bloków energetycznych. Jest to największa w Polsce i Europie elektrownia opalana węglem brunatnym. Moc bloków energetycznych wynosi 4440 MW i stanowi około 15 proc. zainstalowanej w polskiej energetyce zawodowej. Roczna produkcja energii wynosi przeciętnie 27–28 TWh, co stanowi około 20 proc. produkcji krajowej. Energia z Bełchatowa jest najtańszą energią elektryczną w kraju. Instalacja Odsiarczania Spalin (IOS) pozwala na spełnienie wszelkich standardów i wymogów z zakresu ochrony środowiska ustalonych przez Unię Europejską.

ENEA Operator Sp. z o.o. jest od 01 lipca 2007 r. operatorem systemu dystrybucyjnego. Firma zapewnia bezpieczeństwo i rozwiniętą ofertę usług dystrybucyjnych, dba o rozwój majątku sieciowego. ENEA Operator obsługuje blisko 2,5 mln klientów indywidualnych, biznesowych oraz instytucjonalnych. Dysponuje ponad 100 tys. kilometrów linii energetycznych oraz 33 tys. stacji transformatorowych. Oddział

Szczecin jako dostawca energii elektrycznej jest kontynuatorem działalności Zakładu Energetycznego, późniejszej Energetyki Szczecińskiej SA oraz szczecińskiego Oddziału ENEA SA.

Instytut Elektrotechniki Politechniki Szczecińskiej prowadzi badania z zakresu: energetyki, elektrotechniki morskiej, wysokich napięć i elektrotechnologii, maszyn i napędów elektrycznych, przetworników elektromechanicznych nowej generacji, a także zimnej plazmy. Jest organizatorem studium podyplomowego „Menedżer w elektrotechnice”. Współpracuje z ośrodkami zagranicznymi, a zwłaszcza z Niemiec, Ukrainy i Rosji. Posiada nowoczesne laboratoria częściowo modernizowane ze środków Unii Europejskiej w ramach programu INTERREG IIIA. Instytut jest organizatorem cyklicznej Międzynarodowej Konferencji „Unconventional Electromechanical and Electrical Systems”.

Zespół Elektrowni „Dolna Odra” SA jest przodującym i największym zakładem przemysłowym na Pomorzu Zachodnim. Podstawową działalnością spółki jest wytwarzanie i dystrybucja energii elektrycznej i ciepłej dla regionu Pomorza Zachodniego. W skład Zespołu wchodzi: Elektrownia Dolna Odra w Nowym Czarnowie koło Gryfina oraz mieszczące się w Szczecinie: Elektrownia Pomorzany i Elektrownia Szczecin, które dysponują mocą elektryczną 1992 MWe i ciepłą 643,5 MWt. Położenie elektrowni w obrębie aglomeracji miejskich oraz w sąsiedztwie Parku Krajobrazowego Doliny Dolnej Odry wymaga szczególnej troski o środowisko naturalne. Z tego względu działania proekologiczne zostały włączone w strategię przedsiębiorstwa jako jedno z priorytetowych zadań.



Liga Elektryków – przenoszenie jajka w szczypcach izolacyjnych na czas

mowania. Jednak największym zainteresowaniem cieszył się temat udziału młodzieży w pracach ośrodków rzeczoznawstwa, która dawałaby im możliwość rozwoju zawodowego oraz częściowego dorabiania w czasie studiów.

Liga Elektryków

Tradycyjnym punktem programu „Dni” była „Liga Elektryków”. Poszczególne delegacje rywalizowały w konkurencjach manualnych, sportowych i teoretycznych. Konkurencje sportowe zawierały w sobie pierwiastek elektryczności oraz przeprowadzone były „na wesoło”. Najwięcej zabawy i radości dostarczyły: przeciąganie kabla i przenoszenie surowego jajka w szczypcach izolacyjnych na czas. Najsprawniejsza była reprezentacja Politechniki Wrocławskiej.

Tegoroczny konkurs manualny, zorganizowany przez firmę ABB, polegał na zmontowaniu przez dwuosobową drużynę obudowy rozdzielczej typu 2/2A w jak najkrótszym czasie. Najszybsze były zespoły z Politechniki Częstochowskiej, Śląskiej oraz Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego z Bydgoszczy.

W konkursie wiedzy teoretycznej, w którym pytania dotyczyły wiedzy o SEP, firmie ABB, Szczecinie a także szeroko rozumianej elektryki, wygrała reprezentacja Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego z Bydgoszczy.

W generalnej klasyfikacji zwyciężyła Politechnika Białostocka. Statuetkę i obudowę rozdzielniczy typu 2/2A wraz z wyposażeniem i Softstart typu PSS25-400B, ufundowane przez firmę ABB, wręczył przedstawiciel głównego sponsora Edmund Kałka. Drugie miejsce zajęła Politechnika Gdańska, a trzecie Politechnika Śląska.

Zestawy narzędzi ufundowane przez ABB, za najszybsze złożenie obudowy rozdzielniczy otrzymały: Politechnika Częstochowska, Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy z Bydgoszczy oraz Politechnika Śląska. Nagrodę specjalną przyznano Politechnice Radomskiej za rozszyfrowanie skrótu ABB.

Studencka Rada Koordynacyjna SEP

Studencka Rada Koordynacyjna została reaktywowana na wniosek Centralnej Komisji Młodzieży i Studentów 2 października 2006 r. w Szczecinie. Podczas ODME podsumowano jej działalność i dokonano zmian w jej składzie, przyjmując przedstawicieli nowych kół. Przewodniczącym Rady został Jarosław Rybski z Politechniki Radomskiej.

Do Prezydium wybrano Marcina Katana z Politechniki Radomskiej, powierzając mu funkcję sekretarza oraz Małgorzatę Rabcewicz z Politechniki Gdańskiej, Sławomira Pietraszka z Politechniki Warszawskiej, Tomasza Wojtyłę z Akademii Górniczo-Hutniczej, Michała Wojdala z Politechniki Łódzkiej, Jarosława Koziaza z Politechniki Śląskiej oraz zgodnie z tradycją IEEE Tomasza Pieńkowskiego i Piotra Rutkowskiego z Politechniki Szczecińskiej jako ustępujących funkcyjnych. Z ramienia PS do rady wszedł Paweł Zienkiewicz z Wydziału Informatyki.



Liga Elektryków – przeciągania kabla przez zespoły kobiece



Uczestnicy konkursu teoretycznego



Zwycięzca Ligi Elektryków – Politechnika Białostocka z organizatorami IX ODME i sponsorem głównym

Na zakończenie przewodniczący Komitetu Organizacyjnego IX ODME Tomasz Pieńkowski podsumował imprezę i podziękował uczestnikom za aktywny udział. W imieniu prezesa SEP przewodniczący Centralnej Komisji i Młodzieży Piotr Szymczak wysoko ocenił nową formułę „Dni” i podziękował koleżankom i kolegom z Komitetu Organizacyjnego za dobrą organizację, wysiłek włożony w przygotowanie i przeprowadzenie imprezy. Uczestnikom życzył zadowolenia

i satysfakcji z działalności w stowarzyszeniu oraz pomyslności w nauce, pracy i życiu osobistym.

Przewodniczący Studenckiej Rady Koordycyjnej SEP Jarosław Rybski zaprosił wszystkich na X jubileuszowe „Dni” do Radomia.

Tomasz Pieńkowski, Łukasz Kasprzewicz, Krzysztof Pawłowski

Pisali o nas



Nagrody prezydenta dla młodych architektów

Prezydent Szczecina Piotr Krzystek powrócił do przerwanej na krótko tradycji i nagrodził wyróżniające się dyplomy absolwentów kierunku architektury z Politechniki Szczecińskiej i architektury krajobrazu z Akademii Rolniczej. W szranki konkursu stanęli wytypowani przez komisję dyplomanci-absolwenci obu szkół wyższych, którzy wybrali i opracowali tematy z obszaru naszego miasta.

Wręczenie nagród odbyło się 13 grudnia ubiegłego roku. Prezydent Krzystek zaprosił nas do gmachu Urzędu Miasta, gdzie na holu drugiego piętra wystawiono prace konkursowe. Nagrody wręczył osobiście w towarzystwie kolegów arch. arch. inż. inż. Ewy Nosek i Rafała Raniowskiego, pracowników Urzędu Miasta. Nagrodzeni stawili się osobiście lub *per procura*, z promotorami i przedstawicielami uczelni. Stowarzyszenie Architektów Polskich reprezentował kol. inż. arch. Tadeusz Szklarski.

Z Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Szczecińskiej nagrodę Prezydenta Miasta otrzymali Anna Turow i Krzysztof Paszkowski za pracę: *Projekt adaptacji Starej Cukrowni w Szczecinie i terenów przyległych na cele parku technologicznego*, a promotorem był dr hab. inż. arch. Jan Tarczyński prof. PS.

Wyróżnienia otrzymali:

- Łukasz Traczyk, *Kościół parafialny w Szczecinie* – promotor dr inż. arch. Jan Tarczyński prof. PS;
- Joanna Betańska, *Adaptacja budynku Starej Piekarni przy Placu Dziecka w Szczecinie na kompleks usługowy dla osób starszych* – promotor prof. dr inż. arch. Stanisław Latour;
- Joanna Orłowska, *Akademia Muzyczna w Szczecinie* – promotor dr inż. arch. Jerzy Byrecki;
- Anna Gładysz, *Akademia Teatralna w Szczecinie* – promotor dr hab. inż. arch. Jan Tarczyński prof. PS;
- Katarzyna Chmielewska i Łukasz Bogdanowicz, *Centrum Grafiki w Szczecinie* – promotor dr inż. arch. Leszek Świątek;
- Olga Strojny, *Zakład przemysłowy w centrum miasta; przekształcenie budynku i otoczenia zakładów „Odra” w Szczecinie, przy założeniu wpływu dotychczasowego użytkowania na kształt miejsca* – promotor dr inż. arch. Jarosław Bondar.



Z Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa Akademii Rolniczej nagrodę Prezydenta Miasta otrzymała Elwira Niemiec, *Model kliniki leczenia nerwic i uzależnień*, a promotorem był prof. dr hab. inż. arch. Adam M. Szymski;

Wyróżnienia otrzymali:

- Łukasz Majchrzak, *Proces twórczy architekta krajobrazu* – promotor dr hab. inż. arch. Halina Petryszyn prof. AR;
- Ewa Jarlińska i Łukasz Kochaniuk, *Projekt rewitalizacji terenów osiedla Zawadzkiego-Klonowica w Szczecinie* – promotor dr hab. inż. arch. Jadwiga Piesik prof. AR.

Serdecznie gratulujemy i życzymy sukcesów w pracy zawodowej. Po części oficjalnej prezydent miasta zaprosił nagrodzonych, profesorów i promotorów na kawę. Gospodarz mówił o nowych inwestycjach, o szansach i zagrożeniach rozwoju przestrzennego Szczecina. Goście apelowali o wzmocnienie personalne obsługi administracyjnej inwestycji. Prof. Adam Szymski zwrócił uwagę na to, że uczelnie wyższe posiadają potencjał naukowy i moce przerobowe, z których „magistrat” mógłby korzystać stosunkowo tanio lub nawet bez kosztów. Rozmowa upłynęła w przyjemnej atmosferze, a rozmówcy rozstali się obiecując sobie zacieśnienie współpracy.

Piotr Arlet
Zdjęcie Natalia Paszkowska

Szkolenie w Brukseli

40 bibliotekarzy z całej Polski na przełomie września i października ub.r. przebywało w Brukseli. Uczestniczyli w seminarium edukacyjnym pod tytułem „Skomputeryzowane biblioteki – centra informacyjne i multimedialne w Belgii”.

Główne elementy programu:

- poznanie systemu oświaty i struktury bibliotek w Belgii,
- obserwacja funkcjonowania różnego typu bibliotek,
- system kształcenia zawodowego bibliotekarzy,
- poznanie metod pracy z czytelnikami.

Program oparty był na wizytach w następujących bibliotekach: La Bibliotheque de l= Universite de Bruxelles, La Bibliotheque des Riches-Clares, La Maison du Livre, Bibliotheque Royale de Belgique.

Podczas spotkań w wymienionych bibliotekach dyrektorzy i wyznaczeni pracownicy przekazali nam cenne informacje, dotyczące organizacji i funkcjonowania centrów informacyjnych i multimedialnych oraz systemów w pracy i kształcenia zawodowego bibliotekarzy.

Odwiedziliśmy Wyższą Szkołę Informacji Bibliotecznej IESSID (Haute Ecole Paul Henri Spaak), gdzie prowadzone są studia przygotowujące przyszłych bibliotekarzy.

Studenti w okresie 3-letnim zdobywają wiedzę teoretyczną i praktyczną. Na każdym roku nauki prowadzone są te same tematy, tylko w kolejnych latach pogłębiany jest zakres wiedzy. Osoba kończąca taką szkołę pisze pracę w oparciu o 6-tygodniową współpracę z wybraną instytucją.



Obecnie utworzony został nowy plan nauki, oparty na konsultacjach z pracownikami o dłuższym stażu pracy oraz wiadomościach z podręczników. Nowy program wprowadzony jest na I i II roku studiów.

Poza realizacją programu seminarium, uczestnicy mieli też dodatkowe atrakcje.

W trakcie podróży zwiedziliśmy Katedrę w Akwizgranie. Następnie, już na miejscu w kolejnych dniach pobytu, odwiedziliśmy miejsca charakterystyczne dla Brukseli: Grand Place – serce miasta, gdzie mieszczą się bogato zdobione kamienice, Królewskie Muzeum Sztuki Dawnej, w którym wystawione są prace holenderskich i flamandzkich malarzy, m.in. Rubensa, Van Dycka, Cranacha, J.L. Davida, Breughela, Muzeum i Bibliotekę Komiksów, Parlament Europejski.

Zorganizowany też był wyjazd do Antwerpii, gdzie zwiedzaliśmy m.in. Gotycką Katedrę NMP oraz Muzeum Rubensa.

Seminarium zostało przygotowane i zrealizowane przez Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerowych z Warszawy, Unię Europejskich Federalistów – Polska przy współpracy z belgijską Fundacją Pégase. Po zakończeniu seminarium szkoleniowego każdy z uczestników otrzymał certyfikat.

*Tekst i zdjęcia: Barbara Pius
Biblioteka Wydziału Techniki Morskiej*

Informacja dla nauki i przemysłu ŚWIDER 2007

XII Ogólnopolska Konferencja Naukowa

Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej już po raz dwunasty zorganizował doroczną konferencję dla Ośrodków Informacji Patentowej, która odbyła się w dniach 21–23 listopada 2007 roku w ośrodku szkoleniowym w Świdrze koło Warszawy.

Podczas pierwszego dnia konferencji podsumowano zakończony we wrześniu ub.r. projekt twinningowy „Wzmacnianie przestrzegania praw własności intelektualnej”. W konferencji uczestniczyło kierownictwo projektu twinningowego, a także goście z Europejskiego Urzędu Patentowego (EPO). Umowa twinningowa obejmowała lata 2006–2007 i w tym czasie zorganizowano 16 konferencji, połączonych z warsztatami w regionalnych Ośrodkach Informacji Patentowej na terenie Polski. Partnerzy umowy to polskie Ministerstwo Finansów i duński Urząd Patentów i Znaków Towarowych, a beneficjenci – Urząd Patentowy RP i Ministerstwo Kultury. Podsumowania projektu twinningowego dokonał ekspert z duńskiego Urzędu Patentowego Michael Poulsen, który jest koordynatorem podjętego wspólnie przedsięwzięcia. W szesnastu Ośrodkach Informacji Patentowej na terenie całego kraju udział w szkoleniach wzięło 1,5 tysiąca osób. Warto wspomnieć, że w Multimedialnym

Centrum Zarządzania Informacją Patentową i Normalizacyjną na Politechnice Szczecińskiej uczestniczyło 60 osób, a rektor PS Włodzimierz Kiernożycki, otwierając warsztaty, podkreślił prestiż tego międzynarodowego spotkania i potrzebę szerzenia wiedzy o ochronie praw własności intelektualnej. Uczestnikami byli przedstawiciele przedsiębiorstw przemysłowych, samorządów terytorialnych, radcy prawni, rzecznicy patentowi, a także pracownicy naukowcy wyższych uczelni oraz studenci. Na konferencji przedstawiono opinie i oceny warsztatów szkoleniowych, zaprezentowane przez lokalne środowiska, czyli uczelnie wyższe, na terenie których te spotkania się odbywały. Warsztaty zostały bardzo wysoko ocenione przez uczestników, szczególnie dużym uznaniem cieszyła się ich część praktyczna, poświęcona poszukiwaniom w bazach patentowych. Umiejętność korzystania z informacji patentowej i swobodne poruszanie się w tych bazach nabiera coraz większego znaczenia. Celem warsztatów było zaprezentowanie i uświadomienie uczestnikom, a szczególnie przedsiębiorcom, jak dużą rolę odgrywa własność przemysłowa i informacja patentowa w procesach gospodarczych i jaki jest jej wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstw.

Kolejnym tematem konferencji, który omówiła dyr. Departamentu Zbiorów UP Marianna Zaremba był program Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Patent PLUS. Wsparcie patentowania wynalazków powstających w jednostkach naukowych”. Celem programu jest usprawnienie procesu transferu technologii z jednostek naukowych do gospodarki, poprzez wsparcie uzyskiwania ochrony patentowej wynalazków powstających w jednostkach naukowych oraz ułatwienie tymże jednostkom pozyskiwania partnerów biznesowych. Planowany budżet programu w 2007 roku przewiduje kwotę 3 mln złotych, program obejmuje lata 2007–2013, a jednostki naukowe uczelni wyższych będą beneficjentem tego programu.

Drugiego dnia spotkania przedstawicielka Urzędu Patentowego RP Beata Lenarczyk zaprezentowała specjalistyczny program IP-Score, stanowiący narzędzie wyceny rozwiązania technicznego chronionego



Dyrektor Departamentu Zbiorów UP Marianna Zaremba i zastępca prezesa UP Andrzej Pyrzy

patentem. W ramach współpracy z EPO przewiduje się przekazanie tego programu i przeprowadzenie szkolenia w Ośrodkach Informacji Patentowej. Natomiast praktyczne aspekty wykorzystania IP-Score i prezentację najnowszych rozwiązań w zakresie informacji patentowej oraz promocji innowacji w Europie przedstawił Bent Varrer Madsen z duńskiego Urzędu Patentów i Znaków Towarowych.

Również tego dnia przedstawiciel Urzędu Patentowego RP Jacek Zawadzki poinformował o zmianach, jakie zajdą w polskiej wersji specjalistycznej bazy Esp@cenet, służącej do wyszukiwania dokumentów patentowych. Baza ta jest dostępna w sieci internetowej i w naszym Centrum. Poprzednia wersja Esp@cenet 3.0 zostanie zastąpiona nową wersją Esp@cenet 5.0 działającą w nowoczesnym środowisku EPTOS.

Ostatniego dnia spotkania dyrektor Marianna Zaremba omówiła przygotowania do konferencji PATLIB. Urząd Patentowy RP będzie gospodarzem kolejnej, dorocznej konferencji PATLIB 2008, która odbędzie się w maju w Warszawie. Będzie to międzynarodowe spotkanie użytkowników i producentów informacji patentowej, stanowiące forum wymiany wiedzy i doświadczeń pomiędzy ośrodkami informacji patentowej w krajach członkowskich EPO. Obecnie w Europie funkcjonuje ponad 300 takich ośrodków, świadczących usługi z zakresu ochrony własności przemysłowej i intelektualnej dla różnorodnych odbiorców. Konferencja PATLIB 2008 będzie jednym z najważniejszych i najbardziej prestiżowych wydarzeń 2008 r., będzie to jubileusz 90-lecia istnienia Urzędu Patentowego RP, więc przewidziano organizację wielu imprez okolicznościowych. Na zakończenie spotkania odbyła się dyskusja, a podsumowała tegoroczną konferencję dyrektor Marianna Zaremba.

*Małgorzata Kępka
Multimedialne Centrum Zarządzania
Informacją Patentową i Normalizacyjną
Zdjęcie: archiwum prywatne*

Jak powstało Obserwatorium



Obserwatorium Astronomiczne w budowie

Historia tego obiektu związana jest z Mikołajem Kopernikiem. 19 lutego 1973 roku przypadała pięćsetna rocznica jego urodzin. W kraju postanowiono uroczystie obchodzić tę rocznicę i z wyprzedzeniem powoływano stosowne komitety obchodów. 10 lipca 1970 r. ówczesny rektor Politechniki Szczecińskiej, a zarazem przewodniczący Środowiskowego Kolegium Rektorów Uczelni w Szczecinie, prof. dr inż. Józef Kępiński powołał Międzyuczelniany Komitet obchodów tej rocznicy. Na przewodniczącego komitetu powołany został prof. dr med. Janusz Mąkowski z PAM, a w skład komitetu weszli: prof. dr hab. Mieczysław Janowski z WSR, doc. dr inż. S. Leszek Jaworski z WSM, doc. dr hab. Józef Kopeć z WSP oraz doc. dr Tadeusz Rewaj z PS.

Na jednym z pierwszych posiedzeń komitetu padły dwie propozycje: zbudować pomnik Mikołaja Kopernika lub utworzyć Obserwatorium Astronomiczne. Za moją propozycją budowy Obserwatorium opowiedzieli się członkowie komisji.

Rozpoczął się żmudny proces poszukiwania lokalizacji Obserwatorium. Rozważany był między innymi budynek Wyższej Szkoły Morskiej na Wałach Chrobrego, ale stromość dachu nie zachęcała do wyboru tej propozycji. Poza tym nie wiadomo było skąd i jakimi funduszami można będzie dysponować? W tym czasie rozpoczynała się budowa budynku międzywydziałowego Politechniki Szczecińskiej. 6 lipca 1971 r. przewodniczący komitetu zwrócił się do rektora politechniki z propozycją, by umieścić Obserwatorium na dachu nowo wznoszonego budynku. Rektor Kępiński wyraził wstępną zgodę i wystąpił do ministerstwa z wnioskiem o zezwolenie na uzupełnienie projektu technicznego budynku międzywydziałowego. Po uzyskaniu aprobaty upoważnił mnie do zakupu kopuły astronomicznej i teleskopu.

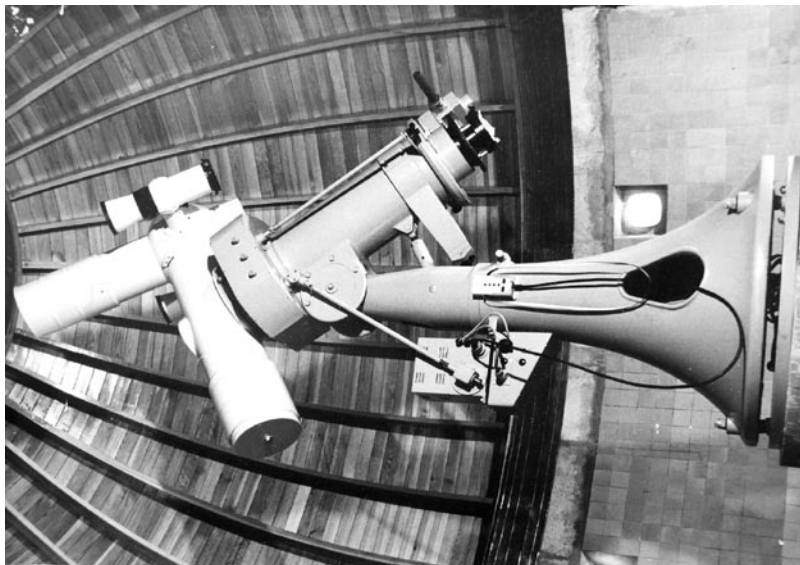
Skonsultowałem się z kończącym studia astronomii w Toruniu moim kursantem na kursie taternickim Olkiem Wolszczanem. Radził zakupić u Zeissa kopułkę o średnicy 5 m oraz teleskop typu Coude-Refraktor 150/2250. Rozpoczęliśmy żmudne starania o zakup tych

elementów. Oficjalnie złożone przez politechnikę zamówienie zostało odmownie załatwione „z powodu zbyt małych mocy i pełnego portfela zamówień”. Dopiero wizyta przedstawicieli politechniki w Zakładach VEB Carl Zeiss Jena spowodowała przyjęcie zamówienia.

Dostawa elementów kopuły i refraktora nastąpiła dopiero w maju 1978 r. W przeszłości nie było instrukcji montażowych, które były niezbędne dla ostatecznego przygotowania elementów budowlanych. Kończono wówczas budowę budynku międzywydziałowego, a przy montażu kopuły i refraktora trzeba było skorzystać z windy towarowej działającej w czasie budowy. Po ponagleniach w marcu 1979 r. otrzymaliśmy instrukcje montażowe i można było zgodnie z wymaganiami przygotować ściany i podest pod kopułę. Kolejny rok czekaliśmy na firmową ekipę montażową z Jena. Ostatecznie oficjalne uruchomienie Obserwatorium nastąpiło dopiero jesienią 1982 r., czyli 9 lat po rocznicy kopernikowskiej. Ale jednak pozostał po tej rocznicy bardzo udany ślad.

Czytelnik może zadać pytanie – jaki był koszt tej inwestycji? Całość wraz z kosztami budowlanymi i montażowymi oszacowano na 3 mln ówczesnych złotych. Dla porównania podam, że moja pensja docenta w końcu roku 1978 wносиła 10 500 zł, więc inwestycja kosztowała równowartość moich 286 miesięcznych pensji. Obserwatorium zostało oddane pod opiekę Instytutowi Fizyki. W pierwszych latach nawet zatrudnialiśmy na część etatu pracownika, który w pogodne wieczory pokazywał studentom i młodzieży szkolnej uroki nieba. Tym pracownikiem był pan Lech Barski. Z jego sprawozdania wynika, że w ciągu pół roku niebo obserwowały 543 osoby. Niestety, ograniczenia finansowe uniemożliwiły dalsze zatrudnianie pracownika.

Tadeusz Rewaj



Teleskop typu Coude-Refraktor 150/2250 w Obserwatorium Astronomicznym

Regionalny Punkt Kontaktowy 7. Programu Ramowego Droga do Europejskiej Przestrzeni Badawczej



regionalnypunktkontaktowy
Programów Badawczych Unii Europejskiej

Innowacje stały się słowem-kluczem do tajemnicy rozwoju społeczno-gospodarczego zarówno na poziomie krajowym, jak i europejskim oraz światowym. Unia Europejska, a wraz z nią Polska, aspiruje do roli lidera w globalnym wyścigu gospodarek opartych na wiedzy. Jednym z wielu narzędzi, które mają służyć wzrostowi konkurencyjności Unii Europejskiej na światowym rynku, jest wsparcie dla badań naukowych, szczególnie we współpracy z sektorem przedsiębiorstw reprezentowanym przez MŚP, jakie oferują programy ramowe w zakresie badań, rozwoju technologicznego i demonstracji. Ogniwem pośredniczącym pomiędzy Komisją Europejską, przyznającą fundusze na dofinansowanie badań, a beneficjentami wsparcia – jednostkami badawczymi i przemysłem – są punkty kontaktowe programów badawczych UE, wśród nich szczeciński Regionalny Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE (RPK) działający przy Politechnice Szczecińskiej w ramach Biura Programów Międzynarodowych.

Regionalny Punkt Kontaktowy wspiera naukowców i przedsiębiorców od innowacyjnego pomysłu do realizacji projektu. Zajmujemy się promowaniem programów badawczych, m.in. Programów Ramowych UE, EUREKA, IEE, LIFE+, co oznacza, że w punkcie można zdobyć informacje na temat priorytetów, zasad uczestnictwa, reguł finansowania projektów oraz ogłaszanych konkursów. Pomagamy w wyborze odpowiedniego programu i konkursu oraz, jeżeli to konieczne, w poszukiwaniu partnerów lub konsorcjum, które potrzebuje wsparcia ze strony innych jednostek. Kolejną pomocą jest przygotowanie wniosku o dofinansowanie projektu. Bezpłatne konsultacje z kompetentnymi i doświadczonymi ekspertami pozwalają rozwiązać wiele wątpliwości natury technicznej, dopracować budżet projektu tak, by nie tylko został przyjęty przez Komisję Europejską, ale zapewniał sprawną realizację przedsięwzięcia. W przypadku pozytywnego rozpatrzenia wniosku o dofinansowanie badań, RPK wspiera także w negocjacjach kontraktu z Komisją Europejską, a później służy pomocą w realizacji projektu.

Organizujemy szkolenia, warsztaty i konferencje adresowane zarówno do naukowców, jak i przedsiębiorców i jednostek samorządowych, w których udział jest bezpłatny. Staramy się, by odpowiadały one potrzebom osób zainteresowanych, czemu służą systematycznie przeprowadzane badania opinii odbiorców naszych usług. Zabiegamy również, aby prowadzone były przez specjalistów – ekspertów w danej dziedzinie z kraju i zagranicy – oraz prezentowały jak najwyższy poziom. Trafność naszych wyborów potwierdza wysoka frekwencja na tego typu spotkaniach oraz oceny wystawiane przez uczestników. Promocji programów badawczych oraz polskiego uczestnictwa w międzynarodowej współpracy naukowej służą akcje informacyjne, dystrybucja wydawanego przez punkt lokalnego biuletynu z informacjami

o najważniejszych dla nauki wydarzeniach w kraju i regionie oraz serwisy mailingowe. W ten sposób zapewniamy zainteresowanym najlepszy oraz najszerzy dostęp do aktualnych wiadomości.

Bardzo ważną częścią działalności RPK jest również dostosowywanie wewnętrznych zarządzeń uczelni do prawa unijnego, ponieważ brak powiązań pomiędzy tymi systemami może być niejednokrotnie przeszkodą w sprawnej realizacji projektu, lub nawet uniemożliwić złożenie wniosku. Nie jest to łatwe zadanie, lecz determinacja i konsekwencja, z jaką je realizujemy, przynosi efekty.

W pierwszych miesiącach obowiązywania 7. Programu Ramowego, czyli w pierwszej połowie 2007 r., w województwie zachodniopomorskim złożono ponad 20 wniosków o dofinansowanie badań, z których 4 były koordynowane przez szczecińskie uczelnie. W okresie obowiązywania 6. PR złożono w regionie 103 wnioski, a odsetek projektów dofinansowanych przez komisję był wyższy od średniej krajowej. Realizacja projektów już współfinansowanych ze środków wcześniejszych programów ramowych konsultowana jest na bieżąco ze specjalistami punktu, co zapewnia zawsze pozytywną opinię podczas kontroli zewnętrznych.

Tworzenie nowych technologii, produktów i usług nie jest rzeczą łatwą i jest na pewno kosztowne nie tylko dla uczelni, ale również dla przedsiębiorstw, dlatego tak cenna jest oferta wsparcia tego typu przedsięwzięć ze źródeł zewnętrznych – środków Komisji Europejskiej. Równocześnie obecność Polski w Europejskiej Przestrzeni Badawczej jest kluczowym czynnikiem stymulującym rozwój i warunkiem wykorzystania lokalnego potencjału intelektualnego. Z tych właśnie względów Regionalny Punkt Kontaktowy tak wiele pracy wkłada w zachęcanie do wzięcia udziału w projektach współfinansowanych przez Unię Europejską oraz promocję osiągnięć naukowych i technicznych regionu w kraju i Europie.

Kolejną inicjatywą, która będzie realizowana w najbliższym czasie, jest cykl warsztatów omawiających praktyczne aspekty pisania wniosków i realizacji projektów. Zachęcamy do wzięcia udziału. Informacje na temat terminu i miejsca zostaną umieszczone zarówno w biuletynie, jak i newsletterze oraz na stronie Biura Programów Międzynarodowych (www.bpm.ps.pl). Na tej samej stronie można dokonać subskrypcji naszego newslettera. Zachęcamy do kontaktu z nami – jesteśmy tu, by Państwu pomóc.

Katarzyna Bartkowiak
Regionalny Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE

Normalizacja oraz stosowanie norm Korzyści dla przedsiębiorstw

Spotkania przedstawicieli Punktów Informacji Normalizacyjnej (PIN) i Polskiego Komitetu Normalizacyjnego (PKN) odbywają się od wielu lat. W ubiegłym roku seminarium odbyło się na Uniwersytecie Zielonogórskim.

W zorganizowanym w dniach 6–7 grudnia 2007 roku seminarium nt. „Korzyści dla przedsiębiorstwa z aktywnego udziału w normalizacji oraz stosowania norm” wzięli udział przedstawiciele PKN i PIN z ca-

łej Polski, lubuscy przedsiębiorcy, przedstawiciele lokalnych mediów, pracownicy i studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego. PIN funkcjonujący w naszej uczelni reprezentowany był przez dwóch pracowników Multimedialnego Centrum Zarządzania Informacją Patentową i Normalizacyjną: Małgorzatę Kępka i Annę Wiktorską.

W pierwszym dniu seminarium dyrektor Wojciech Mazurek z PKN wprowadził uczestników w zagadnienia normalizacyjne w świetle wyma-



Drugiego dnia prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą UZ Józef Korbicza w obecności zaproszonych gości oraz uczestników dokonał uroczystego otwarcia seminarium.

Następnie prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego Tomasz Schweitzer wygłosił referat na temat korzyści dla przedsiębiorstwa z aktywnego udziału w normalizacji oraz ze stosowania norm.

W związku z tym, że normalizacja nie jest właściwie propagowana w Polsce, Tomasz Schweitzer uważa, że wśród polskich przedsiębiorców czy instytucji znacznie poszerzyła się świadomość związana z korzyściami płynącymi ze stosowania norm. Normy pomagają firmom osiągnąć cele strategiczne i wypełnić ich zadania biznesowe:

- bezpieczne środowisko operacyjne,
- redukcję kosztów rozwoju,
- lepszy zwrot inwestycji.

gań Unii Europejskiej. Omówił obecną sytuację normalizacyjną w PKN, poruszając między innymi kwestie – normalizacja w systemie prawa.

Następnie głos zabrała dyrektor Wydziału Marketingu i Sprzedaży z PKN Hanna Szterner, która omówiła aktualne problemy związane ze sprzedażą usług normalizacyjnych.

Część popołudniową seminarium wypełniła prezentacja osiągnięć w 2007 r. Punktów Informacji Normalizacyjnej z całej Polski.

Pierwszy dzień seminarium zakończył się zwiedzaniem agend Biblioteki Głównej Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Kupując normę, nabywca uzyskuje prawo do wykorzystania rozwiązań w niej zawartych oraz pewność, że wykona wyrób na aktualnym poziomie światowym, nie ponosząc kosztów badań naukowych i kosztów opracowania normy.

Na zakończenie seminarium odbyła się krótka dyskusja na temat aktywnego udziału przedsiębiorców w normalizacji.

Anna Wiktorska

Multimedialne Centrum Informacji Patentowej i Normalizacyjnej, Biblioteka Główna PS

Skarby w politechnice

Czy zastanawiali się Państwo jakie skarby mogą kryć stare mury naszej uczelni przy ulicy Pułaskiego lub Sikorskiego? Otóż natknąłem się przypadkiem podczas ostatnich zajęć w laboratorium Katedry Geotechniki na stare zdjęcia wykonane jeszcze na szklanych kliszach oraz

(w moim mniemaniu) unikatowe slajdy (również na szkle) niemieckie z lat trzydziestych przedstawiające różne schematy maszyn i urządzeń. Najprawdopodobniej były wykorzystywane do celów edukacyjnych w przedwojennej szkole, która mieściła się w tych budynkach. Muszę przyznać, że jedno zdjęcie zrobiło na mnie szczególne wrażenie – zdjęcie laboratorium. Widać na nim całe oryginalne wyposażenie z tamtych lat! Myślę, że tymi skarbami powinien się ktoś zainteresować (może specjalna komisja do poszukiwań skarbow?). Przypuszczam, że różne stare szafy, pomieszczenia piwniczne czy strychy mogą być pełne takich rzeczy. Myślę, że oryginalne napisy niemieckie oraz sama nazwa Stettin na dokumentach, które tam się znajdują, mogą przyciągnąć rzeszę zapalonych historyków, np. z portalu sedina.pl. Jednak moim zdaniem, można to wykorzystać pod logiem PS. Może stworzyć jakieś muzeum

– zamknąć w gablotach by nie niszczały i by każdy mógł to zobaczyć? Nie wiem. Wiem tylko, że czas płynie, a nic nie jest wieczne, lecz obraz na starej fotografii naprawdę potrafi przenieść w inny świat...

Igor Siebert





Samorząd studencki w działaniu

Juwenalia na „Grzędach” obok akademików PS

Samorząd Studencki działa w Polsce w oparciu o ustawę *Prawo o szkolnictwie wyższym* (DzU z 2005 r., nr 164, poz. 1365). Dokument ten wymienia Samorząd Studencki jako instytucję, w skład której wchodzi wszyscy studenci danej uczelni, a reprezentantem ogółu studenckiego są Organy Samorządu, wybierane w demokratycznych wyborach. Samorzady uczelniane wszystkich uczelni w Polsce zrzeszone są w Parlamencie Studentów RP, który jako jedyna instytucja ma prawo reprezentowania wszystkich studentów polskich.

Tak również zorganizowany jest Samorząd Studentów Politechniki Szczecińskiej. 25 października 2007 roku na każdym wydziale odbyły się coroczne wybory do Wydziałowych Konwentów Samorządu Studenckiego Politechniki Szczecińskiej (KWSSPS). Spośród wybranych ósemek z każdego wydziału wydelegowano po dwóch przedstawicieli do Konwentu Uczelnianego (KUSSPS). Pracami konwentu kieruje prezydium składające się z przewodniczącego i jego zastępców, wybranych zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej do organów samorządu. Obecnie Uczelniany Konwent Politechniki Szczecińskiej liczy 12 osób zasiadających na kadencję trwającą 1 rok. Konwent powołuje komisje,

współpracujące z prezydium, które realizują zadania zgodnie z przepisami i uchwałami KUSSPS.

Samorząd ma wiele zadań i bardzo szerokie uprawnienia. Poprzez swoich przedstawicieli wyraża opinie i przedstawia wnioski w sprawach dotyczących studentów, w tym opiniuje ustawy. Współuczestniczy w podejmowaniu uchwał ponieważ jego przedstawiciele zasiadają zarówno w Senacie, jak i radach poszczególnych wydziałów. Ważne decyzje nie mogą być podjęte bez wiedzy najliczniejszej grupy tworzącej uczelnię – studentów, np. uchwalenie nowego programu studiów musi być wcześniej zaopiniowane przez samorząd. Wprawdzie decyzja nie jest dla Rady Wydziału wiążąca, ale opinia studentów może wpłynąć na ostateczny kształt programu studiów.

Samorząd uczestniczy przy przyznawaniu i podziale środków pieniężnych na pomoc materialną (stypendia, zapomogi) poprzez Komisję Socjalną i może odwoływać się od podjętych decyzji. Poza tym decyduje o rozdziale środków przeznaczonych przez rektora na cele studenckie, takie jak koła naukowe i organizacje studenckie.

Do uprawnień samorządu należy uczestnictwo w elekcji władz uczelni, np. prawo do wyrażenia lub nie zgody aby dana osoba mogła kandydować na prorektora lub prodziekana ds. nauczania. Komisja Dyscyplinarna i Rzecznik Praw Studenta mogą domagać się usunięcia studenta z uczelni, lub walczyć o jego prawo do dalszej nauki w przypadkach naruszenia regulaminu. Samorząd uczestniczy również w przydziale miejsc w domach studenckich.

Podstawowym zadaniem KUSSPS jest reprezentowanie interesów wszystkich studentów Politechniki Szczecińskiej i ścisła współpraca z organami uczelni, bo samorząd istnieje z powodu studentów i dla ich dobra działa.

Najpopularniejszą działalnością samorządu jest kreowanie kulturalnego środowiska studenckiego i inicjowanie różnych akcji. To do samorządu należy organizacja największego święta szczecińskich studentów – juwenaliów. Przy współpracy z innymi uczelniami w mieście, zeszłoroczne juwenalia zostały zorganizowane na tak dużą skalę, że studenci okrzyknęli je wydarzeniem niemal historycznym w skali Szczecina. Już teraz samorząd zapowiada, że tegoroczne obchody będą bardzo huczne. W zeszłym roku akademickim zorganizował takie cykliczne imprezy jak bale poszczególnych wydziałów, Otrzęsiny czy Turniej Wydziałów. Wszystkie będą powtórzone w tym roku.



Akcja pod nazwą „Miśkołajki” miała spory odzew

Samorząd ściśle współpracuje również z innymi organizacjami nie tylko studenckimi, jak np. NZS, AZS, IACES czy PCK. Wspólnie z NZS i PCK zorganizował akcję Wampirjada, dzięki której propagowano honorowe krwiodawstwo wśród studentów politechniki. Uczulano, że każda kropla krwi jest ważna dla czyjegoś życia. Ponadto samorzady poszczególnych wydziałów przeprowadziły charytatywną akcję zbiórki pluszaków i innych zabawek dla biednych dzieci. Akcja pod nazwą „Miśkołajki” miała spory odzew nie tylko wśród studentów, ale również pracowników PS. Wspólnie z wydziałowymi koordynatorami ds. profilaktyki narkomanii i innych uzależnień samorząd współorganizuje akcje profilaktyczne uzależnień. Obok imprez kulturalnych organizuje Targi Pracy, a zeszłoroczna edycja odniosła spory sukces.

Z Biurem Promocji Politechniki Szczecińskiej podejmuje działania zmierzające do wzrostu liczby studentów i podniesienia poziomu kształcenia. Pomoc przejawia się np. przy organizacji Targów Uczelni Wyższych w Szczecinie (najbliższe odbędą się 30 stycznia 2008 r. w Radissonie) czy przy promocji politechniki w szkołach średnich Szczecina i okolic.



Turniej Wydziałów

Samorząd Studentów Politechniki jest otwarty na wszelkie inicjatywy. Chętnie korzysta z rad i pomocy studentów i pracowników uczelni. Serdecznie zaprasza wszystkich do współpracy, jednocześnie dziękując za dotychczas otrzymane wsparcie.

Daria Pyza

Zdjęcia: Mariusz Majdański, Renata Kajrys

Politechnika Szczecińska wolna od uzależnień

Bez narkotyków

Przed imprezą, za darmo, zamiasz blanta!

ZAGRAJ W KOSZĄ

ZAGRAJ W SIATKĘ

ZAGRAJ W NOGĘ

SOBOTY g. 16⁰⁰, SALA POLITECHNIKI (ul. Tenisowa)
Chcesz wiedzieć więcej - dzwoń: czw. 15-17: 091 449 47 94, 603324190

www.beznarkotykow.ps.pl

W związku z narastającym problemem zażywania narkotyków przez młode osoby w wieku studenckim, Politechnika Szczecińska postanowiła wyciągnąć do nich pomocną dłoń. Już 29 listopada 2004 roku Senat PS uchwałą nr 48 umieścił w regulaminie studiów zapis określający posiadanie, zażywanie i rozpowszechnianie narkotyków jako postępowania uchybiającego godności studenta. Powołany został pełnomocnik rektora ds. profilaktyki narkomanii i innych uzależnień, którym został dr inż. Tomasz Czajkowski z WBiA.

W 2004 r. została zawiązana grupa inicjatywna, która za cel postawiła sobie opracowanie strategii ogólnopolskich działań profilaktycznych i terapeutycznych skierowanych specjalnie do środowiska akademickiego. Efektem działań owej grupy było powstanie OSUWU – Ogólnopolskiej Sieci Uczelni Wolnych od Uzależnień. Władze Politechniki Szczecińskiej zgłosiły pełen akces naszej uczelni do programu z początkiem roku akademickiego 2005/2006.

Na początku 2006 r. koordynatorzy przy pomocy studenckich wolontariuszy, przeprowadzili anonimową ankietę na naszej uczelni. Objęto nią losowo wybranych studentów I, III, i V roku studiów stacjonarnych. W kwietniu 2006 r. odbył się doroczny Turniej Wydziałów, który tym razem przebiegał pod hasłem „Politechnika Szczecińska uczelnia wolna od uzależnień.” W maju zorganizowano szkolenie dotyczące prawnych aspektów narkomanii, jej profilaktyki oraz sposobu reagowania w wypadku kontaktu z osobą będącą pod wpływem środków odurzających. W grudniu 2006 r. odbyła się jednodniowa konferencja mająca na celu stworzenie sieci wszystkich instytucji i organizacji zarówno państwowych,

jak i pozarządowych prowadzących działania w zakresie patologii. Analiza anonimowych ankiet wykazała, że problem narkotyków dotyczy także naszej uczelni.

Sport kluczem do walki z uzależnieniami

Wyniki ankiety podsunęły pomysł dr. Czajkowskiemu z WBiA i wydziałowym koordynatorom, jak osłabić pozycję narkotyku w życiu studenta. Na całym świecie sport jest znakomitym narzędziem do walki z uzależnieniami, stąd pomysł, aby hala Politechniki Szczecińskiej przy ulicy Tenisowej była otwarta na środowisko akademickie naszej uczelni, a studenci swój wolny czas przeznaczyci na sport.

Dr inż. Czajkowski, przedstawiciele Samorządu Studenckiego PS, a także wolontariusze promowali akcję pod hasłem „Bez narkotyków”. Plakaty zostały rozwieszane na wszystkich uczelnianych wydziałach a także osiedlu akademickim. Powstała strona internetowa o adresie www.beznarkotkow.ps.pl, która podaje najważniejsze informacje. Hala jest otwarta w każdą sobotę od godziny 16 do 17.30, a możli-

wości, jakie oferuje są coraz większe. Możemy zagrać w piłkę nożną, siatkówkę a także kosza. Poszerzenie oferty zależy tylko od zainteresowania studentów. Im więcej chętnych, tym częściej będziemy się spotykać i uprawiać więcej dyscyplin.

Pierwsze spotkanie odbyło się 17 listopada, jednak nie wzbudziło dużego zainteresowania. Wśród zgromadzonych studentów (ok. 30 osób) dominowała siatkówka. Mieszane zespoły damsko-męskie rozgrywały swoje mecze. Wszystko pod okiem opiekunów hali PS. Kolejne spotkanie zgromadziło już znaczną rzeszę miłośników kultury fizycznej zarówno piłkarzy, siatkarzy, jak i koszykarzy. Dodatkowo spóźnialscy, którzy się nie zmieścili w meczowych składach, mogli skorzystać z usług siłowni. Wszystkie spotkania, które odbyły się pod koniec 2007 r., można uznać za udane. Frekwencja coraz większa cieszy, a głosy zadowolonej młodzieży są ważne dla organizatorów.

Sławomir Pyza

Członek Samorządu Studenckiego WBiA

Wyprawa po skarby ziemi

I Sejmik Mineralogiczny odbył się w Lwówku Śląskim w dniach 16–18 listopada 2007 r. Impreza przyciągnęła wielu kolekcjonerów minerałów, w tym trójkę z ziemi szczecińskiej – ekipę połączonych sił Koła Naukowego Chemików „Technolog” i Koła Naukowego Ligi Ochrony Przyrody. Pomimo tego, że ów Sejmik miał charakter konferencji naukowej, organizatorzy stworzyli tak niepowtarzalny klimat, iż wszyscy uczestnicy zjazdu mieli wrażenie, że cofnęli się do czasów pradawnych Walończyków. Była to grupa ludzi,

która parała się poszukiwaniem skarbów ziemi. Ród waloński nie wymarł – dziś Walończykiem może zostać każdy, kto dowiedzie, że będzie z należytym szacunkiem dbał o zasoby Matki Ziemi i słał ich naturalne piękno.

Na nas, młodych pasjonatów ze Szczecina, duże wrażenie zrobiła zwłaszcza wyprawa po agaty. Przyjeżdżając do Lwówka myśleliśmy, że jesteśmy dobrze wyposażeni, by znaleźć jakiś drogocenny minerał. Wzięliśmy odpowiednie

strój, dłuto oraz młotek i z uśmiechem na ustach powędrowaliśmy na miejsce, z którego miał zabrać nas samochód. Doznaliśmy szoku, gdy po dotarciu zobaczyliśmy, iż reszta odkrywców zaopatrzona jest w olbrzymie młoty, kilofy, szpadle, a nawet w wykrywacze metali. Nie wiedzieliśmy, że agatów będziemy szukać w wykopanej na głębokości 2 m dziurze u podnóża góry, gdzie kiedyś znajdował się wulkan. Nasze narzędzia nie tylko wyglądały mało okazale, lecz również na niewiele się zdały w walce z twardym podłożem. Na szczęście „ludzie gór” potrafią się dzielić i z chęcią użyczyli nam swoich górniczych przyrządów, dzięki którym udało nam się znaleźć kilka agatów, jaspisów i chalcedonów.

W trakcie trwania Sejmiku można było zakupić okazy minerałów na zorganizowanej giełdzie, a także podziwiać wystawy kilkunastu kolekcjonerów z całej Polski. Najbardziej zadziwiła nas trójka chłopców z III klasy: Mateusz, Maksymilian i Kamil, którzy przyjechali aż z Warszawy na poszukiwanie agatów. O dziwo, wyprawy po skarby nie są dla nich niczym nowym, a sami posiadają dużą kolekcję wspaniałych minerałów i skamieniałości, na które prawie każdy pasjonat mineralogii patrzył z lekką zazdrością. Prócz nich olbrzymie wrażenie zrobiła na



Prezes Michał i jego agatowa niespodzianka





Mali odkrywcy



Zawsze przyda się przyjacielska dłoń



Wielka dziura dla poszukiwaczy skarbów



Na tle pięknych kamieni zawsze pięknie się wygląda

nas Andrzej Korzekwa – uczeń III klasy gimnazjum, który już teraz mógłby zacząć pisać doktorat z zakresu geologii.

Trudno było rozstać się z tym magicznym miastem i z ludźmi, którzy przyjęli nas jak najlepszych gości. Pozostały nam wspaniałe wspomnienia i oczywiście agaty. Wyjazd zaowocował powstaniem nowych pomysłów, które pragniemy zrealizować w ramach pracy w kołach, m.in. zorganizowaniem giełdy minerałów w Szczecinie w czerwcu 2008 r. A żeby piękno kamieni przekazywać innym, jak przystało na prawdziwych Walończyków, postanowiliśmy już teraz ogłosić konkurs na wyhodowanie kryształu lub kryształów. Konkurs trwa do 29 lutego 2008 r. i może w nim wziąć udział każdy, kto jest studentem Politechniki Szczecińskiej. Szczegóły dotyczące konkursu można znaleźć na stronie www.technolog.ps.pl/konkurs.htm

Łukasz Wyka

Zdjęcia: Łukasz Wyka, Michał Dworak



Walończycy trzymają się razem, by chronić Ziemię i jej zasoby

greater together.
What's your
next move?

TietoEnator jest europejskim koncernem specjalizującym się w zaawansowanych technologiach informacyjno-komunikacyjnych. Jesteśmy jednym z największych usługodawców branży informatycznej. Działamy w 30 krajach, współpracując z około 16 tysiącami ekspertów z całego świata. Cieszymy się opinią doskonałego i godnego zaufania partnera, dlatego wśród naszych klientów od lat znajdują się największe światowe przedsiębiorstwa. Skandynawska kultura i droga, którą konsekwentnie podążamy, pozwalają nam dostarczać niezbędnych odpowiedzi oraz innowacyjnych rozwiązań w naszej dziedzinie. Osiągnęliśmy już wiele, ale wciąż potrzebujemy takich ludzi jak Ty, by wspólnie osiągać kolejne sukcesy. Twoje umiejętności i profesjonalizm pomogą nam zrealizować śmiało zamierzenia. Rozpocznij swoją karierę z TietoEnator.

**Razem będziemy silniejsi.
Wspólnie zmienimy oblicze jutra!**

**Odwiedź nas:
www.tietoenator.pl
www.greatertogether.pl**

Działalność studentów na rzecz biblioteki

Gdyby wsłuchać się w opinie bibliotekarzy o studentach naszej uczelni usłyszaliby się wiele narzekań i utyskiwań. Zarzuty byłyby różne: nie oddają książek na czas, niewiele się uczą, za głośno rozmawiają, często brakuje im kultury osobistej, bywają kłótniwi, nieuprzejmi itp. Taka jest ogólna opinia o dzisiejszych studentach, choć oczywiście są i wyjątki. O tych „wyjątkowych” studentach mówi się jednak niezwykle rzadko. Bibliotekarze Wydziału Elektrycznego nie mają wiele powodów



Likwidacja Czytelni II WE przy ul. Sikorskiego 37: zbiory gotowe do transportu

do narzekań i zwykle wypowiadają się dobrze o „swoich” studentach, i to nie bez powodu. W historii naszej biblioteki zapisało się wiele wydarzeń, w których studenci wykazali się niezwykle zaangażowaniem i troską o jej dobro.

Gdy w maju 2005 roku ogłoszono konkurs na najbardziej „otwartą” i „życzliwą” bibliotekę PS, studenci aktywnie włączyli się w agitację na rzecz Biblioteki WE. Rozdawali między sobą przygotowane przez nas ulotki z informacjami o konkursie, rozwieszali plakaty, zachęcali swoje koleżanki i kolegów do oddawania głosu itp. Ostatecznie nasza biblioteka odniosła spektakularne zwycięstwo, ponieważ zdobyła aż 75 proc. głosów! Nagrodą był komputer z monitorem LCD, który ufundował rektor PS.

W 2006 r., tuż przed przerwą wakacyjną, otrzymaliśmy informację o likwidacji Czytelni II Wydziału Elektrycznego, która mieściła się do tej pory w budynku wydziału przy ul. Sikorskiego 37 i przeniesieniu jej do drugiego budynku przy ul. 26 Kwietnia 10. Rozpoczęły się gorączkowe przygotowania zbiorów do przetransportowania. Upał był wówczas wyjątkowo dokuczliwy, a i sama praca nie należała do lekkich. Nie skarżyliśmy się jednak, a sami studenci zwrócili uwagę na to, że kobietom będzie trudno spakować tak dużą (i ciężką) część zbiorów, więc zaproponowali nam swoją pomoc. W przerwach między zajęciami (czasem też po zajęciach) przychodzili do nas, dźwigali z nami ciężkie woluminy i pakowali do przygotowanych kartonów. Wśród nich znalazła się nawet jedna studentka, Pani Kamila Dobrowolska, która także dzielnie pomagała nam w tej ciężkiej pracy.

Z uwagi na to, że z roku na rok zainteresowanie sprawami biblioteki wydziału było coraz większe, postanowiliśmy zapoznać studentów ze specyfiką naszej pracy, pokazując im bibliotekę widzianą oczami bi-

bliotekarza. Okazją do tego były obchody Tygodnia Bibliotek w 2006 r., które postanowiliśmy uczcić, ogłaszając nabór na stanowisko tzw. bibliotekarza tymczasowego. Zgłosiło się wówczas 6 osób, które w wybranym przez siebie czasie pomagały nam głównie w obsłudze studentów. Otrzymali stosowne identyfikatory, a po skończonym dyżurze – karty amnestii bibliotecznego, które jednorazowo anulowały kary naliczane za nieterminowy zwrot zbiorów do Biblioteki WE. Bibliotekarze tymczasowi dzielnie pomagali nam w naszej pracy i choć forma tej pomocy miała nieco żartobliwy charakter, to jednak studenci podchodzili do tego bardzo poważnie. Rok później do akcji pt. „I Ty możesz zostać bibliotekarzem” zgłosiło się 7 osób. Wśród tych studentów znaleźli się i tacy, którzy funkcję bibliotekarza tymczasowego pełnili już po raz drugi.

W 2007 r. w Turnieju Wydziałów Politechniki Szczecińskiej nasz wydział odniósł zwycięstwo. Wygraną przeznaczono na zakup zestawu komputerowego, który ku naszemu zaskoczeniu Samorząd Studentów Wydziału Elektrycznego zdecydował się przekazać do dyspozycji naszej biblioteki. Od dawna narzekaliśmy na niedostatki techniczne związane z funkcjonowaniem biblioteki. Studenci obiecywali, że pomogą i jak widać słowa dotrzymali. Komputer wraz z monitorem LCD i drukarką laserową został przekazany 29.10.2007 r. Jesteśmy zachwycone postawą naszych studentów. Bardzo nas cieszy, że to sami studenci wyszli z taką inicjatywą. To dobry znak i bardzo dobra prognoza na przyszłość.

Podobnych przykładów w naszej historii jest znacznie więcej. Wymieniłam tu tylko te najnowsze i najbardziej dla nas istotne. Każdej agencji sieci



Członkowie Samorządu Studentów Wydziału Elektrycznego (od lewej): Łukasz Ciborowski, Kamil Pacholski, Krzysztof Pawłowski, Krzysztof Kaliszewski

bibliotecznego Politechniki Szczecińskiej życzymy takich studentów, z jakimi ma szczęście współpracować Biblioteka Wydziału Elektrycznego.

Aurelia Kołodziej
Biblioteka Wydziału Elektrycznego



Jak uzyskałem tytuł inżyniera mechanika w SI (2)

Semestr drugi programowo nie różnił się wiele od pierwszego. Doszły jedynie wykłady z obróbki metali i podstaw rysunku technicznego, które prowadził **mgr inż. Antoni Bućkiewicz**.

Zapamiętałem go jako człowieka młodego, pełnego energii i lubiącego korzystać z uciech życia. Wiedzieliśmy o tym od jego asystentów, którymi byli nasi starsi koledzy, nowo wypromowani inżynierowie.

Z jednej strony miał bardzo bezpośredni stosunek do studentów i wdawał się w wesołe pogaduszki, a z drugiej bywał arogancki i bezwzględny, nie znosił jakichkolwiek uwag i zastrzeżeń. Tłustą czerwoną kredką zaznaczał błędy na rysunkach, a ponieważ wykonywane były na brystolu, tym samym zmuszał nas do ponownego przyklejania „na mokro” nowego arkusza na deskę kreślarską i rozpoczynania pracy od nowa. Zasady rysunku technicznego miał w przysłowiowym małym palcu, ale do prowadzenia wykładów z obróbki metali nie był dostatecznie przygotowany. Na egzaminie końcowym nieopatrznie wdałem się w dyskusję na temat noży tokarskich i strugarskich. Uparcie odpieierałem jego zastrzeżenia do mojej wypowiedzi, udowadniając swoją rację. – Może zasługuje pan na ocenę dobrą – stwierdził – ale za butą obniżam ocenę na dostateczną. Jednakże z rysunku technicznego ocenił mnie na bdb. Semestr drugi zaliczyłem z nieco gorszymi wynikami, ale moja średnia z całego roku wyniosła nieco powyżej oceny dobrej.

Obowiązującą, przemysłową praktykę wakacyjną zaliczono mi na podstawie dowodów z pracy w okresie okupacji, a tym samym rysowała się perspektywa pięknych wakacji. Jednak ponowny przypadek

sprawił, że spędziłem je inaczej niż zakładałem. Niespodziewanie dla mnie zostałem przez ZAMP wytypowany na kandydata do kierownictwa jednego ze studenckich obozów wypoczynkowych. Na odprawie w Warszawie okazało się, że mój kolega z ławy gimnazjalnej we Włocławku Sylwester Zawadzki (późniejszy minister sprawiedliwości) jest przewodniczącym Rady Naczelnej ZSP. Powołany zostałem przez niego na kierownika SOW w Sarbinowie, i to na dwa turnusy. Czyste kumoterstwo!

Wypoczęty i podbudowany pieniężnymi wyróżnieniami za wzorowe prowadzenie obozu (kumoterstwo znów się kłania) rozpocząłem rok akademicki 1950/1951.

Semestr trzeci to kontynuacja matematyki, a dokładnie była to matematyka stosowana, i mechaniki. Doszły jednak nowe przedmioty: części maszyn i projektowanie części maszyn. **Mgr inż. Sawa** (imię uciekło mi z pamięci) wykładał teorię maszyn cieplnych. Nieprzystępny, mrukowaty i mówiący niezbyt wyraźnie. Posiadał głęboką wiedzę, ale wykładał dość zawiłe, więc ciężko nam było wtłoczyć do głów teorię. Surowy w wydawaniu ocen, ale obiektywny. Zamęczał nas sprawozdaniami z ćwiczeń i laboratoriów. Był przygłuchy, a my skrzętnie to wykorzystywaliśmy z pomocą asystentów. Gdy student nie znał odpowiedzi, prosił o powtórzenie pytania, a w międzyczasie asystent szeptem podpowiadał prawidłową odpowiedź.

Obrabiarki i obróbkę metali prowadził **mgr inż. Władysław Marzyski**. Szczupły, przeciętnego wzrostu przemykał jakby ukradkiem

po korytarzach. Jeżeli dodać, że wykladał głosem cichym sprawiającym wrażenie przekazywania nam jakiejś sekretnej wiedzy, to nie dziwi przydomek, jaki mu nadano – „cichy lub tajemniczy Władzio”.

Nie miał wygórowanych wymagań, co prawdopodobnie wynikało z życzliwego stosunku do studentów. Był to człowiek skromny o określonej kulturze bycia.

Części maszyn – dziś PKM – wykladał **mgr inż. Jan Ferencowicz**. Szczupły, przystojny, wysportowany, kulturalny i dobrze ubrany. Posiadał wiedzę przekraczającą potrzeby wykładowego przedmiotu. Opracował program nauczania dostosowany do wymagań Szkoły Inżynierskiej, w oparciu o który pisał skrypty. Jego konikiem były koła i przekładnie zębate, których znajomość gwarantowała zdanie egzaminu. Wprowadził do programu 3 projekty przejściowe z przekładni zębatych. Stało się to powodem zastrzeżeń ze strony pierwszego sekretarza POP PZPR (wówczas jeszcze studenta) i zażalenia do władz wydziału. W oparciu o uzasadnienie, że projekty są nieporównywalne – zarówno obliczeniowo, jak i konstrukcyjnie – bo dotyczą przekładni otwartej, zamkniętej o zażębieniu skośnym i przekładni stożkowej, kolegium zażalenie odrzuciło. Przedziwnie po tym zdarzeniu zaczęły wokół mgr. inż. Ferencowicza krążyć różne plotki i pomówienia, co stało się przyczyną jego późniejszej rezygnacji z pracy w SI i przeniesieniem na zastępcę Katedry Części Maszyn w Politechnice Wrocławskiej. Osobiście zyskałem sobie u niego uznanie za wykonywane i piątkowo oceniane projekty, świadczące ponoć o moim talencie konstruktorskim. Stąd wystąpił do rektora o powołanie mnie na zastępcę asystenta w jego katedrze.

Nominację otrzymałem na początku czwartego semestru i rozpocząłem pracę polegającą na udzieleniu wskazówek studentom mającym trudności w wykonywaniu projektów przejściowych. Byłem jakby pierwszym korektorem ich prac przed złożeniem do ostatecznej oceny. Nie przewidywałem wówczas, że praca w katedrze przedłuży się o parę ładnych lat, ale i tak doksztaltałem się, aby nie usłyszeć przysłowiowego „uczyl Marcina Marcina”! Semestr trzeci zakończyłem i rozpocząłem czwarty. Ambicjonalnie podbudowany pilnie przykładałem się do nauki. Programowo semestr czwarty był kontynuacją nauki w przedmiotach semestru trzeciego, ale doszły: dźwignice; silniki spalinowe; obróbka plastyczna; pomiary warsztatowe i pasowania; mechanika płynów; ekonomia polityczna. Dźwignice wykladał **prof. inż. dypl. Władysław Łukasiewicz**. Wysoki, szczupły o ostrych rysach twarzy. Zdystansowany, nieprzystępny dla studentów i komunikujący się z nimi za pośrednictwem asystentów, całą swą postawą i zachowaniem jakby chciał wykazać swoją wyższość nad nimi. Trzeba mu jednak oddać, że wykładowcą był wprost wspaniałym. W skupieniu i wymaganej przez niego bezwzględnej ciszy na sali, z głowy wyprowadzał wzory obliczeń konstrukcyjnych, następnie je upraszczał do wzorów stosowanych w praktyce i podawał przykłady zastosowania. Klarownie i przystępnie wyjaśniał jak osiągnąć najwyższą wytrzymałość w konstrukcji przy minimalnym ciężarze własnym, jak kształtować węzłówki w konstrukcjach z różnych profili walcowatych itp.

Wykłady z silników spalinowych prowadził kolejny z dojeżdżających z Gdańska **prof. inż. dypl. Karol Taylor**, specjalista od szybkoobrotowych silników spalinowych. Niewysoki, lekko zaokrąglony, o pogodnym wyrazie twarzy. Sympatycznie odnosił się do studentów, choć jak to zwykłem określać z „życzliwym dystansem”. Na wykładach pojawiał się nieodmiennie w towarzystwie niezmiernie nam życzliwego asystenta mgr. inż. W. Borkowskiego. Z treści i sposobu wykładania wyczuwało się, że silnik spalinowy, w ówczesnym jego rozwiązaniu, znany mu jest tak w zakresie procesu spalania, jak i w rozwiązaniu każdego elementu konstrukcyjnego. Nie miał wygórowanych wymagań odnośnie zagadnień teoretycznych, ale nie przepuścił nikomu, kto nie potrafił narysować przekroju kadłuba, głowicy, tłoka itp. To był jego konik! Od asystenta dostawaliśmy przecieki, jakie mogą być tematy sprawdzianów i egzaminu, więc ćwiczyliśmy zajadłe rysowanie przekrojów, a co sprytniejsi przygotowywali sobie „gotowce” do oddania ich w miejsce wykonanego nieudolnie rysunku w trakcie sprawdzianu. Ponieważ dobrze rysowałem, nigdy nie miałem kłopotów ze zdaniem. Mechanikę płynów prowadził wykładowca Wydziału Budownictwa Lądowego **dr inż. Lisowski**. Niskiego wzrostu, fertyczny i biegający niespokojnie w pomieszczeniu, wzbudzając tym nastrój niepokoju (tak to przynajmniej sam odczuwałem). Zadając pytanie stawał, a przy złej odpowiedzi szarpał swój wąsik wypowiadając sakramentalne – „gdzie Krym, a gdzie Rzym.” Wykład był nasycony teorią i wzorami, które trzeba było sobie dobrze przyswoić, aby rozwiązać wymyślne zadania na kolokwium i egzaminie – a o ściąganiu mowy nie było! Egzamin

zdałem dopiero za trzecim podejściem, ale szczęśliwie ocen niedostatecznych do indeksu nie wpisywał, a przez to nie obniżył mi średniej z rocznych ocen.

Ekonomię polityczną wykladał **mgr Edmund Dobrzycki**. Zapamiętałem go jako człowieka o przyjemnej aparycji, zawsze elegancko ubranego (nieodmiennie z muszką pod brodą) i dbałego o kulturę zachowania. Poprawnie formułowanymi zdaniami usiłował wyjaśnić nam wyższość gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną. Nazwano go socjalistycznym erudyta. Rzeczywiście miał szeroki zasób wiedzy, choć nie w stopniu uzasadniającym przydomek „erudyta.” Bez trudu zaliczyłem semestr czwarty, ale tym razem wakacje miałem ograniczone koniecznością odbycia przemysłowej praktyki. Odbyłem ją w dobrze zorganizowanych Zakładach Budowy Maszyn w Bydgoszczy. Trafiałem tam na bardzo dobrego opiekuna z ramienia ZBM, który umożliwił mi zapoznanie się ze wszystkimi procesami produkcyjnymi, usystematyzowanej kolejności, od biura konstrukcyjnego aż do wypuszczenia gotowego urządzenia. Pobyt w Bydgoszczy zaowocował zbliżeniem z koleżanką ze studiów Bożeną Kochańską, której rodzice zaferowali mi prywatne lokum w ich bydgoskim mieszkaniu. Zakończyły się to później niezbyt udanym małżeństwem. Rozpoczął się ostatni rok studiów 1951/1952. Program piątego semestru obfitował nowymi przedmiotami, jak: elektrotechnika ogólna; transport warsztatowy; maszyny parowe; kotły parowe; pompy; spawalnictwo; szybkoobrotowe silniki spalinowe; laboratorium maszynowe. Wstępnie wyodrębnię wykładowców, których sylwetki już scharakteryzowałem, a którzy w semestrze piątym prowadzili: transport warsztatowy – prof. inż. dypl. Łukasiewicz; spawalnictwo – prof. dr inż. Sienkowski; silniki spalinowe – prof. inż. dypl. Taylor; laboratorium maszynowe – mgr inż. Sawa.

Elektrotechnikę ogólną wykladał **mgr inż. Słomiński**, który prowadził Katedrę Elektrotechniki i Maszyn Elektrycznych na Wydziale Elektrycznym. Średniego wzrostu i tuszy, o wzbudzającym zaufanie wyrazie twarzy (cieple spojrzenie, uśmiech). Zawsze schludnie ubrany i uporządkowany. Wykładał przystępnie, a z treści wykładów można było wyczuć, że był inżynierem o dużym doświadczeniu praktycznym. Pozornie nieprzystępny, ale sam przekonałem się, że potrafi prowadzić rozmowy ze studentami, i to nie tylko na tematy zawodowe. Z jednej takiej rozmowy jasno wynikało, że jest zdecydowanym przeciwnikiem socjalizmu. W egzekwowaniu wiadomości był bardzo wymagający, ale nikt nie mógł mu zarzucić braku obiektywizmu.

Kotły parowe przybliżał nam **mgr inż. Władysław Winkler**. Niepozornej postury i niczym nie wyróżniającej się urodzie, jakby zamknięty w sobie i pozbawiony emocji. Swoją przedmiot znał niewątpliwie z praktyki, ale brakowało mu nieco zdolności dydaktycznych i umiejętności wzbudzania zainteresowania wykładanym materiałem. Studenci, licząc na jego pobłażliwość, niezbyt przykładali się do nauki.

Mgr inż. Józef Tatar prowadził pompy i związane z tym przedmiotem prace przejściowe. Twarz pociągła i pokryta zmarszczkami, włosy przysiwione, ale spojrzenie jasne i przyjazne. Zachowywał się, jak się to mówiło, godnie. Okazał się być człowiekiem dobroniosym, zawsze gotowym do wsparcia i pomocy, studentów traktując jakby był ich wychowawcą z urzędu. Skromny, nie wywyższający się i nie chwaliący swymi osiągnięciami zawodowymi. A miał się czym chwalić, bo został wyróżniony w USA za podniesienie sprawności turbin wodnych o blisko 10%. Mimo przeżycia śmierci brata generała S. Tatar, skazanego przez sądy kapturowe po powrocie z obczyzny, nie potępiał studentów zaangażowanych politycznie, ale i nie unikał rozmów z nimi ostrzegając przed wiarą w kłamliwe hasła. Sam, wówczas jeszcze członek PZPR, gdy w jednej z dyskusji przekornie bronilem idei socjalizmu, tak ja zrekapitulował: „słuchaj huncwocie, możesz wierzyć w swoje marksistowskie ideały, tak jak ja mogę wierzyć w prawa nadprzyrodzone, ale pamiętaj, że nie może to nas dzielić w aktywności na rzecz ojczyzny! Razem, ty i ja, mamy za zadanie skonstruować pompy tak doskonałe, że rozślawią imię Polski na całym świecie.” Jasno i zrozumiale wykladał teorię przepływu strugi cieczy w pompach wirnikowych, wyjaśniając wszystkie związane z tym niuanse, a przykładami z rozwiązań konstrukcyjnych pomp – później turbin wodnych – syłał jak z rękawa. Bez przesady wymagający znajomości przedmiotu na egzaminie, zawsze obiektywny i sprawiedliwy. Pod jego kierunkiem wykonywałem pracę przejściową, jako projekt jednostopniowej pompy odśrodkowej. Konsultacje kończyły się zwykle rozmowami na tematy polityczne. Maszyny parowe wykladał **mgr inż. Henryk Rękawek**. Postawny, przystojny, stosunkowo jeszcze młody i pełen energii. Bezpośredni w byciu i chętny do podejmowania rozmów ze studentami, i to na

różne niezwiązane ze studiami tematy. Nie krył, że korzysta z uciech doczesnego świata i lubi kobiety – do końca jednak nie wiedzieliśmy czy jest kawalerem, czy żonaty. Był entuzjastą i propagatorem maszyn parowych, wierzył w możliwość ich zastosowania w pojazdach drogowych. To był jego konik! Wykłady prowadził ciekawie i z wrodzoną swobodą, a egzaminował wiedzę niezbyt rygorystycznie, wymagając jedynie podstawowych wiadomości z zasad działania i konstrukcyjnych rozwiązań maszyn parowych.

Po pomyślnym zaliczeniu piątego semestru i wspaniale spędzonych świąt Bożego Narodzenia w rodzinnym gronie, rozpocząłem semestr szósty, ostatni semestr studiów. Jako zastępca asystenta w Katedrze Części Maszyn, z zalem zęgałem dotychczasowego szefa mgr. inż. Ferencowicza, który przeniósł się do Politechniki Wrocławskiej, a jego miejsce i stanowisko obejmował **mgr inż. Tadeusz Domański** – absolwent Politechniki Łódzkiej. Był mi już znany prywatnie ze wspólnych starań o doprowadzenie do użyteczności poniemieckich wraków samochodowych. On Adlera Juniora, a ja Opla Kadetta – zakupionego za asystencką pensję w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym.

Program szóstego semestru obejmował wykłady z podstaw ustrojowych Polski; techniki smarowniczej; higieny i bezpieczeństwa pracy; wentylatorów; turbin parowych; silników wodnych; gospodarki cieplnej i chłodnictwa. Koniec miała wieńczyć praca dyplomowa. Silniki wodne i wentylatory wykładał scharakteryzowany już mgr inż. Tatar, a gospodarkę cieplną i chłodnictwo mgr inż. Sawa, a podstawy ustrojowe Polski mgr Dobrzycki. Technikę smarniczą przybliżał nam późniejszy dziekan **mgr inż. Eugeniusz Makowski**. Ze wstydem przyznaję, że nie potrafię go scharakteryzować, bo przedmiot był potraktowany encyklopedycznie i podlegał wyłącznie zaliczeniu, a wykłady przeważnie opuszczałem. Podobnie trudno mi opisać **mgr. inż. Tulińskiego**. Wykładowcę z encyklopedii turbin parowych. Przypominam sobie jedynie jego silnie zbudowaną posturę, gładką i rumianą twarz, jak i zdystansowanie się do studentów. Po wykładzie ulatniał się natychmiast jak kamfora i nic o nim nie wiedzieliśmy. BHP wykładał **dr Białous**. Przystojny, o wzbudzającej sympatię aparycji, zawsze przyzwoicie ubrany i zadbany. Do studentów odnosił się przyjaźnie, z wrodzoną mu kulturą bycia. Potrafił założony program nauczania logicznie usystematyzować i posługując się przykładami z życia starał się wpoić w nas przekonanie o ważności

przestrzegania przepisów bhp. Pierwszy raz zdałem sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka może na mnie ciążyć, gdy przyjdzie mi kierować ludźmi w warunkach zagrażających ich zdrowiu i życiu. Również na początku semestru przekabacony przez mgr. inż. Rękawka zgodziłem się na wykonywanie pracy dyplomowej pod jego promotorstwem. Decyzja ta okazała się brzemienna w skutkach, bo po zakończeniu wykładów mój promotor dojeżdżał do Szczecina jedynie sporadycznie, a co najgorsze, temat pracy skonkretyzował i przesłał mi dopiero w kwietniu. W efekcie pracę rozpoczynałem w czasie, gdy inni koledzy byli już daleko. Ku memu rozgoryczeniu, w maju promotor zmienił mi dane wyjściowe do projektu, ustalając moc projektowanej maszyny parowej 80 KM, przy 580 obr./min i 45% przeciążeniu. Dla mnie było jasne, że temat został dostosowany do hobby mgr. inż. Rękawka, to jest zastosowania silnika parowego do napędu pojazdów drogowych. Wprawdzie mój promotor zrewanżował się parodiowym pobylem w Szczecinie i pomógł mi w wykonaniu niezbędnych obliczeń, ale wiadomym już było, że zakończenie pracy przed wyznaczonymi terminami egzaminów dyplomowych jest niemożliwe. I tak oto, gdy większość kolegów miała już złożone prace dyplomowe i odbywała obowiązkową 3-miesięczną przemysłową praktykę dyplomową, ja byłem daleko w polu. Ostatecznie zdecydowałem się wyjechać również na wyżej wymienioną praktykę, otrzymując skierowanie do Bytomskich Zakładów Urządzeń Technicznych. Tam spotkałem się z życzliwym stosunkiem ze strony dyrekcji i przyzwoleniem na kontynuowanie mej pracy dyplomowej w biurze konstrukcyjnym BZUT. Wykonałem rysunek zestawieniowy maszyny – nie przeczę, korzystałem z rad tamtejszych inżynierów – i wysłałem go promotorowi do sprawdzenia. Ku memu rozgoryczeniu otrzymałem powiadomienie o konieczności wprowadzenia istotnych zmian w rozwiązaniu konstrukcyjnym. Po powrocie, gdy większość kolegów otrzymała już tytuł inżyniera mechanika, ja pracowałem nad projektem. Ponieważ w międzyczasie wystąpiłem z PAPR i ZAMP, zaczęły krążyć plotki, że do egzaminu dyplomowego nie będę dopuszczony. Jednak żadnych reperkusji z tego tytułu nie miałem. Ostatecznie praca została przez promotora przyjęta i oceniona dopiero 7 lutego 1953 r., a do egzaminu dyplomowego dopuszczono mnie 15 lutego 1953 r. i tegoż dnia uzyskałem dyplom inżyniera mechanika.

Mgr inż. Zygmunt Tęczyński

Rozśpiewana czwórka



Zespół założyli studenci Szkoły Inżynierskiej w październiku 1953 roku, a jego nazwa zmieniała się zależnie od miejsca występów. Znani byli jako Szczecińska czwórka, Czwórka wokalna Politechniki Szczecińskiej lub Szczecińska czwórka radiowa. Niezależnie od nazwy skład przez lata był niezmienny: pierwszy tenor Błażej Daszyński, drugi tenor Ludwik Zdzij Zdanowski, baryton Karol Grudziński oraz bas

Władysław Karaszewski. Sekcję rytmiczną tworzyli: Leszek Rydlewski – fortepian, Bolesław Małek – gitara i Wincenty Welz – kontrabas.

Już na pierwszych środowiskowych eliminacjach studenckich zespołów świetlicowych, które odbyły się 25 kwietnia 1954 roku w Teatrze Współczesnym w Szczecinie, sąd konkursowy wyróżnił zespół wokalny wraz z sekcją rytmiczną Szkoły Inżynierskiej za: „wysoką kulturę muzyczną i odpowiedni dobór repertuaru”. Jak donosiła ówczesna prasa – *Głos i Kurier Szczeciński* – eliminacje, do których stanęły chóry SI, WSE i PAM wykazały poważny dorobek wszystkich trzech uczelni Szczecina we wzroście ilości zespołów i ich liczebności. Wygrał chór SI pod batutą studenta Szyrockiego. Najwięcej braw zebrał zespół wokalny z 3-osobową sekcją rytmiczną. Lekki, przyjemny program tego zespołu sprawił bardzo miłą niespodziankę. Jednocześnie występ ten podsunął myśl wszystkim działaczom kulturalnym na uczelni, że „tworzenie takich bardzo operatywnych, stojących na wysokim poziomie zespołów byłoby rzeczą niezmiernie pożądaną”. Rok później po kolejnych występach *Kurier Szczeciński* pisał: „Z zespołów wokalnych najbardziej skryształizowane oblicze posiada kwartet męski SI. Do najlepszych jego numerów trzeba zaliczyć murzyńską pieśń „Limpopo”, którą kwartet śpiewał z solistą – studentem Oleśniewiczem. Oleśniewiczza słyszeliśmy jeszcze w pieśniach: „Walczyk o Sekwanie” i „Piosence o fiakrze”.



Kolejny sukces to I miejsce w ogólnopolskim konkursie amatorskich zespołów artystycznych w roku X-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń.

W 1956 r. chór politechniki i zespół odbyli dwutygodniowe tournée po Niemieckiej Republice Demokratycznej, a rozgłośnia DDR w programie ogólnoniemieckim nadała półgodzinną audycję poświęconą występom zespołu artystycznego politechniki. W 1957 r. w prezentacji artystycznego dorobku środowisk studenckich tzw. Poznańskich Koziołkach furorę zrobiła parodia „Istambułu”, wielokrotnie bisowana w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. W 1958 r. nagroda specjalna na Ogólnopolskim Przeglądzie zespołów wokalnych w Szczecinie, występy w Filharmonii w Warszawie oraz Poznaniu i Krakowie, a także tournée zagraniczne (Moskwa, Leningrad, Tbilisi). Za zasługi w rozśpiewaniu społeczeństwa, propagandy Szczecina i kultywowania polskiej sztuki piosenkarskiej od prezydium WRN otrzymali Srebrne Gryfy Pomorskie.

A jak te lata i początki wspólnego śpiewania wspominają jego założyciele? Pierwszy skład tworzyli studenci Wydziału Elektrycznego



Juwenalia studenckie 1960 r. Ostatni występ zespołu



Występ w parku Kasprowicza w Szczecinie

Zdzisław Chłap, późniejszy wieloletni solista chóru Politechniki Szczecińskiej, Ludwik Zdanowski, na krótko Jerzy Kołodziejcki, baryton i Władysław Karaszewski. W tym składzie nagrali dla Polskiego Radia dwie pierwsze piosenki m.in.: „Trzej przyjaciele z boiska”. W 1953 r. zespół zasilili z Wydziału Budowy Maszyn – Karol Grudziński (baryton) i Błażej Daszyński (tenor) i od tego czasu zaczęli występy pod nazwą Szczecińska czwórka. O repertuar troszczył się głównie Ludwik Zdanowski, Tadeusz Klimowski z Wydziału Elektrycznego pisał teksty do popularnych melodii. Zespół miał właściwie dwa repertuary: studencki i drugi estradowy – narzucony przez radio, z którym podpisali umowę na nagrywanie 2 piosenek w miesiącu. Z radia też pochodziła istotna część ich dochodów, gdyż za nagranie otrzymywali 500 zł, czyli więcej niż wynosiło stypendium. Jedynym zastrzeżeniem było, że kwota należy się dopiero po ukazaniu się nagrania na antenie, czyli po zweryfikowaniu przez komisję i zatwierdzeniu odpowiedniego poziomu artystycznego. Słuchacze cenili ich głównie za świetne, połączone z dużą dozą humoru interpretacje najmodniejszych piosenek polskich i zagranicznych, mieli w repertuarze m.in. brawurowy „Taniec z szablami” Arama Chaczaturiana. Na otwarciu Klubu XIII Muz wystąpili z orkiestrą



Od lewej: Ludwik Zdanowski i Karol Grudziński

Borowskiego – twórcą pierwszego szczecińskiego big-bendu. W czasie krakowskich juwenaliów poznali Wiesława Ochmana, jubileusz 5-lecia zespołu uświetnił wspólny koncert. Przez lata występów stali się nie tylko wizytówką uczelni, ale także Szczecina i regionu. Po odniesieniu licznych sukcesów – mimo czasami innych planów życiowych byłych już studentów – zespół nie mógł się rozpaść. Karol Grudziński, który studiował rok wyżej od kolegów, podjął pracę na uczelni czekając, aż reszta skończy studia. Żeby uniknąć wyjazdu do Gliwic (Wydział Elektryczny w tym czasie nie miał uprawnień do nadawania stopni magisterskich), Ludwik Zdanowski zmienił specjalizację.

Zespół zakończył działalność w 1960 roku. Jak potoczyły się dalsze losy jego członków? Władysław Karaszewski przeszedł do chóru Politechniki Szczecińskiej, Błażej Daszyński został głównym energetykiem stoczni, Ludwik Zdanowski i Karol Grudziński podjęli pracę naukową na Politechnice Szczecińskiej, a Władysław Karaszewski wyjechał do Kalisza, gdzie pracował w Zakładzie Energetycznym. Ludwik Zdanowski kontynuował swoją muzyczną pasję – założył „Błękitną Falę”, kwartet wokalny przy Domu Kultury Kolejarza, a w 1971 r. „Hajduczki”.

Renata Kajrys
Zdjęcia: Renata Kajrys
i z arch. członków zespołu



Wspomnienie o Profesorze Prowansie

Wydaje się, że to tak niedawno, a przecież minęło już ponad 40 lat, gdy pierwszy raz przekroczyłem progi Wydziału Mechanicznego, wówczas Wydziału Budowy Maszyn, by rozmawiać z Profesorem Prowansem o moim zatrudnieniu na stanowisku asystenta w Katedrze Metaloznawstwa.

Groźna mina nieco onieśmiałą, zapowiadając raczej surowego szefa, ale późniejsza rzeczywistość okazała się inna. Miałem przyjemność przez wiele lat pracować w zespole stworzonym przez Profesora Prowansa, gdzie panowała wzajemna życzliwość, koleżeństwo i bezinteresowna pomoc. Zachowując stosowny dystans, Profesor kierował zespołem w sposób jednający mu naszą sympatię i szacunek, a jednocześnie tworzył klimat sprzyjający kontaktom nie tylko służbowym.

Wielokrotnie we wrześniu, przed rozpoczęciem zajęć dydaktycznych, wyjeżdżaliśmy razem, nie tylko na grzyby, Profesor był doświadczonym grzybiarzem, ale także na dalsze wyprawy, np. na zwiedzanie Saksonii przez Drezno, Koningfestung i dalej aż do Weimaru. W innym roku celem był Poczdam i wspaniały pałac Sanssouci. Profesor był zapałonym turystą, uwielbiał wędrowki w górach i próbował zachęcić do nich swojego syna Piotrka, ale bez większego powodzenia.

Stanisław Prowans urodził się w 1918 r. na Ukrainie w Stawiszczach. Był drugim dzieckiem w rodzinie. Swojej siostry jednak nie poznał, bowiem zmarła przed jego urodzeniem, w czasie wojny. Później umiera matka Profesora, a wkrótce ojciec. Kilkunastoletni Stanisław zostaje sierotą, a opiekę nad nim obejmuje jego ciotka mieszkająca w Warszawie. Zostaje wówczas uczniem Gimnazjum Stefana Batorego, które kończy w 1936 r. Gdy na przełomie lat 80. i 90. przebywałem w Warszawie, często po długich posiedzeniach, wieczorem, siedłem nad Wisłą, aby się odprężyć. Mijałem wówczas gmach Gimnazjum Batorego i myślałem, że właśnie po tych ulicach, po Myśliwieckiej, Wrońskiego i uroczej Profesorskiej biegał młody Stanisław w mundurku gimnazjalnym lub harcerskim, bowiem należał do działającej w tym gimnazjum sławnej 23. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej zwanej, z racji koloru chust, Pomarańczarnią. Profesor podkreślał wielokrotnie, że kończył Gimnazjum Batorego, które znane było z wysokiego poziomu nauczania i z wyjątkowej atmosfery przesiąkniętej patriotyzmem. Opiekunem harcerzy był wspaniały wychowawca Lech Domański. To członkowie tej drużyny utworzyli później rdzeń Szarych Szeregów. O wysoki poziom nauczania zabiegali kolejni dyrektorzy, świetni pedagodzy: Zdzisław Rudzki, Wiktor Ambroziewicz, Mieczysław Radwański oraz profesorowie, a wymienię tylko jednego, uczącego języka polskiego, poetę Stanisława Młodożeńca. Wielu absolwentów tej szkoły trwale zapisało się w historii Polski, tak jak Kamil Baczyński lub Tadeusz Zawadzki, legendarny Zośka. Kwaterna batalionu „Zośka” na Powązkach, znaczona brzożowymi krzyżami,

świadczy o oddaniu sprawie Polski chłopców z Pomarańczarni.

Profesor niewiele mówił o sobie, nie był skłonny do zwierzeń i dzisiaj wiele okresów z jego życia pozostaje nieznanymi. Jeszcze przed wojną rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Warszawskiej, wojnę i powstanie przeżył w Warszawie, studia ukończył w 1947 r. na Politechnice Łódzkiej, a pracę podjął w 1949 r. jako asystent na Politechnice Warszawskiej w Katedrze prof. Wesołowskiego. Dwa lata później przenosi się do Wojskowej Akademii Technicznej na stanowisko wykładowcy, a w 1953 r. do Szczecina do Szkoły Inżynierskiej, aby objąć na stanowisku zastępcy profesora, kierownictwo Katedry Metaloznawstwa.

Przed nowym kierownikiem stają trudne zadania zorganizowania pracy w Katedrze i zdobycie niezbędnego wyposażenia dydaktycznego. Równocześnie rosną wymagania zarówno wobec kadry pracowniczej, jak i poziomu zajęć dydaktycznych, bowiem w 1955 r. Szkoła Inżynierska, obok podobnych szkół w Częstochowie i Poznaniu, zostaje przekształcona w Politechnikę. Profesor Prowans zostaje dziekanem Wydziału Budowy Maszyn. W 1958 r. otrzymuje tytuł docenta, w 1968 r. profesora nadzwyczajnego, a w 1977 tytuł profesora zwyczajnego. Funkcje dziekana pełnił jeszcze dwukrotnie w latach 1964–1966 i 1977–1981, a w 1958 r. zostaje rektorem naszej uczelni. Z opowiadań kolegów, ja jeszcze wówczas byłem studentem Politechniki Poznańskiej, wiem, że gdy Profesor pełnił funkcję rektora nie było obfitych zakupów dla Katedry Metaloznawstwa. Wręcz odwrotnie, katedra stała na końcu kolejki po pieniądze na inwestycje. Nie bez racji w tym okresie Profesor zyskał przydomek „Stanisław Sprawiedliwy”.

Mijają lata, uczelnia się rozwija, powstają w miejsce katedr instytuty, w tym Instytut Inżynierii Materiałowej. Organizatorem i dyrektorem Instytutu jest Profesor Prowans. Pracownicy Instytutu zdobywają pod kierownictwem Profesora kolejne stopnie naukowe. Instytut prowadzi badania w zakresie wieloskładnikowych brązów aluminiowych, wysokostopowych stali, zmęczenia cieplnego stali narzędziowych oraz wykonywania powłok z węglików i azotków na podłożu stalowym. Profesor publikuje wiele artykułów w kraju i za granicą, pisze książki – „Struktura stopów” i „Podstawy teoretyczne metaloznawstwa”. Tę ostatnią we współpracy ze swoim kolegą z okresu pracy w Warszawie z prof. Jerzym Kaczyńskim. Napisał także wiele skryptów, które pomagają studentom w ich poznawaniu zagadnień materiałowych i technologicznych. Wśród uczniów Profesora Prowansa jest ośmiu doktorów, m.in. ja oraz dwóch docentów i jeden profesor – Mieczysław Wysiecki. W 1980 r. Profesor wstępuje do NSZZ Solidarność, a w 1981 r., po głosowaniu w Senacie nad votum zaufania dla ówczesnego kierownictwa uczelni, zostaje wybrany nowym rektorem. Rok później, gdy wprowadzono stan wojenny, zmienia się sytuacja na uczelni. Wywierane są różnorakie naciski na Profesora, a zwłaszcza, by relegować z uczelni studentów biorących udział w manifestacji na placu Grunwaldzkim. Profesor się nie poddaje, więc zostaje odwołany ze stanowiska rektora. Nie znam okoliczności, ale można przyjąć, że właśnie wyrazem uznania dla takiej jego postawy, a także oczywiście działalności naukowej, jest powołanie Profesora Prowansa w 1982 r. do Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Pozostaje jej członkiem do 1985 r. W trzy lata później przechodzi na emeryturę, ale nadal pracuje naukowo. Przez wiele lat jest członkiem Komitetu Nauki o Materiałach Polskiej Akademii Nauk, a także Polskiego Towarzystwa Metaloznawczego. Był taki okres, kiedy na mapie Polski istniało kilka znaczących ośrodków metaloznawczych, o których randze świadczyli ich kierownicy – ośrodek krakowski to prof. Malkiewicz, śląski to prof. Staub, Warszawa to prof. Wesołowski, Łódź to prof. Wendorf, a Szczecin to Profesor Prowans.

Trudno przecenić zasługi Profesora Prowansa dla Politechniki Szczecińskiej, w szczególności dla środowiska metaloznawczego naszej uczelni. Dzisiaj, niezły stan tego środowiska opiera się na fundamentach, które budował Profesor Prowans z właściwą sobie systematycznością. Wszystko co robił, nie tylko w sferze zawodowej, Profesor robił dokładnie i w sposób bardzo uporządkowany. Nawet swoje prace kolekcjonerskie wykonywał pedantycznie, a zbierał nie tylko znaczki pocztowe, lecz także różne pamiątki z dalszych czy bliższych wypraw turystycznych.

Wyprawy te czasami były bardzo dalekie i wymagały pewnej determinacji. Wystarczy powiedzieć, że Profesor wraz z rodziną wybrał się swoją, zresztą bardzo starannie utrzymaną, syrenką aż do Turcji. W drodze powrotnej przekraczał granice grecko-turecką, gdy armie obu państw stały naprzeciw siebie gotowe do walki. Skromna sy-

renka przedzierająca się między kolumnami czołgów musiała robić wrażenie.

Ostatni raz Profesora Prowansa spotkałem pod koniec lat 80. na pieszej diecezjalnej pielgrzymce ze Szczecina do Częstochowy, wśród młodzieży, która stanowiła główną część jej uczestników.

Stanisław Prowans zmarł 25 maja 1992 r. i jest pochowany w grobowcu rodzinnym w Warszawie na Powązkach. Upływający czas można mierzyć latami, ale także ludźmi, którzy odeszli, zostawiając w nas niezatarte ślady. Do takich ludzi należał Profesor Prowans. Jak można zamknąć te kilkadziesiąt lat pracy nauczycielskiej Profesora? Może słowami poetki Bronisławy Ostrowskiej:

*Bo nie ma śmierci jest tylko siew
Na święte przyszłości żniwa.*

a ja ze swej osobistej perspektywy ze smutkiem i głęboką zadumą powtórzę za Bradtstaetterem

*ludzie z mojego życia odchodzą bezpowrotnie
grobow jest więcej niż żywych przyjaciół.*

Mieczysław Ustasiak

Jak za dawnych lat



Wspomnienia, chwile wzruszeń, uroczysta atmosfera. Tak jest zawsze. Tradycyjnie, jak co roku, w byłej stołówce Politechniki Szczecińskiej spotkali się byli jej pracownicy – dziś emeryci i renciści. Blisko pięćset osób wypełniło salę. To część bodaj największego klubu w Szczecinie – Klubu Seniora liczącego ponad 1100 osób. Spotkania świąteczno-noworoczne są jedną z nielicznych okazji, podczas których ludzie,

których kiedyś łączyło wspólne miejsce pracy, mogą podzielić się swoimi radościami i smutkami, podsumować miniony rok, życzyć sobie pomyślności w nowym. Tradycją jest też, że rektor uczelni przedstawia zebrany seniorom informację o tym, co przez miniony rok wydarzyło się w uczelni i jakie są plany na nowy rok. Ze zrozumiałych względów, z niezmienną uwagą zebranych, spotyka się wypowiedź przedstawiciela organizacji związkowych. Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” dr inż. Bogdan Grzywacz mówił między innymi o działaniach związków w zakresie udzielania pomocy, głównie materialnej, byłym pracownikom politechniki. Ale, mimo wszystko, nie samym chlebem... Tradycją spotkań jest też śpiewanie kolęd. O artystyczną oprawę spotkania postarał się chór Collegium Maiorum pod batutą Pawła Osuchowskiego. Spotkania świąteczno-noworocz-

ne na trwałe wpisały się w kalendarz imprez organizowanych przez Dział Socjalny PS. Niestety, nie wiadomo, jaka jest ich przyszłość, bowiem budynek stołówki ma być niebawem zaadoptowany dla potrzeb Biblioteki Głównej PS.

Tekst i zdjęcia: Stanisław Heropolitański

Kolejna młodość Pinola



Studentki klub Pinokia przez minione dziesięciolecie zyskał sobie wielu sympatyków i przyjaciół. Teraz do głosu doszło kolejne ich pokolenie. Są to przede wszystkim aktualni bywalcy

przybytku, czyli imprezowicze oraz ci, których z klubem łączy, najczęściej bardzo miłe, choć świeże jeszcze wspomnienia.

Wygląda na to, że właśnie powstała kolejna, sformalizowana tym razem grupa przyjaciół Pinokia. Wywodzi się z grona świeżo upieczonych absolwentów PS – działacze samorządu studenckiego, kół naukowych i innych organizacji działających przy uczelni, a zaprawionych w bojach przy organizowaniu juwenaliów, balów wydziałowych czy innych imprez mających swoje źródło w kalendarzu studenckim.

Stowarzyszenie zainaugurowało działalność, z niemałym wypasem, w listopadzie 2007 r. i stawia sobie za cel uruchomienie Kinokia, czyli cyklu projekcji niszowych, nisko budżetowych filmów, salonu „Polityki” – forum dyskusyjnego we współpracy z tygodnikiem „Polityka” i Stowarzyszeniem Absolwentów Politechniki Szczecińskiej oraz Zachodniopomorskiego Turnieju Uczelni – imprezy absorbujących nadmiar energii studentów

również z terenów Meklemburgii-Pomorza Przedniego, co ponoć było już omawiane przez premiera sąsiedniego landu oraz marszałka zachodniopomorskiego. Organizacja turnieju już ruszyła.

Tomasz Pąsik, ubiegłoroczny absolwent PS, a dziś przewodniczący stowarzyszenia, tak widzi jego rolę:

– Uaktywnianie środowiska to, według nas, przede wszystkim dawanie możliwości i przykładu. Członkowie stowarzyszenia to osoby, które aktywnie uczestniczą w kulturze studenckiej, od lat zdające sobie doskonale sprawę z dużego potencjału środowiska, ale również z jego słabości i problemów. W odpowiedzi na owe słabości i problemy zorganizowaliśmy się jako stowarzyszenie. W pełni, w sensie prawnym, niezależne, ale „w duchu” oparte o blisko półwieczną tradycję Centrum Kultury Studenckiej „Pinokia” i nastawione na pełną współpracę z uczelniami, a przede wszystkim politechniką.

Choć w deklaracji programowej stowarzyszenia nie znajdujemy zapowiedzi roztoczenia pieczołowitej opieki nad wszystkim, co ma związek z historią klubu czy szerzej kulturą studencką kreowaną przez klub przez dziesiątki już lat, to jednak z zapowiedzi zarządu wynika, że i ta, jakże potrzebna, dziedzina działalności stowarzyszenia będzie mieć miejsce. Takie też można było odnieść wrażenie, obserwując reakcje młodzieżowych działaczy pochylonych nad starymi albumami ze zdjęciami. Kto wie? Może uda im się sprosić do klubu osoby na miarę tych ze starych fotografii? Serdecznie im tego życzymy.

Tekst i zdjęcie Stanisław Heropolitański

Fotograficzna szkoła

Śmiało można powiedzieć, że nasycenie artystami, jak na uczelnie techniczną, mamy duże. I nie chodzi tu o artystów „zawodowych”, ale o tych wszystkich, którzy, odnajdując w sobie artystyczną naturę, chcą nadać jej materialną postać i jeszcze efektami swojej pasji podzielić się z innymi. Są w tej grupie nazwiska z pierwszych stron gazet – są też twórcy odkładający swój dorobek do szuflady, bądź dzielący się nim z najbliższymi. Znaczącą grupą są tu bez wątpienia fotograficy, o czym możemy się przekonać choćby po zawartości naszego czasopisma uczelnianego. Bardzo nam z tego powodu miło, ale powiedzmy sobie szczerze – prawdziwe dzieła sztuki wymagają godnej oprawy. I tutaj mamy dobre informacje. Jak mówi dyr. Biblioteki Głównej PS Anna Grzelak-Rozenberg, powstaje właśnie dzięki uprzejmości gospodarzy przy ul. Żołnierskiej galeria z prawdziwego zdarzenia. Zakupiono już niezbędne do urządzenia



eksponycji wyposażenie. Na dłuższą metę planowane jest również przeznaczenie na cele wystawowe jednej z sal w nowej (w budynku dawnej stołówki PS) Bibliotece Głównej. Radość przyćmiewa jednak fakt, że jeszcze nie wiadomo, kiedy to się stanie. Nieraz nam, artystom lub wielbicielom ich talentu, przychodzi spotykać się w rozmaitych, gościnnych salonach Szczecina, np. siedzibach związków twórczych. Te wszystkie trudności nie przeszkadzają w prowadzeniu ożywionej działalności wystawienniczej. Właśnie byliśmy

świadkami godnego odnotowania debiutu. Danuta Kotula-Krajewska, kustosz w Bibliotece Głównej PS, uczyniła miejscem wernisażu swoich prac Galerię Libra w zaprzyjaźnionej bibliotece uniwersyteckiej przy ul. Tarczyńskiego. Autorka od wielu lat postrzega różne fragmenty rzeczywistości przez obiektyw aparatu fotograficznego. Ostatnio jest to Canzon 350 D. Zastrzega się, że tak na serio para się fotografią od lat pięciu, czemu zdaje się jednak przeczyć poziom



eksponycji. Przy wsparciu i namowach męża i przyjaciół zdecydowała się po raz pierwszy poddać swą twórczość publicznej ocenie. Fotografie z cyklu „Czule do mnie mów”, co dziwne w naszej goniącej za sensacją rzeczywistością, są łagodne, kojące, może właśnie czule – jakby z innej epoki. I właściwie nie ma w nich niczego niezwykłego. Na sytuacje, które objął obiektyw, miał szansę natknąć się każdy z nas, gdyby... ano właśnie. I to jest to, co różni artystę od przeciętnego zjadacza chleba. Poza tym, zdjęcia są po prostu ładne, a ponieważ w naszym szarym życiu raczej brakuje urody, wszystkich, którzy jej brak odczuwają, zapraszam do nasycenia się ich pięknem. Mogą Państwo to uczynić również za naszym pośrednictwem. I oby starczyło na jak najdłużej.

*Stanisław Heropolitański
Zdjęcia Danuta Kotula-Krajewska*

Magiczny koncert



**JUBILEUSZ 55-LECIA CHAPS
POD PATRONATEM
PREZYBENTA MIASTA SZCZECIN
MARSZAŁKA WILĘDZIŃSKA
ZACHOBYDOPOMORSKIEGO**

**55 LAT
CHÓRU
AKADEMICKIEGO
POLITECHNIKI
SZCZECIŃSKIEJ**

**JUBILEUSZ 55-LECIA CHAPS
JUBILEUSZU 60-LECIA POLITECHNIKI SZCZECIŃSKIEJ**

22.11.2007 godz. 19:00 – KONCERT PRZYJACIÓŁ
wykonawcy: Chór Politechniki Szczecińskiej
COLLEGIUM MAIORUM
dyrygent: PAWEŁ OSUCHOWSKI
Seminarium Duchowne w Szczecinie, ul. Pawła VI 2

23.11.2007 godz. 19:00 – KONCERT JUBILEUSZOWY
I Koncert skrzypcowy D-dur op. 19 -Sergiusz Prokofiew
MISSA PRO PACE - Wojciech Kilar
wykonawcy: Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej
im. prof. Jana Szyrockiego
Chór Politechniki Szczecińskiej „Collegium Maiorum”
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Szczecińskiej
dyrygent: ZYGMUNT RYCHERT
Kościół p.w. św. Krzyża, ul. Wieniawskiego 4

24.11.2007 GODZ. 11:00 MSZA ŚWIĘTA
w intencji prof. Jana Szyrockiego i chórzystów
Bazylika Archikatedralna p.w. św. Jakuba Apostoła w Szczecinie

24.11.2007 godz. 19:00 – KONCERT FINAŁOWY JUBILEUSZU
wykonawcy: CHÓR AKADEMICKI POLITECHNIKI SZCZECIŃSKIEJ
im. prof. Jana Szyrockiego
dyrygent: SZYMON WYRZYKOWSKI
Kościół p.w. św. Krzyża, ul. Wieniawskiego 4

25.11.2007 godz. 12:00 – KONCERT PRZYJACIÓŁ
wykonawcy: Chór Dziecięcy Politechniki Szczecińskiej DON-DIRI-DON
dyrygent: DARIUSZ DYCZEWSKI
Koncert Poludniowy - sala Bogusława, Zamek książąt Pomorskich

Bilety do nabycia: Filharmonia Szczecińska pl. Armi Krajowej 1 tel. 091 421252 / CHAPS ul. Wypokalskiego 1 tel. 091 4238888

www.chaps.pl
www.filharmonia.szczecin.pl
www.collegiummaiorum.pl

partnerzy: 

Magiczny – w przenośni tajemniczy, cudowny, zatem bez cienia przesady mogą użyć tych określeń w odniesieniu do jubileuszowego koncertu Chóru Akademickiego Politechniki Szczecińskiej pod dyrykcją młodego dyrygenta Szymona Wyrzykowskiego.

CHAPS istnieje już 55 lat. Na koncercie wśród publiczności zasiadło wielu byłych chórzystów, byli też tacy, którzy pamiętali pierwsze próby z początku lat 50. ubiegłego wieku. Wszyscy pamiętali trudy przyswajania sobie coraz to ambitniejszego repertuaru, po który sięgał nieodżałowany, pełen pasji założyciel i dyrygent tego chóru – Jan Szyrocki. Magia tego człowieka i jego chóru działa do tej pory. W zespole śpiewają już kolejne pokolenia. Na scenie, wśród obecnych wykonawców, znajdują się i takie osoby, które nigdy nie poznały Jana Szyrockiego. Mimo wielkiej rotacji, zespół utrzymuje nadal bardzo wysoki poziom.

Jubileusz 55-lecia CHAPS-u uczczono cyklem koncertów, wzorując się na pomysłe Jana Szyrockiego zastosowanym podczas obchodów 50-lecia w 2002 r. Chór wówczas dyrygent rozpoczął obchody 50-lecia dyrygując *Nieszporami Ludźmierskimi* J. K. Pawluśkiewicza. Niestety, nie doczekał finałowych uroczystości i koncertów.

Jubileusz 55-lecia rozpoczął koncert a cappella Chóru Politechniki Szczecińskiej Collegium Maiorum pod dyrykcją Pawła Osuchowskiego. Przesłaniem tego koncertu, który odbył się w Seminarium Duchownym 22 listopada 2007 r., była „Muzyka w tonacji refleksji, modlitwy, spojrzenie w głąb siebie...” Następnego dnia, 23 listopada w kościele p.w. św. Krzyża, połączone chóry CHAPS i CM z towarzyszeniem Orkiestry Filharmonii Szczecińskiej i solistów, pod dyrykcją Zygmunta Rychtera, wykonały *Missa pro pace* Wojciecha Kilara. W niedzielę 24 listopada obecnie śpiewający chórzyci, byli chórzyci i sympatycy wzięli udział w mszy św. ku czci Jana Szyrockiego i w intencji Chóru Akademickiego Politechniki Szczecińskiej. Po uroczystej mszy złożyli kwiaty i zapalili znicze przed tablicą poświęconą Janowi Szyrockiemu w Bazylice Archikatedralnej, a następnie przy grobie dyrygenta na Cmentarzu Centralnym. Wieczorem tegoż dnia odbył się główny,



jubileuszowy koncert Chóru Akademickiego Politechniki Szczecińskiej. I wówczas najwyraźniej wytworzyła się owa magiczna atmosfera, więź między młodym dyrygentem nadającym ton a zespołem bezbłędnie reagującym i wykonującym piękną muzykę oraz publicznością chłonącą tę nieuchwytną energię i oddającą ją w dwójnasób chórowi podczas rzęsytych oklasków. Nie zawsze pojawia się tak uskrzydlające „sprzężenie

by dalej prowadzić CHAPS na najwyższym poziomie. Ma ambicje, aby próbować potwierdzenia kunsztu artystycznego CHAPS-u przez udział zespołu w konkursach. Pamiętam dreszczyk emocji przed konkursem, gdy śpiewałam jeszcze w CHAPS-ie, smak zwycięstwa i gorycz porażki, gdy zajęliśmy tylko II miejsce. To trzeba przeżyć. Świadomość, że mozolna praca przynosi efekty zwieńczone sukcesem podczas

konkursu, mobilizuje do dalszego wysiłku. Życzę 55-letniemu CHAPS-owi i jego dyrygentowi wytrwałości, chęci do ciągłego szlifowania nabytych umiejętności i osiągania doskonałości. A zadanie to niełatwe przy ciągłej rotacji składu studenckiego zespołu. Ważne, że młodym chórzystom i ich dyrygentowi nie brakuje pasji i entuzjazmu do wspólnej pracy.

Cykl koncertów jubileuszu 55-lecia CHAPS-u zakończył koncert a cappella najmłodszych członków Stowarzyszenia Śpiewaczego „Chór Aka-

demicki Politechniki Szczecińskiej” – Zespołu Dziecięcego „Don-Diri-Don” pod dyktando Dariusza Dyczewskiego. Koncert ten odbył się 25 listopada ub.r. w Sali Bogusława w Zamku Książąt Pomorskich.

Jubileusz stał się okazją do prezentacji efektów pracy wszystkich trzech zespołów choralnych Politechniki Szczecińskiej i ich dyrygentów a także okazją do spotkań podczas balu jubileuszowego obecnych i byłych chórzystów, przybyłych z kraju i zza granicy. Wspomnieniom towarzyszyła wystawa dokonań chórów i dyrygentów. 25 listopada w siedzibie chóru „spotkanie pokoleń” zakończyło uroczystości jubileuszowe.

Anna Gonczaruk

Zdjęcia: Tomasz Romaniuk

Plakat Inez Świtła



zwrotne” jak podczas owego koncertu. Bo też był to koncert niezwykle i taka też była publiczność. Rozmawiałam potem z wieloma byłymi chórzystami spoza Szczecina, którzy z pewnym zaciekawieniem i niepokojem czekali na ten koncert. Pamiętając czasy Jana, zastanawiali się nad kondycją, możliwościami wokalnymi i poziomem obecnego składu chóru. I nie zawiedli się. Szymon Wyrzykowski i jego chór spełnili ich oczekiwania. Śpiewając w Collegium Maiorum, w czasie wspólnych prób z CHAPS-em, miałam okazję obserwować młodego dyrygenta podczas pracy. Zapanowanie nad gromadą obecnej młodzieży, gdy jest się w tym samym wieku, zmobilizowanie jej do wytężonej pracy, wyegzekwowanie zamierzonych efektów od amatorskiego składu zespołu – to niełatwe zadanie. Szymon Wyrzykowski ma wszelkie atuty,

Stanisław Latour

20 października 2007 roku zmarł nagle w Szczecinie, w wieku 80 lat, prof. dr inż. architekt Stanisław Latour, długoletni pracownik Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Szczecińskiej.

Nieubłagany upływ czasu spowodował, że odszedł, czyniąc olbrzymią pustkę.

Nie sposób w krótkich słowach omówić całokształtu Jego wielkiego dorobku zawodowego, dydaktycznego i naukowego. Tym bardziej jest to trudne, gdyż Jego działalność w tych wszystkich zakresach miała charakter przede wszystkim wspierający, motywujący, ukierunkowujący. Wiele godzin poświęcał opiniom, recenzjom i konsultacjom oraz swoim studentom, dyplomantom, doktorantom, kolegom i przyjaciółom – zarówno w Szczecinie, jak i w innych ośrodkach akademickich. Jednocześnie minimalizował własne korzyści i nie zabiegał o splendory i zaszczyty.

Taka postawa jest niezwykle rzadka, i nie pozostaje niezauważona, budząc powszechny szacunek i poważanie. Profesor Latour stał się autorytetem dla całego środowiska naukowego, dla wielu pokoleń architek-



tów i urbanistów – osobą, która potrafi powiedzieć co myśli. Czyni to w sposób asertywny, kulturalny, ale jednocześnie oparty na głębokim wewnętrznym przeświadczeniu o słuszności swoich poglądów, a dzięki temu ma wielką moc przekonywania.

Urodzony w Warszawie, członek Armii Krajowej i Powstania Warszawskiego, absolwent Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej z roku 1952. Rozmiałowany w historii architektury i przeżywający dramatyczne losy zburzonej Warszawy rozpoczął pracę zawodową w Zarządzie Muzeów i Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki. W ramach tej działalności nadzorował prace konserwatorskie

na terenie województw zachodnich. Zdawał sobie sprawę z ogromu zniszczeń i zadań, jakie stoją przed polskimi architektami i konserwatorami zabytków. W roku 1953 otrzymał przeniesienie służbowe do Szczecina i tu tworzył pierwszą pracownię konserwacji zabytków – przedsiębiorstwo Państwowe PKZ. Początkowo miał to być epizod w Jego życiu – okazało się jednak, że związał się ze Szczecinem na stałe.

Szczecin stał się dla Niego drugim miastem rodzinnym, tu rozgrywał nieustanną walkę o dobrą architekturę, o spójną historycznie i przestrzennie przestrzeń miejską, o zachowanie dóbr kultury.

Jego działania na polu architektury, urbanistyki i konserwacji zabytków przeplatały się, wzajemnie uzupełniały, stwarzając postać „misjonarza kultury przestrzennej”, działającego z poczuciem misji i odpowiedzialności za kształt przestrzenny miast – zarówno Szczecina, jak i innych miast Pomorza Zachodniego, którym poświęcił sporo czasu, prowadząc badania, pisząc pracę doktorską na temat „*Rewaloryzacji miast na Pomorzu Zachodnim*” i podejmując się merytorycznej opieki nad najciekawszymi miastami naszego regionu: Trzebiatowem, Moryniem, Ińskiem, Chojną i Nowym Warpem. Trzeba też wspomnieć o Jego realizacjach konserwatorskich, do których należą m.in.: odbudowa Zamku Książąt Pomorskich, Katedra św. Jakuba w Szczecinie, a także realizacjach w kontekście zabytkowym Domu Księży Pallotynów przy gotyckim kościele św. Jana, kamienice w pierzei ulic w Trzebiatowie czy wreszcie nowy zespół sakralny Ojców Salezjanów przy ul. Witkiewicza w Szczecinie. Warto wspomnieć też o działalności na rzecz powstania Podzamcza, którego był współautorem w wersji konkursowej, a realizowanego obecnie przez cały szereg znakomitych architektów – w dużej mierze Jego wychowanków.

Był wieloletnim dyrektorem naszego Instytutu Architektury i Planowania Przestrzennego, wówczas jeszcze integrującego cały kierunek kształcenia architektury i urbanistyki, a także kierownikiem Zakładu Teorii Architektury, Historii i Konserwacji Zabytków. Pełnił też wiele innych funkcji administracyjnych, naukowych i społecznych w organizacjach zawodowych i naukowych oraz samorządzie. Był prorektorem Politechniki Szczecińskiej. Pojmował architekturę jako dopełnienie istniejącej przestrzeni kulturowej, jako ukłon w stronę przeszłości dla

dokonań przeszłych pokoleń. Zawsze twierdził, że architektura winna uwzględniać kompozycję urbanistyczną i kontekst historyczny, odpowiadać przestrzeni, w jakiej jest osadzona. Architektura i urbanistyka winny dopełniać się w sposób harmonijny, a planowanie przestrzenne winno uwzględniać znaczenie nie tylko trzeciego, ale i czwartego wymiaru, jakim jest czas. Postawa ta wynikała z Jego olbrzymiej wiedzy o historii architektury, o dziejowych przeobrażeniach i transformacjach, a także, a może przede wszystkim, z Jego wrodzonej skromności i wrażliwości. W opiniach naukowych wskazywał na konieczność prowadzenia szerokich badań i analiz, przywoływania tego co zapomniane, podkreślania tego, co jest niewidoczne a wartościowe. Wskazywał, że istnieją ponadczasowe kryteria wyboru w twórczości, które powinny opierać się na ideałach piękna, harmonii kompozycji i prawdy, a także integrowania architektury z urbanistyką. Jest to przesłanie, które nam pozostawił, obrazujące swój stosunek do przestrzeni kulturowej, w której przyszło nam żyć.

Dzięki opanowanej erudycji i wyważonemu sądom stał się ulubionym recenzentem wielu prac naukowych, przewodów habilitacyjnych i profesorskich. Mimo swych rozlicznych funkcji i zobowiązań, zawsze znajdował czas dla studentów i kolegów z Instytutu – dodając otuchy w pracach naukowych i ukierunkowując poplątane niekiedy wywody i zagmatwane projekty. Mimo tych rozlicznych zobowiązań, pozostał do końca sobą, przyjacielem z otwartym sercem, budząc tym powszechną sympatię.

Drogi Profesorze, Drogi Staszku – będzie nam Ciebie bardzo brakować.

Cześć Jego pamięci!

Zbigniew Paszkowski

Leon Bieszk

W szary, jesienny dzień na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie – wśród licznie zgromadzonych pracowników Instytutu Matematyki Politechniki Szczecińskiej oraz Uniwersytetu Szczecińskiego a także rodziny, kolegów i znajomych – pożegnaliśmy doc. dr. Leona Bieszka.

Docent zmarł 12 listopada 2007 r. w wieku 76 lat. Jego 40-letnie życie zawodowe, naukowo-dydaktyczne było związane z Katedrą, a potem Instytutem Matematyki PS.

Leon Bieszk urodził się w Koleczkowie w pow. wejherowskim. Jako 11-letni chłopiec wraz z rodzicami został wysiedlony do hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Potulicach w woj. bydgoskim. Szczęśliwie przeżył zawieruchę wojenną. Wrócił w 1945 r. w rodzinne strony, aby kontynuować przerwana edukację. W 1952 r. otrzymał świadectwo dojrzałości w Liceum Ogólnokształcącym w Wejherowie i w październiku rozpoczął studia wyższe na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu. Z dyplomem magistra matematyki 1 października 1956 r. podjął pracę w Katedrze Matematyki PS na stanowisku asystenta, potem starszego asystenta. W 1966 r. uzyskał stopień naukowy doktora matematyki na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i awansował na adiunkta. Na mocy uchwały Ministra Szkolnictwa Wyższego został powołany na stanowisko docenta i pozostał na nim aż do przejścia na emeryturę 31 grudnia 1996 r.

Docent Bieszk bardzo angażował się w działalność naukową instytutu. Organizował i prowadził dla pracowników proseminaria, a potem seminarium z rachunku tensorowego. Był promotorem – pomyślnie zakończonych – 4 prac doktorskich pracowników Instytutu Matematyki. Opublikował 60 prac naukowych. Brał czynny udział w licznych międzynarodowych konferencjach i kongresach matematycznych.

Z ogromną pasją prowadził zajęcia dydaktyczne, głównie na Wydziale Elektrycznym. Jego wykłady zyskały uznanie w oczach studentów. Cze-

sto wygrywał w plebiscycie na najlepszego wykładowcę. Chociaż był bardzo wymagającym i surowym egzaminatorem, wielu studentów zapamiętało Go na długie lata.

Docent był członkiem Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Przez dwie kadencje w latach: 1967–1971 prezesem Szczecińskiego Oddziału PTM. W ramach towarzystwa założył w LO I Międzyszkolną Grupę Matematyczną dla młodzieży matematycznie uzdolnionej.

Dwukrotnie otrzymał nagrodę Ministerstwa Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki. W 1972 r. była to: „Nagroda dydaktyczno-wychowawcza za organizację procesu dydaktycznego oraz prac związanych z kształceniem młodej kadry naukowej”, a w 1981 r. „Nagroda za osiągnięcia w dziedzinie autorstwa wyróżniających się podręczników dla studentów”. Otrzymał również Odznakę Gryfa Pomorskiego, liczne nagrody rektora PS i dyplomy od studentów oraz Rady Uczelnianej Związku Studentów Polskich.

Zamiłowanie do matematyki, a także zacięcie dydaktyczne, odziedziczyła Jego córka Beata – mgr matematyki, obecnie doktor nauk ekonomicznych. Z równym zaangażowaniem i sumiennością prowadzi zajęcia na US.

Przez wiele lat byłam asystentką w zespole matematyków na Wydziale Elektrycznym kierowanym przez doc. dr. L. Bieszka. Jestem pewna, że tam gdzie teraz jest – organizuje kolejną naukową grupę seminaryjną.

Barbara Glanc

